

Protokół nr VIII/15

uroczystej sesji Rady Gminy Działdowo i Rady Miasta Działdowo z okazji XXV-lecia SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO, odbytej w dniu 21 maja 2015 roku.

Część I uroczystej sesji, to **sesja Rady Miasta Działdowo**, która odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, w godz. **9⁰⁰-12¹⁵**.

Część II to **sesja Rady Gminy Działdowo i Rady Miasta Działdowo**, która odbyła się w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Działdowie, w godz. **13⁰⁰-15³⁰**.

CZĘŚĆ I

Obradom przewodniczył **pan Romuald REMISZEWSKI** - Przewodniczący Rady Miasta.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji - zgodnie z załączoną listą obecności - uczestniczyło 21 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli:

Pan Grzegorz MROWIŃSKI- Burmistrz Miasta Działdowo

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI – zastępca Burmistrza Miasta Działdowo

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ –Sekretarz Miasta

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA – Skarbnik Miasta

Pani Magdalena RZĄP – Radca prawny Urzędu

Pani Janina ZYZNOWSKA – Sekretarz Rady Seniorów Miasta Działdowo

Pani Małgorzata ROCHOŃ – zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie

Naczelnicy Wydziałów Urzędu Miasta

Przewodniczący Zarządów Osiedli

Przedstawiciele mediów

Przebieg I części sesji

Pkt 2

Zmiany w porządku dziennym sesji:

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady :

Panie i panowie radni!

Sesja nasza ma charakter uroczysty, składa się w dwóch części. Pierwsza część jest częścią roboczą. Druga część jest częścią uroczystą, która odbędzie się w CKU w Działdowie.

Czy są wnioski w sprawie zmiany porządku obrad?

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowni Państwo!

Z uwagi na rzadkość odbywania się sesji. Przypomnę – w miesiącu kwietniu sesji nie było. Poprzednie terminy są też dosyć odległe –proponuję poszerzenie dzisiejszego porządku obrad o punkt „Interpelacje i zapytania”.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Panie radny, interpelacje można byłoby składać w punkcie 18 – wolne wnioski i informacje.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja troszeczkę na inny temat, ponieważ doszły do mnie sygnały, że tuż przed sesją była prowadzona agitacja polityczna w związku z wyborami prezydenckimi. Chciałem przypomnieć radnym, że na terenie urzędów nie prowadzi się agitacji politycznych. Że jest to zabronione przepisami prawa i bardzo prosiłbym, żeby takich agitacji w dniu dzisiejszym nie przeprowadzać. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Panie radny, czy to jest wniosek Pana? Czy Pan zgodzi się na to, żeby w tych wolnych wnioskach i informacjach były również interpelacje?

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Dobrze, jeżeli starczy czasu, a mam nadzieję, że tak - możemy również poszerzyć ten punkt o interpelacje i zapytania.

Jeśli chodzi o wypowiedź, panie Burmistrzu – Pan jest historykiem. Pan powinien wiedzieć czym jest kotylion i Pana sugestia -ja uważam że - jest nie na miejscu. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Rozumiem, że w punkcie 18 będą interpelacje.

Stwierdzam, że Rada Miasta będzie obradowała zgodnie z przedstawionym porządkiem sesji.

Punkt 1 i 2 uważam za zrealizowane.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany w porządku dziennym sesji.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2015-2021.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2015.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej.
6. Sprawozdanie z funkcjonowania Rady Seniorów Miasta Działdowo w roku 2014.
7. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej za 2014 rok.
8. Podjęcie uchwały w sprawie odpłatnego nabycia na własność Gminy-Miasto Działdowo niezabudowanej nieruchomości.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu lokalu użytkowego znajdującego się w budynku położonym przy ul. Wł. Jagiełły 32 w Działdowie.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo.
11. Podjęcie uchwały w sprawie ustalania wysokości opłat za korzystanie ze słupów ogłoszeniowych zlokalizowanych na terenie miasta Działdowo, będących własnością Gminy-Miasto Działdowo.
12. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej działki oznaczonej nr 2525/1 o obszarze 0,0019 ha, działki oznaczonej nr 2525/2 o obszarze 0,0096 ha, działki oznaczonej nr 2525/3 o obszarze 0,0048 ha i działki oznaczonej nr 2525/4 o obszarze 0,0005 ha zapisanych w księdze Wieczystej Nr EL1D/00018718/7 stanowiących część ul. Kolejowej w Działdowie.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia działki oznaczonej nr 2/42 o obszarze 0,0111 ha zapisanej w Księdze Wieczystej nr EL1D/00038392/1 położonej w Działdowie przy ul. Kolejowej do kategorii drogi gminnej.
14. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy-Miasto Działdowo na lata 2015-2020.
15. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania Strategii Rozwoju Gminy-Miasto Działdowo na lata 2015-2025.

16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Działdowie, ul. Polna 11.
17. Sprawozdanie z realizacji rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi za rok 2014.
18. Wolne wnioski i informacje.

Ad pkt 3

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2015-2021 :

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały, który został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta, został Państwu radnym przedłożony w materiałach sesyjnych. Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię o projekcie tej uchwały. Bardzo proszę panią Beatę Szydłowską-Anackowską – Skarbnika Miasta o omówienie projektu uchwały.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA- Skarbnik Miasta omówiła proponowane zmiany.

W dyskusji:

Radny pan Leszek GOŁEBIEWSKI:

Czy jeżeli my przyjmiemy tę uchwałę nad zmianą Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy, czy przechodząc później dalej do uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo będziemy mogli dyskutować jeszcze nad celowością rezygnacji z budowy sali widowiskowo-kinowej w Działdowie?

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA- Skarbnik Miasta:

Panie Przewodniczący! Szanowny panie radny!

Uważam, że teraz jest ten moment, ponieważ jest to zadanie wieloletnie, więc zarówno w jednym dokumencie, jak i w drugim ma swoje odzwierciedlenie. Dotyczy dwóch lat, więc jeżeli dyskusja akurat nad salą widowiskowo-kinową, to teraz jest ten moment. Przepis mówi o tym, że Wieloletnia Prognoza Finansowa powinna być uchwalana przed budżetem, dlatego tego się trzymamy, ale w tym wypadku należałoby o tym teraz mówić.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Najpierw, pani Skarbnik, w wykazie przedsięwzięć realizowanych przez Gminę w Wieloletniej Prognozie mamy ujęte świadczenia usług prawniczych przeciwko firmie

Kornas. Chciałbym się Pani spytać, czy mogłaby Pani powiedzieć, co się dzieje z tymi usługami, czy faktycznie korzystamy z tych usług, jeżeli nie – czy nie lepiej zrezygnować z tych usług prawniczych ?

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA- Skarbnik Miasta:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie radny!

Na razie nie było wniosku odnośnie zmiany zabezpieczenia tych środków, ponieważ sprawa jest w toku. Natomiast jaki jest etap tej sprawy, to myślę, że pani mecenas nas tutaj wesprze w zakresie merytorycznym, ponieważ działania w tym zakresie prowadzi pani mecenas i Wydział Planowania i Rozwoju i żadne tutaj wnioski nie spłynęły, żeby coś zmieniać w zakresie zabezpieczenia środków. To tyle mogę powiedzieć ze strony finansowej.

Pani Magdalena RZAP – Radca prawny Urzędu:

Szanowni państwo radni, ja mogę tylko odpowiedzieć na temat co dzieje się – tak, jak pan radny Dwórznik zadał pytanie - z tą sprawą. Absolutnie mogę powiedzieć, że sprawa jest w toku. Firma, z którą mamy podpisaną umowę realizuje tą umowę według tego, co dzieje się ze sprawą, tak?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Ja jeszcze może dodam, może będę mniej subtelny i powiem, że tak: Sprawa utknęła w sądzie - jak to w Polsce bywa. Natomiast, Szanowni Państwo, jest dostępna umowa z kancelarią, ja panu Markowi tą umowę udostępnię, bo ona nie jest tajemnicą i w tej umowie zapisane jest, że te kwoty, które są zabezpieczone one w swojej większości zostaną wypłacone wtedy, kiedy sprawa zostanie zakończona sukcesem. Natomiast chciałem Państwu powiedzieć – nie wiem czy to będzie dla Państwa dobra, czy zła wiadomość: Perspektywy na osiągnięcie sukcesu daje tutaj 2% - 2% nie więcej. Także pocieszające jest to, że pewnie tej kwoty nie spożytkujemy, ale smutne jest to, że nic od firmy Kornas nie wyegzekwujemy .
Dziękuję.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu! Szanowni goście!

Ja w kontekście tej budowy nowego Domu Kultury, bo nie tak dawno wszyscy uważaliśmy, że budowa tej sali jest przy ulicy Wolności 64 - potrzebną inwestycją, konieczną inwestycją dla zmniejszenia kosztów funkcjonowania Domu Kultury, poprawienia funkcjonalności. Uważaliśmy, że jest konieczną i dla prawidłowego oszczędzania, oszczędnego funkcjonowania Domu Kultury w naszym mieście. A dziś, no trochę się dziwię, bo pan Burmistrz – fakt z powodu na pewno nieotrzymania tej dotacji milionowej – wychodzi

z propozycją, żebyśmy po prostu nie budowali tej nowej sali widowiskowo-kinowej, a remontowali stary Dom Kultury na Jagiełły 13.

Proszę Państwa, budowa nowego Domu Kultury na ulicy Wolności 64 uważam, że byłby to lepszy pomysł, dlatego że miejsce w pobliżu parku dałoby po prostu lepszą funkcjonalność, bo w parku moglibyśmy wtedy i wybudować na stałe scenę, czy to w postaci muszli, czy innej – to już tak kwestia architektoniczna i projektantów. Wzgórza moglibyśmy wykorzystać dla widowni i wtedy ten Dom Kultury z biblioteką byłby takim swoistym centrum kultury i zawsze byśmy mieli nowy budynek, a tutaj na Jagiełły 13 nie wiemy, jakie koszty będą tej modernizacji tego Domu Kultury - może nawet kilka milionów i zawsze to będzie stary budynek.

Fakt, że w tym budynku, proszę Państwa, nie poprawimy funkcjonowania tego Domu Kultury. Fakt – jest tam sala widowiskowa jaka jest - nie ma zaplecza dla grup, dla dzieci, które tam biorą udział w zajęciach . A tutaj, proszę Państwa, gdybyśmy naprawdę jeszcze raz się zastanowili, bo nie musimy dziś, panie Burmistrzu, podejmować tej decyzji. Ja uważam, że lepiej – zastanówmy się 10 razy i podejmijmy jedną, a dobrą decyzję niż po prostu wchodzić w modernizację tracąc miliony i dalej będziemy w starym budynku. Niejednokrotnie można popatrzeć, jak stare budynki – ludzie, którzy mieszkają rozbierają i budują, bo to jest później lepsze, mniejsze koszty...

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Panie Marku, proszę do rzeczy. Jaka jest Pana konkluzja?

Radny pan DWÓRZNIK:

Żeby po prostu dziś nie podejmować decyzji. Jak wiemy – dziś mamy święto samorządności, święto demokracji i uważam, że w takich ważnych decyzjach, panie Burmistrzu, może byśmy się zwrócili do mieszkańców naszego miasta z konsultacjami społecznymi i o to bym apelował i prosił, bo naprawdę to jest ważna decyzja, panie Burmistrzu. To nie jest to, że to będzie negacja dla Pana, bo ja nie jestem przeciwny Panu jako osobie, bo możemy się różnić po prostu w inwestycjach, kierunkach myślenia, ale ja myślę, że lepiej rozmawiajmy i podejmujemy trafne decyzje. Dziękuję.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Ja bym może pociągnął ten wątek, który pan radny Marek Dwórznik podniósł w ostatnim fragmencie swojej wypowiedzi.

Mamy dziś dwudziestopięciolecie demokratycznego samorządu – święto demokracji. Ta decyzja o rezygnacji z budowy sali widowiskowo-kinowej jest zaprzeczeniem tej idei, tej demokracji, o której mówimy.

Panie Burmistrzu, Pan był przecież zwolennikiem dialogu, rozmowy, debaty, dyskusji - jako radny i jako kandydat na burmistrza. Dzisiaj podejmuje Pan te decyzje jednoosobowo, arbitralnie, bez debaty z radnymi, ze społeczeństwem. Mamy Młodzieżową Radę Miasta, mamy Radę Seniorów, środowiska artystyczne, kulturalne, czy pytał Pan np. dyrektora Domu Kultury i środowisk właśnie tych artystycznych co sądzą na ten temat? Czy nie warto rzeczywiście przedyskutować, zastanowić się ?

Co do meritum – być może ten obiekt na Wolności 64 nie spełnia oczekiwań, ale też zapewne nie spełnia go stary obiekt Domu Kultury na Jagiełły 13. Czy np. nie iść w tym kierunku, żeby budować salę widowisko-kinową łącznie z całym zapleczem ? – może będzie trochę drożej, ale mamy piękną działkę na ulicy Wolności 64 – starczy miejsca i na salę i na zaplecze i park, który jest związany z tym centrum kultury na szereg imprez plenerowych i nie tylko plenerowych. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Szanowni Państwo, ja nie zgadzam się z panem radnym Odachowskim, że ja jednoosobowo podejmuję decyzje. Proszę państwa, ja państwu przedstawiłem dzisiaj jedną z propozycji, a druga propozycja to jest brnięcie w budowę nowego Domu Kultury, bo stwierdził to sam pan Odachowski, który jeszcze niedawno uważał, że mamy wspaniały obiekt, że został wyremontowany budynek i tak naprawdę warunki pracy w Domu Kultury się poprawią. Proszę Państwa, zapraszam Państwa do Domu Kultury – budynek jest piękny, ale te warunki są fatalne. Te sale się nie nadają i dzisiaj już widzę, że większość z Państwa nie przeczy temu.

Ja, proszę Państwa, składam propozycję Państwu, a to Państwo podejmą decyzję, czy my będziemy budowali nowy Dom Kultury, czy będziemy szli w kierunku modernizacji istniejącego Domu Kultury?

Jeżeli podbudujemy nowy Dom Kultury, to proszę Państwa, panie Marku, ja nie widzę tutaj żadnych oszczędności. Ja nie wiem, czy Pan widział projekt tego budynku? Tak naprawdę była to sala widowiskowa z potężnym zapleczem, była tam kawiarnia, sala taneczna, był potężny korytarz, który miał pełnić funkcję galerii i tak naprawdę my budowaliśmy nie salę widowiskową, tylko budowaliśmy trzeci Dom Kultury – czy nasze miasto stać na to? Ja myślę, że nie. Wybudowanie nowego budynku nie rozwiązuje problemu starego budynku – to jest, proszę Państwa, jedna kwestia.

Dруга kwestia, Szanowni Państwo, polega na tym, że nie ma możliwości finansowania budowy nowych obiektów. W tych perspektywach, które się otwierają przed nami, są duże możliwości remontu, modernizacji istniejących i my chcąc iść w kierunku modernizacji starego Domu Kultury - chcemy korzystać ze środków zewnętrznych. Jeżeli, oczywiście nie uda się - to będzie stać nas samodzielnie na wykonanie takiej inwestycji, bo ona nie będzie

kosztowała - jak tutaj zasugerował pan radny Dwórznik - kilku milionów – ja myślę, że się zmieścimy w milion, dwa miliony.

Co chcemy zrobić Państwu powiem: Na dzień dzisiejszy ta sala ma pojemność około 280 miejsc. Ponieważ kino, które tam proponujemy będzie kinem cyfrowym, będziemy mieli do wykorzystania całą galerię u góry, gdzie będzie można stworzyć około 30,40 może 50 miejsc. Czyli ta sala będzie miała pojemność 300 osób i będziemy mogli robić tam wszelkiego rodzaju imprezy do 300 osób. Imprezy powyżej 300 osób będziemy robić, jak dotychczas, na sali widowisko-sportowej w Gimnazjum nr 2. Natomiast imprezy bardzo duże będziemy robić w plenerze. I myślę, że nie ma potrzeby, żeby dzisiaj budować nową salę, dlatego że przeniesienie Domu Kultury z ulicy Jagiełły na ulicę Wolności 64 spowoduje tak naprawdę marginalizację centrum naszego miasta, które dzisiaj już zaczyna, proszę Państwa, nie pełnić tych funkcji, jakie kiedyś pełniło – centrum, a więc funkcję towarzyską, funkcję administracyjną, czy chociażby rozrywkową. Chciałbym żeby, proszę Państwa, nasze centrum, nasze stare miasto ożyło i temu służy też pozostawienie Domu Kultury w centrum. Jedyny problem, jaki będzie to, proszę Państwa, brak miejsc parkingowych, ale tych miejsc parkingowych również nie ma za dużo przy ulicy Wolności.

Także, proszę Państwa, każde rozwiązanie ma swoje plusy i swoje minusy. Ja myślę, że Państwo muszą podjąć decyzję – czy idziemy w kierunku modernizacji starego obiektu, czy idziemy w kierunku nowego obiektu? Ja każdą decyzję Państwa uszanuję.

Natomiast, proszę Państwa, byłem zwolennikiem konsultacji. Oczywiście, rozmawiałem z panem dyrektorem Domu Kultury i powiem Panu, że wspólnie podjęliśmy taką decyzję, bo my staliśmy na rozdrożu. W momencie, kiedy objąłem urząd ja nie widziałem, proszę Państwa, ja nie widziałem celowości budowy nowego obiektu od samego początku., ale nie chciałem podejmować tych decyzji. Ponieważ był złożony wniosek – sądziłem, że jeżeli ten wniosek dostanie dofinansowanie, to jak najbardziej będziemy tę inwestycję realizować, natomiast ten wniosek przepadł i to powiem – z kretesem przepadł. Między ostatnim wnioskiem, który otrzymał dofinansowanie a naszym wnioskiem było kilkadziesiąt innych wniosków i tak naprawdę od samego początku nie mieliśmy szans, żeby te dofinansowanie dostać. Także, proszę Państwa, decyzja leży w Państwa rękach. Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, oczywiście to zależy od naszej decyzji. Jednak w tym wszystkim brakuje mi jednej rzeczy: budynek przy ulicy Wolności będzie musiał funkcjonować w tej formie przez najbliższe cztery i pół roku. Budynek, który Pan proponuje byśmy remontowali jest w stanie fatalnym, różnie go można oceniać. Brakuje mi informacji o tym, czy ściany, które niestety niezbyt ładnie pachną – czy można to w jakikolwiek sposób usunąć, abyśmy nie

doszli do momentu, w którym wyremontujemy budynek, a on dalej niestety będzie parował substancjami, które, no atrakcyjne na pewno nie są.

Ponadto należy zauważyć jeszcze jedną rzecz: jeżeli będziemy remontować budynek przy ulicy Jagiełły – przypominam; 5 lat będziemy utrzymywać budynek, czy cztery i pół budynek przy ulicy Wolności – czy ktoś kalkulował te koszty? Tak, czy inaczej będziemy skazani na dwa budynki – robił Pan rozeznanie w tej materii?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Panie radny, czy tak, czy tak - i tak będziemy musieli dwa budynki utrzymywać. Czy pobudujemy nowy, to będziemy musieli dwa utrzymywać, czy wyremontujemy stary to będziemy musieli utrzymywać dwa. Także ja robiłem taką kalkulację – budowa nowego to jest kilka milionów, natomiast remont istniejącego to jest milion, dwa miliony, bo więcej nie mamy zamiaru wkładać. Poza tym jest jeszcze jeden czynnik - czynnik uzyskania dofinansowania. Ja mówię tutaj wyraźnie, że na nowe obiekty kultury nie ma możliwości uzyskania dofinansowania!

Proszę państwa, dzisiaj możliwości finansowania ze środków unijnych się zmieniają. Dzisiaj są zupełnie inne priorytety! Chciałem Państwu powiedzieć, że od dwóch, czy trzech dni jest uszczegółowienie Regionalnego Programu Operacyjnego „Warmia i Mazury” na stronach internetowych Urzędu Marszałkowskiego i bardzo proszę Państwa, żeby Państwo się z tym zapoznali. My musimy iść w tych kierunkach, które dają nam możliwość pozyskania środków. Natomiast, czy my pobudujemy, czy wyremontujemy – będziemy musieli utrzymywać dwa budynki. Jeżeli pobudujemy nowy - to mamy problem trzech budynków, bo coś trzeba będzie zrobić ze starym Dom Kultury.

Proszę Państwa, jaką mamy propozycję? – Sprzedać. Na co sprzedać? Na kolejny market? Na giełdę dywanów? No, proszę Państwa! My mamy zbyt dużo budynków, z którymi mamy kłopoty, więc nie pakujmy się w nowe budynki, tylko albo róbmy modernizację starych i niech one funkcjonują – ten Dom Kultury przy ulicy Jagiełły one przez tyle lat się sprawdzał. Zgodzę się z Panem, że faktycznie jest tam nieprzyjemny zapach, ale ten zapach dzisiaj da się usunąć. Proszę Państwa, dzisiaj wiele rzeczy da się zrobić, no jesteśmy w XXI wieku. Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

(Nie czekając na udzielenie głosu) Ja tylko dwa słowa. Panie Burmistrzu, ta odpowiedź nie jest satysfakcjonująca...

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę jednak poczekać aż udzielę głosu, tak? Zgodnie ze Statutem bardzo proszę, tak?

Bardzo proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Dziękuję bardzo. Panie Burmistrzu, ta odpowiedź nie jest satysfakcjonująca. Nie mamy informacji o tym, czy możemy ten nieszczęsny zapach usunąć, czy też nie – to jest rzecz pierwsza. Ponadto można sprzedać stary budynek Domu Kultury i pomyśleć o nowym budynku. Ja uważam - idąc za tropem radnego Dwórnika – ta decyzja dzisiaj może być zbyt pochopna i uważam, że ona powinna być poddana kolejnej, szczegółowszej analizie, abyśmy podjęli decyzję racjonalną, słuszną – przede wszystkim nie dla nas, a dla społeczeństwa mieszkańców Działdowa. Dziękuję bardzo.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Wysoka Rado! Panie Burmistrzu!

Nie ukrywajmy: budowa nowego budynku - na pewno ranga naszego miasta wzrośnie. Atrakcyjność naszego miasta wzrośnie, a przede wszystkim oferty dla naszych mieszkańców będą lepsze. Damy lepsze warunki na następne 100 lat. Nie cofajmy się w rozwoju, tylko idźmy do przodu i myślę, że musimy myśleć perspektywicznie – do przodu! Dziękuję.

Radny pan Leszek GOLEBIEWSKI:

Ja chciałem zapytać pana Burmistrza -o jakiej kwocie Pan myśli mówiąc o dofinansowaniu do tej nowej inwestycji? Jaka to by była kwota, która by satysfakcjonowała Pana i nas tutaj, abyśmy mogli np. tą inwestycję rozpocząć?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Ale, o której inwestycji Pan mówi? Czy Pan mówi o budowie nowej sali? Ale ja przecież podkreślam wyraźnie, że nie ma możliwości finansowania dzisiaj. Dzisiaj żadne programy nie przewidują finansowania, współfinansowania budowy nowych obiektów.

Radny pan Leszek GOLEBIEWSKI:

Tak, panie Burmistrzu, ale mnie chodzi o to, że myśmy występowali o dofinansowanie. Tego dofinansowania żeśmy nie otrzymali –jaka kwota była przewidziana na to dofinansowanie?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Łącznie 2,5 miliona. Natomiast, proszę Państwa, w poprzednim rozdaniu unijnym były różne programy, w których dofinansowanie wynosiło nawet do 75%. I inaczej rzecz wygląda, jeżeli

inwestycja kosztuje powiedzmy 10 milionów - dostajemy 7,5 miliona. I tutaj chyba nikt z Państwa by się nie zastanawiał, że można wtedy sięgać po takie pieniądze i ryzykować, prawda?

Natomiast, proszę Państwa, na dzień dzisiejszy nie ma możliwości współfinansowania nowych obiektów. Więc ja uważam, że powinniśmy iść w takim kierunku, który pozwoli nam rozwiązać te problemy, a przy okazji – no, proszę Państwa, też musimy patrzeć i mierzyć siły na zamiary. Ja cały czas podkreślam – Państwo podejmują decyzję, to jest tylko moja propozycja, natomiast to Państwo podejmują decyzję, a ja zdaję sobie sprawę, że nie jestem w stanie wszystkich Państwa usatysfakcjonować. No i ja swoje argumenty przedstawiłem. Dziękuję.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada 13 głosami „za”, „przeciw” 4 i przy 4 głosach „wstrzymujących się” podjęła

U c h w a ł ę nr VIII/53/15

w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2015-2021.

Ad pkt 4

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2015 :

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały, zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta, został Państwu radnym przedłożony w materiałach sesyjnych. Proszę panią Skarbnik o omówienie projektu.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA – Skarbnik Miasta omówiła proponowane zmiany budżetu

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Chciałbym poinformować, że Państwo radni na Komisji Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowali projekt tej uchwały. Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym się obnieść do zadania nr 35 „Szkoła dostępna dla wszystkich. Likwidacja barier w Szkole Podstawowej nr 3 w Działdowie, ul. Lenartowicza 1” - zadanie na kwotę 240 tysięcy finansowane ze środków własnych.

Zanim do tego się odniosę chciałbym tutaj parę zdań powiedzieć na temat już istniejącego, wykonanego takiego zadania z pozycji 28, tj. Szkoła bez barier przy Zespole Szkół nr 2 w Działdowie, ul. Polna, gdzie takie zadanie zostało wykonane na kwotę 270 tysięcy, przy czym było ono dofinansowane ze środków zewnętrznych, z PFRON w wysokości 140 tysięcy. Więc to zadanie zostało w pewnym sensie wsparte ze środków zewnętrznych i jest to jakieś logiczne uzasadnienie, zwłaszcza, że z tej windy- bo tak trzeba nazwać to zadanie- dla niepełnosprawnych korzysta jedna osoba. Ta osoba korzysta z tej windy dwa, maksymalnie trzy razy w tygodniu – wjazd i zjazd. Z opinii, jakie uzyskałem jest to co prawda inwestycja istotna i potrzebna z punktu humanitarnego, natomiast w sensie zasadności można mieć tutaj wątpliwości.

I w tym przypadku wracając do tego zadania numer 35 – jeżeli mamy podobne zadanie wykonać tylko i wyłącznie ze środków własnych – w moim przekonaniu - nie do końca jest to zasadne, aczkolwiek jest to oczywiście potrzebne. W związku z tym moja propozycja i nie tylko, ale z opinii wynika, że można by to zadanie przesunąć na kolejny rok budżetowy celem pozyskania środków zewnętrznych i to zadanie podobnie wykonać. Jeszcze raz powtarzam, że to zadanie jest istotne i potrzebne, ale nie jest pilne – zwłaszcza wykonując to ze środków własnych tylko i wyłącznie. Dziękuję bardzo.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Zawiesiłem na chwilę głos, Szanowni Państwo, bo to, co mówił pan Andrzej troszeczkę wywołało we mnie mieszane uczucia. Panie radny, w Szkole Podstawowej nr 4 sześć osób korzysta z tej windy. Sześć osób ma problemy ruchowe i ja Pana zaproszę na spotkanie z tymi osobami i chciałbym, żeby Pan spojrzął w oczy tym matkom i ojcom i powiedział: No, jest to potrzebne, ale czy aż tak bardzo? Naprawdę było to niesmaczne to, co Pan tutaj powiedział.

Co do Szkoły Podstawowej nr 3-tam jest jedna osoba, która porusza się na wózku inwalidzkim i myślę, że nawet jeżeli mielibyśmy z własnych środków wydać 240 tysięcy , to ja będę dumny z tego, że te dziecko będzie mogło w 100% korzystać z całej Szkoły.

My na dzień dzisiejszy nie podjęliśmy decyzji jeszcze czy pobudujemy, czy nie – zastanawiamy się - dlatego, że jeżeli mielibyśmy robić tą inwestycję, to najlepszym momentem byłyby wakacje. Wiemy, że w tym roku dofinansowanie tego z PFRON będzie praktycznie niemożliwe i stąd też trudna decyzja, czy mamy spotkać się z rodzicami tego dziecka i powiedzieć, że pani dziecko jest gorsze i nie będzie korzystało z windy, a te sześcioro dzieci, które są w „4” są lepsze i one będą korzystały? Ale jeżeli będziemy mieli taką decyzję podjąć, to ja Pana radnego zaproszę i zaproszę tych rodziców i chciałbym, żeby Pan się z nimi spotkał i porozmawiał. Dziękuję.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Chciałem się odnieść dwoma zdaniem do tego, co Pan Burmistrz mówi. Pan Burmistrz zawsze – powiedzmy - komentując, czy występując zawsze jakiś komentarz do tego dodaje. Bardzo prosiłbym o wstrzymywanie się od takich komentarzy, ponieważ on nie w pełni jest uzasadniony z tego tytułu, że mówiąc o tych sprawach z mojej strony chciałem to po prostu tylko i wyłącznie przełożyć na kolejny termin, aczkolwiek nie pozbawiać tego zadania w ogóle. Natomiast, no takie komentarze, no ... ale to już jest pańska indywidualna sprawa. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Ja przepraszam, jeżeli Pan poczuł się urażony, ale chciałem Państwa uwagę zwrócić, że są specyficzne choroby, nie chce tutaj o tym głośno mówić, ale rok, dwa lata – może być za późno dla niektórych dzieci. Dziękuję.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Burmistrzu, w zmianach budżetowych mamy takie inwestycje jak opracowanie dokumentacji technicznej na budowę ulicy Granicznej wraz z infrastrukturą techniczną. Mam takie pytanie – czy to jest wspólna inwestycja z Gminą Działdowo?

I drugie pytanie: opracowanie dokumentacji na modernizację oświetlenia miejskiego – w jakim kierunku idziemy? Czy idziemy w kierunku tylko zmiany żarówek na ledowe, czy idziemy w kierunku odnawialnych źródeł energii - jako panele fotowoltaiczne? Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Pierwsze pytanie dotyczyło ulicy Granicznej. Oczywiście, zapewne Państwo czytali już, że ruszają „schetynówki”, że program budowy dróg będzie kontynuowany i, żeby otrzymać dofinansowanie to trzeba szukać partnera - dlatego będziemy chcieli tą inwestycję robić w partnerstwie nie tylko z Gminą Działdowo, ale również ze Starostwem Powiatowym. I proszę Państwa, będzie to – mogę śmiało powiedzieć- forma takiej małej obwodnicy ze ścieżkami rowerowymi, która połączy dwie drogi – drogę wojewódzką 544z drogą powiatową z Działdowa do Księżego Dworu – jest to bardzo ważna inwestycja .

Natomiast, jeśli chodzi o dokumentację - konkretnie chodzi tutaj o dwa osiedla, tj. osiedle Księżodworska wschód i zachód. Dlaczego te dwa osiedla wybraliśmy ? Dlatego, że tam w większości nie ma położonych chodników i wymiana tego oświetlenia będzie dużo tańsza. Na dzień dzisiejszy rozważamy budowę nowego oświetlenia ledowego bądź sodowego, ponieważ w większości mamy tam żarówki jeszcze rtęciowe o mocy od 250 do 400 W. Natomiast jeżeli będziemy modernizowali, to będziemy wymieniali na oświetlenie, gdzie będziemy mieli żarówki 70-80 W.

Jeśli chodzi o fotowoltanikę – my cały czas analizujemy ten problem i myślę, że również będziemy w to wchodzić, ale tutaj – ja myślę, że przy jednej i przy drugiej inwestycji potrzebny jest lokalny program gospodarki niskoemisyjnej – nad czym już pracujemy. Dziękuję

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie Burmistrzu, w 36 pozycji jest „Opracowanie koncepcji zagospodarowania terenów pomiędzy Kanałem Młyńskim a Mławską na cele rekreacyjne”. - jest to 30 tysięcy. Czy nie uważa Pan, że można by się wycofać z tego i zacząć budować basen kryty jednak-? to będą straszne koszty. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI -Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa, to jest koncepcja, która kosztuje 30 tysięcy – basen miał kosztować 35 milionów. Proszę Państwa, ta koncepcja będzie materiałem, nad którym będziemy wszyscy dyskutować, bo to ma służyć mieszkańcom. Także na pewno powiem jedno: jeżeli dojdzie, a będę robił wszystko, żeby doszło do zagospodarowania tych terenów, to proszę Państwa, koszty utrzymania tej infrastruktury, która powstanie będą dużo, dużo mniejsze niż koszty utrzymania basenu.

Proszę Państwa, z basenami jest tak – łatwo je pobudować, gorzej jest utrzymać – na pewno Państwo mają różne przykłady z całej Polski, gdzie samorzady dzisiaj naprawdę mocno drapią się po głowach – jak te centra wodne utrzymać. A, że nie jest łatwo pobudować, to też Państwo o tym wiedzą, prawda? Dziękuję.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Burmistrzu! Pani Skarbnik!

Załącznik numer 6 do projektu uchwały zawiera zestawienie planowanych kwot dotacji udzielanych z budżetu, które są realizowane przez podmioty należące i nienależące do sektora finansów publicznych. Stwierdzam, że w dużej mierze ten załącznik jest nieaktualny, ponieważ - jak pan Burmistrz zapewne wie i pani Skarbnik też - rozstrzygnięto konkursy na realizację zadań publicznych z zakresu kultury fizycznej, kultury i sztuki. I na dziesięć zadań w ogóle nie wpłynęły oferty, albo wpłynęły oferty niespełniające wymogów w ogłoszeniu konkursowym. W związku z tym tak szacując tylko – około 20 tysięcy z planowanych dotacji właściwie jest do wycofania.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Dziękuję za ten głos, panie radny. Ma Pan rację, aczkolwiek rozmawiamy z niektórymi organizacjami i zastanawiamy się nad możliwością ponownego przeprowadzenia konkursu. Dziękuję

Radny pan Patryk PIEKARSKI:

Panie Burmistrzu, na jakim etapie jest aktualnie realizacja zadania budowy skateparku?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Jeśli chodzi o budowę skateparku chciałem Państwa poinformować, że budowa skateparku została pozytywnie zaakceptowana przez Sejmik Wojewódzki i obiekt ten znalazł się na liście obiektów, które będą współfinansowane przez ministra Sportu. Kwota dofinansowania to będzie 100 tysięcy złotych – jesteśmy na etapie składania dokumentacji. Mamy już wykonany projekt budowy - proszę Państwa, tu Państwo się pytają - jak przebiegają konsultacje z mieszkańcami-. otóż jest to projekt, który został zaproponowany przez osoby korzystające ze skateparku, przez młodzież. Oni wskazali z czego to ma być wykonane, stąd też jest dość duża kwota, ponieważ jest to beton gładzony. Elementy tego skateparku zostały zaproponowane przez młodzież. Firma, która wykonywała dokumentację ona w całości dostosowała się do tych propozycji i mam nadzieję, że w drugiej połowie roku ten obiekt zostanie zmodernizowany i oddany do użytku. Dziękuję.

Ponieważ nie było już chętnych do zabrania głosu - Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Podjętą 13 głosami „za”, „przeciw” 3 i przy 4 głosach „wstrzymujących się”

U c h w a ł a nr VIII/54/16

Rada dokonała zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2015.

Ad pkt 5

Podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej :

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Projekt został zaopiniowany przez Radcę prawnego UM, został też Państwu radnym przedłożony w materiałach sesyjnych. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały. Bardzo proszę panią Annę Wilamowską- kierownika Referatu Podatków o krótkie uzasadnienie do projektu uchwały.

Pani Anna WILAMOWSKA: kierownik Referatu Podatków omówiła projekt.

W dyskusji :

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

W §2 zwalnia się z podatku od nieruchomości – ja mam pytanie – na jaki okres czasu zwalniany jest podatek? I §1 uważam, że jest niejasny, nieźyciowy. Czy np. jak zatrudni przedsiębiorca 9, nie 10 osób – wtedy nie dostanie dotacji? Dziękuję

Pani Anna WILAMOWSKA - kierownik Referatu Podatków :

§ 2: z podatku od nieruchomości zwalniane są nowo wybudowane budynki, nowo wybudowane budowle lub ich części i też grunty z nimi związane. Warunki udzielania pomocy są określone w rozporządzeniu. I teraz, jeśli - tak jak Pan mówi – ktoś zatrudni 9 osób, to jest tak – albo nowo wybudowane budynki, albo zatrudnienie osób. I w rozporządzeniu są określone warunki, w jaki sposób obliczyć- na jaki okres będzie udzielona pomoc , to zależy od wielkości inwestycji. Jeśli powstanie nowy obiekt, no i tam by trzeba było – koszty kwalifikowane do objęcia pomocą. To są nowo wybudowane budynki, wartość gruntu, maszyny, urządzenia, środki trwałe. I w naszym rejonie pomoc może wynosić do 37,5 miliona euro i 50% kwalifikowanych kosztów objęcia pomocą. Także, to po prostu trzeba zajrzeć do rozporządzenia i tam jest szczegółowo określone, na jaki okres możemy udzielić pomocy i, w jaki sposób to wyliczyć. Dziękuję bardzo.

Po zamknięciu dyskusji – Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada 20 głosami „za”, tj. jednomyślnie podjęła

U c h w a ł ę nr VIII/55/15

w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej :

Ad pkt 6

Sprawozdanie z funkcjonowania Rady Seniorów Miasta Działdowo w roku 2014. :

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Panie i panowie radni!

Sprawozdanie z funkcjonowania Rady Seniorów Miasta Działdowo w roku 2014 przedłożył Szanownej Radzie Przewodniczący Rady Seniorów naszego miasta. Otrzymaliście je Państwo radni w materiałach na dzisiejszą sesję. Proponuję przeprowadzić dyskusję bez referowania

togo. W sesji uczestniczy Sekretarz Rady Seniorów Miasta –pani Janina Zyznowska, proszę więc o kierowanie ewentualnych pytań do pani Sekretarz.

Otwieram dyskusję nad przedłożonym sprawozdaniem.

Radny pan Zenon GAJEWSKI:

Panie Przewodniczący, chciałbym uzyskać informację od sprawozdawcy. Otóż, proszę wziąć pod uwagę stronę 3, akapit 4; „W dniach 20-21 listopada 2014 roku - i w drugiej linijce mam napisane „działalność seniorka organizacji pozarządowych we wspólnotach lokalnych,,. Ja bym prosił, żeby to poprawić, bo mógłbym np. zapytać; kto to jest ten seniorek? Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę panią Sekretarz o wyjaśnienie tej kwestii

Pani Janina ZYZNOWSKA – Sekretarz rady Seniorów:

Tam jest pisarki błąd. Powinno być – działalność seniorska

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący, ja będę miał pytanie, ale kieruję je do pana Burmistrza. Brałem udział w I sesji Młodzieżowej Rady Miasta Działdowo i w trakcie tej sesji pan Burmistrz był uprzejmy użyć takiego sformułowania, że mamy Radę Seniorów w naszym mieście, ale ona funkcjonuje nie tak. Życząc jednocześnie Młodzieżowej Radzie Miasta, żeby ona funkcjonowała, no-lepiej. Co pan Burmistrz miał na myśli, że ta Rada Seniorów działa nie tak, nie tak jak należy ? Myślę, że należy nam się ta informacja, wyjaśnienia, a zwłaszcza seniorom.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Miałem na myśli większą aktywność nie w środowisku seniorów, tylko w środowisku miejskim, na zewnątrz, w naszym mieście, ponieważ ja nie kwestionuję, że ona działa - ale ona się zamyka tylko dla seniorów. Natomiast ja uważam, że seniorzy powinni swoim doświadczeniem dzielić się np. z młodzieżą i to była moja uwaga. I powiem Państwu więcej, że nawet myślimy o takim domu środowiskowym, gdzie spotykałaby się młodzież, seniorzy, dzieci, nawet-prawda? A więc uważam, że nie powinniśmy się ograniczać tylko do problemów jednej grupy społecznej , ale tymi problemami dzielić się z innymi, a nawet szukać pomocy u innych, żeby oni pomagali nam te problemy rozwiązywać. Ja bym widział taką rolę Rady Seniorów i Rady Młodzieżowej, aczkolwiek powiem, że próbuję się skontaktować z Przewodniczącym Rady Młodzieżowej i mam pewien problem, ale wynika to chyba z tego, że wydaje mi się, że pan Paweł w tym roku pisze maturę. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Zamykam dyskusję. Dziękuję pani Sekretarz za informację o funkcjonowaniu Rady Seniorów Miasta przedstawioną naszej Radzie na piśmie.

Ad pkt 7

Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej za 2014 rok:

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Panie i panowie radni! Szanowni Państwo!

22 kwietnia 2015 roku do Przewodniczącego Rady Miasta wpłynęło od dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie - roczne sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej za 2014 rok. Sprawozdanie to posiadacie Państwo radni w swoich materiałach sesyjnych. W sesji uczestniczy pani Małgorzata Rochoń – zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie. Państwa radnych informuję, że w Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego to sprawozdanie nie miało żadnych uwag. Otwieram dyskusję i proszę o kierowanie ewentualnych pytań do pani dyrektor.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Jak wiemy, z tabeli – sytuacja dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w naszym mieście pogarsza się z roku na rok, czyli liczba ta rośnie. W 2014 roku razem z liczbą dzieci w placówkach opiekuńczych jest 57, a liczba dzieci w pieczy zastępczej 36. No jest to niepokojące zjawisko. Na następnej stronie, jak zobaczymy, niepokojące są takie zjawiska jak ubóstwo, sieroctwo, bezdomność, niepełnosprawność, długotrwała choroba – są to wskaźniki non stop rosnące w naszym mieście. Z analizy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej też wiemy, że społeczeństwo się starzeje. Jest biedne, bo ubóstwo rośnie, a jak wiemy - w biednym społeczeństwie coraz łatwiej o alkoholizm i inne negatywne skutki - patologie związane z tymi zjawiskami. I myślę, proszę Państwa, że my - jako miasto powinniśmy naprawdę pochylić się tym zjawiskom i zaprzestać po prostu, żeby te zjawiska po prostu ustabilizować, ewentualnie te zjawiska powinny nam się zmniejszać. Musimy iść po rozum i naprawdę wspólnie usiąść nad programem, żeby te zjawiska niwelować. Dziękuję.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i po zamknięciu dyskusji Przewodniczący Rady podziękował pani dyrektor za przedłożenie sprawozdania. Radzie Miasta.

Ad pkt 8

Podjęcie uchwały w sprawie odpłatnego nabycia na własność Gminy-Miasto Działdowo niezabudowanej nieruchomości:

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały, zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta, macie Państwo w swoich materiałach sesyjnych. Proszę panią Monikę Skrzypek – naczelnik Wydziału PNS o omówienie projektu uchwały.

Po omówieniu projektu przez **panią SKRZYPEK**.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Uprzejmie informuję, że Komisja Gospodarki i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały. Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący! Koleżanki i koledzy radni! Panie Burmistrzu!

Teren ten, jak dobrze pamiętamy, teren przyległy do działki, którą mamy oczywiście nabyć – był planowany na budowę kompleksu, czyli aquaparku. Ja mam pytanie – czy nabycie tej działki – uważam, że cena nie jest atrakcyjna, chociaż oczywiście wyliczona przez rzeczoznawcę – zmieni lub spowoduje coś, co będziemy mogli zaplanować czy w tej kadencji, czy w terminie przyszłym-późniejszym? I pytanie moje dotyczy – jaką Pan ma wizję, jakie Pan ma plany zagospodarowania tego terenu po poszerzeniu tej działki, którą mamy nabyć?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Szanowni Państwo!

Sprawa jest bardzo złożona. Może zacznę od ceny. Cena jest bardzo atrakcyjna, panie radny. Przypomnę tylko, że działki pod basen były kupowane prawie za 100 złotych za m²-tu kupujemy za połowę tego, więc myślę, że to jest okazja, z której powinniśmy skorzystać. Ale, proszę Państwa, nie proponowałbym Państwu zakupu tej działki, gdyby nie inny problem. Problem ulicy Żwirki i Wigury, gdzie został zrealizowany projekt z dotacji unijnych, który polegał na pobudowaniu drogi i uzbrojeniu terenów pod przemysł i pod zakłady, pod usługi, które miały tam powstać. I teraz, proszę Państwa, trwałość tego projektu trwa pięć lat i w czasie trwałości tego projektu mój poprzednik założył, że zostanie sprzedanych – jeśli dobrze pamiętam – pięć działek. Co więcej – zostanie tam pobudowanych pięć inwestycji. Do końca czerwca tego roku, proszę Państwa, to ma być zrealizowane, czyli ma być sprzedane pięć działek i ma stać pięć inwestycji. Jak Państwo widzą, cele które

zostały postawione do tego projektu - nie są zrealizowane. Sprzedaliśmy dwie działki - nie powstała żadna inwestycja. Proszę Państwa, co nam grozi? - Zwrot miliona złotych dotacji, nie wiem czy Państwo zdają sobie sprawę z tego. Takiego trupa z szafy wyjąłem tutaj, jak objąłem stanowisko Burmistrza. Co my robimy? – Wszystko, żeby, proszę Państwa, nie zrealizować ale zbliżyć się chociaż do tych celów, które zostały założone. I teraz – jest firma, która dysponuje działką, którą proponuje Państwu kupić, ale ta firma jest zainteresowana zakupem działki przy ulicy Żwirki i Wigury, na której jeszcze w tym roku, najpóźniej w przyszłym roku chce rozpocząć inwestycję-budowę swojego zakładu. Tu, proszę Państwa, my kupimy tą działkę, bo ta firma nie dysponuje aż takimi wolnymi środkami, żeby sobie kupić kolejną działkę i budować zakład, a tu sobie trzymać działkę, która tak naprawdę, w tym momencie staje się zbędna.

Proszę Państwa, my poprosiliśmy rzeczoznawcę, on dokonał wyceny tych gruntów – oni kupują – będą w drodze przetargu nieograniczonego jeszcze kupowali od nas tamtą działkę, gdzie cena za metr jest bodajże o 10, czy 15 złotych wyższa, natomiast my kupujemy tą działkę, która przylega do działek, na których miało powstać centrum wodne. Co do centrum wodnego ja się nie chcę wypowiadać, proszę Państwa. Ja nie chcę mówić, czy ja pobuduję je, czy nie pobuduję. Na dzień dzisiejszy, proszę Państwa, na pewno nie pobuduję, natomiast ja nie przekreślam tych terenów jako tereny, które w przyszłości będą terenami rekreacji ,wypoczynku, bo ja myślę, że miasto Działdowo stać na basen - nie w tej kadencji, ale stać na basen nie na aquapark, nie na centrum wodne. Stać na mały basen i niech te tereny czekają sobie. Uważam, że cena jest atrakcyjna, bo wynosi połowę tego, co płacił mój poprzednik, żeby zdobyć tereny pod budowę aquaparku . Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Dziękuję, panie Burmistrzu. Natomiast wracam do pytania z poprzedniej sesji, na chwilę – jako regresję, do tego jeszcze wrócimy później. Konkretnie – strefa ekonomiczna. Ten teren, który Pan wymienił, który dostał Pan w spadku po swoim poprzedniku - na samym początku kadencji mógł Pan zadbać o to, aby - przynajmniej spróbować - stworzyć tam strefę ekonomiczną. Myślę, że mogłoby to w dużym stopniu przyczynić się do szybszego zagospodarowania tego terenu. Natomiast w tej materii - po pierwsze nic się nie dzieje. Po drugie – po ostatniej sesji, gdzie Pana nie było, od Pana zastępcy po dziś dzień nie otrzymałem żadnej odpowiedzi na temat tego, co dzieje się ze specjalną strefą ekonomiczną w naszym mieście. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący, jeżeli Pan pozwoli, bo akurat te pytanie nie dotyczy tej uchwały, a ja bardzo chętnie odpowiem Panu radnemu, mam tylko małą prośbę; niech pan do wolnych

wniosków, kiedy będę Panu odpowiadał - doczyta Pan sobie, jak powstają strefy i wtedy możemy porozmawiać, bo Pan nie ma zielonego pojęcia o tym, jaka jest procedura powstawania...

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

(bez udzielenia głosu) Niech Pan mnie nie obraża, panie Burmistrzu, ja sobie nie życzę tego.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Panie radny, ja bardzo proszę, żeby jednak tutaj przestrzegać pewnych zasad.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący, poza porządkiem sesji Pan ma również dbać o kulturę na tej sesji i bardzo bym prosił, żeby Pan na to zwrócił uwagę w przypadku Burmistrza.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Ja właśnie, dbam o tą kulturę.

W związku z tym tę Pana dygresję, która była - bo to według Pana była dygresja – przeniesimy do punktu wolne wnioski i tam będziemy po prostu to rozstrzygać, natomiast w tej chwili pracujemy nad tą uchwałą.

Bardzo proszę, kto chce zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję i poddaję pod głosowanie projekt uchwały.

Podjętą 20 głosami „za”, tj. jednomyślnie

U c h w a ł a nr VIII/59/15

Rada wyraziła zgodę na odpłatne nabycie na własność Gminy-Miasto Działdowo niezabudowanej nieruchomości:

Ad pkt 9

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu lokalu użytkowego znajdującego się w budynku położonym przy ul. Wł. Jagiełły 32 w Działdowie:

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i przedłożony Państwu w materiałach sesyjnych. Proszę panią Monikę Skrzypek – naczelnik Wydziału PŃŚ o omówienie projektu uchwały.

Pani Monika SKRZYPEK - naczelnik Wydziału PŃŚ omawiając szczegółowo projekt uchwały przekazała m.in. że jest to lokal po byłej bibliotece publicznej o powierzchni użytkowej 280,98 m² wraz z przynależnymi 5 pomieszczeniami o łącznej powierzchni

61,16 m² umiejscowionymi w piwnicy na pierwszej kondygnacji podziemnej i przysługującym mu udziałem w wysokości 61/100 nieruchomości wspólnej oraz działce o powierzchni 0,1015 ha.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Proszę Państwa, Komisja Gospodarki i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały. Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie Burmistrzu, czy my musimy wszystko sprzedawać? Czy istnieje taka możliwość, aby z tego gmachu zrobić mieszkania dla mieszkańców Działdowa? Wiem, że to zabytek, ale jeżeli są pieniądze na stary MDK, to postarajmy się, aby mieszkania zrobić. Dziękuję bardzo.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Jest to jakaś propozycja, Panie radny, tylko że jak my analizujemy miejsca, gdzie łączymy funkcje w budynku - na przykład mamy taki budynek, gdzie jest, proszę Państwa, Straż Miejska – to jest budynek przy ulicy Grunwaldzkiej i u góry mamy mieszkania, socjalne mieszkania, komunalne plus u góry mamy stowarzyszenia, Towarzystwo Miłośników Ziemi Działdowskiej plus jest pan Andrzej Walasek ze swoją Galerią i ja Państwu powiem, że jedno wyklucza drugie. Że tam jest wtedy konflikt tych mieszkańców z tymi instytucjami, które tam urzędują. I teraz gdybyśmy tutaj poszli w tym kierunku to myślę, że byłoby to jakieś rozwiązanie, ale nie wiem czy do końca dobre, ponieważ, proszę Państwa, po pierwsze - tam jest notariusz na dole, a u góry byśmy mieli mieszkańców. Na ogół, proszę Państwa, w tych mieszkaniach komunalnych- no nie oszukujmy ale- te poczucie własności jest niskie tych osób, które tam mieszkają i potem te klatki tam, te wspólne części nieruchomości wyglądają tak, jak wyglądają.

Oczywiście, jeśli ja pamiętam - przynajmniej w tych czasach, kiedy ja byłem radnym, czyli przez 8 lat - mieliśmy na ulicy Północnej oddawane do użytku mieszkania komunalne i socjalne, i było kilka pomieszczeń adaptowanych na mieszkania komunalne. Natomiast my cały czas myślimy, jak ten problem rozwiązać. Ponieważ większość z Państwa wie, że jest to poważny problem i że tutaj w poniedziałki- kiedy mam spotkania z mieszkańcami to przychodzi przynajmniej jedna, jeśli nie dwie, trzy osoby z prośbą o przydział mieszkania. Natomiast, proszę Państwa, jeśli chodzi o ten budynek – jest to budynek w centrum miasta i jakieś tam jest umiarkowane zainteresowanie tym budynkiem, a więc jest szansa, że zostanie ono kupione i będzie miało właściciela, który będzie dbał o ten budynek, a my będziemy szukali innych rozwiązań, żeby ten problem mieszkaniowy rozwiązać. Dziękuję.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Jaka jest propozycja Pana, jeżeli chodzi o bonifikatę – te 50%?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

50% wynika z ustawy. Natomiast, proszę Państwa, na etapie, kiedy coś wystawiamy do sprzedaży nie rozmawia się na temat bonifikaty. Myślę, że jak nie będzie zainteresowania, to wtedy będziemy myśleli, co zrobić, tak? Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, w przypadku – zakładam, że sprzedamy ten budynek – taką mam nadzieję, to na pewno poprawi finanse naszego miasta. Natomiast gdyby jednak nie było zainteresowania – przypominam, iż sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 1 sprzedawana była za Pana kadencji i dosyć długo to trwało, i w końcu ta sala została sprzedana za kwotę znacznie niższą od pierwotnie proponowanej. Moje pytanie jest skierowane do Pana: jeżeli nie uda nam się znaleźć nabywcy, czy ma Pan alternatywny pomysł na to jak zagospodarować te pomieszczenia? Wynająć bądź przeznaczyć je na jakiś cel. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Na tym etapie nie zastanawialiśmy się nad tym, dlatego że tak naprawdę więcej mamy problemów związanych z nieruchomościami, których nie możemy sprzedać. Natomiast, jeśli chodzi o salę gimnastyczną, powiem tak: ktoś może zarzucić – Pan mówi o kadencji mojej ale jako radnego, nie jako burmistrza - ktoś może zarzucić poprzednikowi, że może za tanio sprzedał ten budynek, a ja myślę, że cel został osiągnięty – budynek uratowaliśmy, dzisiaj jest on perełką, prawda? w mieście. No możemy troszeczkę łzy wylewać, że nie ma już tam sali gimnastycznej, ale myślę, że dobrze się stało, że znalazł się nabywca, który to kupił. I myślę, że tu też będziemy, proszę Państwa, tak długo szukali nabywcy, że się znajdzie, ponieważ ten budynek nie jest w złym stanie technicznym. Nie jest w idealnym, ale jest, proszę Państwa, w dobrym miejscu. Zawsze, jeżeli nie byłoby, proszę Państwa, zainteresowania, no ja myślę, że dobrym rozwiązaniem byłoby wynajęcie np. na kancelarie prawne, czy adwokackie, ponieważ jest to budynek położony blisko sądu. Myślę, że nie będzie większego problemu. Dziękuję.

Podjętą 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie

U c h w a ł a nr VIII/57/15

Rada wyraziła zgodę na sprzedaż w drodze przetargu lokalu użytkowego znajdującego się w budynku położonym przy ul. Wł. Jagiełły 32 w Działdowie:

Piętnastominutowa przerwa w obradach.

Ad pkt 10

Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo :

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego i także Państwo posiadaciego w materiałach sesyjnych. Proszę panią naczelnik Monikę Skrzypek o omówienie projektu.

Pani Monika SKRZYPEK – naczelnik wydziału PNŚ

Omówiła przekazując m.in., że zmiany studium dokonuje się w zakresie:

- zmiany przeznaczenia terenów w granicach administracyjnych Gminy-Miasto Działdowo;
- aktualizacji ustaleń tekstu Studium w zakresie dostosowania do aktualnych przepisów prawa, jak również istniejącego stanu;
- objęte zmianą Studium są trzy obszary. Obszar przy ulicy Mławskiej, przy ulicy Świerkowej oraz w obrębie ulicy Olsztyńskiej.

Pierwsza zmiana przy ulicy Mławskiej dotyczy zmiany ze strefy przyrodniczych przestrzeni otwartych i potencjalnego użytku ekologicznego na strefę rekreacyjną i sportową z funkcją terenów zieleni zorganizowanej wraz z niezbędnymi rozwiązaniami komunikacyjnymi.

Druga zmiana przy ulicy Świerkowej dotyczy zmiany strefy zabudowy mieszkaniowej i usługowej na strefę sportu i rekreacji.

Trzecia zmiana w obrębie ulicy Olsztyńskiej, czyli to, co Państwo przed chwilą podejmowaliście uchwałę dotyczącą nabycia terenu na rzecz Gminy-Miasto Działdowo, czyli cały ten teren objęty jest zmianą Studium i dotyczy zmiany strefy zabudowy mieszkaniowej i usługowej, w tym zabudowy jednorodzinnej z obiektami działalności gospodarczej, na strefę sportu i rekreacji z możliwością dopuszczenia strefy usług oraz ujednoczenie całego obszaru jedną strefą.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Państwa radnych informuję, że Komisja Gospodarki i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Otwieram dyskusję nad tym projektem..

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Burmistrzu, ja takie pytanie mam najpierw – czy naprawdę jest Pan przekonany do tej zmiany w Studium przy ulicy Mławskiej na tę inwestycję tego zbiornika wodnego? Bo ja akurat do tej lokalizacji nie jestem przekonany, szczególnie że nie wiemy, jakie to będą

koszty. Nie wiemy, czy będzie dopuszczony jako kąpielisko, czy będzie można pływać. Zrozumiałbym, jeżeli lokalizacja by była na Malinowie tak jak kiedyś, w latach '70 górnicy chcieli wybudować ośrodek wczasowy z zalewem. Tak, była taka perspektywa w tamtych czasach, no ale nie doszła do skutku - nie będę tutaj rozszerzał, bo pan Przewodniczący prosił, żeby nie rozszerzać tematu. Ale chodzi o co? Chodzi o to, panie Burmistrzu, że tam jest dobra lokalizacja, jest dobre miejsce na zagospodarowanie dużego terenu z prawdziwego zdarzenia - zalew, ze stacją wodną, z ośrodkiem wczasowym, z pomostami, z całą infrastrukturą – to jeszcze bym rozumiał, żebyśmy szli faktycznie w takim kierunku. Ale w takim kierunku, z tą lokalizacją, tutaj w tym dole po lewej stronie ulicy Mławskiej, no po prostu uważam, że to nie ma większego sensu. Z inną lokalizacją- na Malinowie wykorzystać te tereny lasu, wspólnie z Gminą jako zbiornik retencyjny, ze Starostwem- wtedy to by miało sens i wtedy na pewno atrakcyjność miasta na pewno by wzrosła. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie radny, jestem przekonany. Jak byłbym nieprzekonany, to bym nie składał tutaj projektu zmian w Studium zagospodarowania miasta Działdowa.

Natomiast co do Malinowa, no nie jest to teren Gminy-Miasta Działdowo, więc tutaj wiele by zależało od wójta Gminy, który musiałby być partnerem, a nie wiem czy pan wójt jest przekonany, tym bardziej, że wiem, że grunty- które były własnością Agencji Nieruchomości Rolnych w okolicy rzeki Szkotówki - zostały w przetargach sprzedane prywatnym inwestorom.

Natomiast, proszę Państwa, w tym terenie zakreślonym i oznaczonym numerem 1 jest wiele działek będących własnością Agencji Nieruchomości Rolnych. I teraz procedura przekazania tych działek do zasobów działek będących własnością Gminy-Miasto Działdowo jest taka, że my musimy zmienić studium, plan i wykazać, że te działeczki będą nam potrzebne pod np. wypoczynek i rekreację – i w tym momencie one zostaną przekazane za darmo, proszę Państwa. Za darmo, a my poniesiemy ewentualnie koszty podziału, czy aktu notarialnego i mamy, proszę Państwa, bardzo duże możliwości i perspektywy, żeby coś zrobić.

Czy będzie można tam pływać? – tego Panu nie odpowiem. Natomiast na pewno będzie można sobie popływać kajakiem. A chciałem Państwu wspomnieć, że już na dzień dzisiejszy naszemu miastu została przekazana działka o wielkości 2,6 ha, na której jeszcze w 1938 roku był zbiornik wodny- potężny staw i który my chcemy również, proszę Państwa, odbudować. Natomiast ja przypominam, że jest jeszcze w planie zagospodarowania zaprojektowana tam droga, która ma połączyć drogę wojewódzką z ulicą Leśną i również tutaj będziemy się starali o środki. Zostały zrobione odwierty, które pokazują, że nie jest to inwestycja niemożliwa do wykonania. Dziękuję.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie Burmistrzu, chodzi mi o ulicę Świerkową. Jaka będzie zmiana procentowa zabudowy mieszkaniowej na sport i rekreację? Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa, to pokaże analiza. My tych boisk nie chcemy likwidować, ponieważ był duży opór społeczny, żeby tych boisk nie likwidować i te boiska tam zostają. Natomiast rozważamy taką ewentualność, że z tyłu za tymi boiskami zostawimy zabudowę powiedzmy mieszkaniową wielorodzinną. Ale to muszą się już wypowiedzieć planiści na ten temat, bo muszą być spełnione pewne warunki- działka musi mieć pewną powierzchnię. Dziękuję.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Panie Burmistrzu, a ja chciałbym zapytać pana Burmistrza na temat zdania, jeśli chodzi o zagospodarowanie terenu z wykorzystaniem rzeki Działdówki pod kątem plażowym, jeśli chodzi o to miejsce po prawej stronie mostu. Powiedzmy, wzorem dawnych lat ten teren był pod tym kątem wykorzystany, no ciekawy jestem, czy byłaby taka potrzeba i możliwość powrócenia do tej tradycji. Jakie jest Pana na ten temat zdanie? Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa, rozważaliśmy możliwość po prawej albo po lewej stronie. Co zdecydowało, że zdecydowaliśmy się na tą stronę między Kanałem Młyńskim a ulicą Mławską ? – Przede wszystkim tutaj jest możliwość zbudowania ciągu komunikacyjnego. Dzisiaj-proszę pamiętać- że mieszkańcy w większości poruszają się samochodami i rowerami, a ponieważ jest już zaprojektowana tam droga, która miała połączyć ulicę Mławską docelowo z ulicą Leśną, więc doszliśmy do wniosku, że tutaj łatwiej będzie nam stworzyć miejsca parkingowe ewentualnie ścieżki rowerowe, dojazdy, czy piesze trakty. Natomiast po tamtej stronie- co prawda jesteśmy właścicielami dużej działki, na której kiedyś mieściła się oczyszczalnia ścieków ale, proszę Państwa, dojazd do tych działek jest bardzo utrudniony. Dziękuję.

Nie było więcej zgłoszeń do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał pod głosowanie projekt uchwały.

16 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się” Rada podjęła

U c h w a ł ę nr VIII/58/15

w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo.

Ad pkt 11

Podjęcie uchwały w sprawie ustalania wysokości opłat za korzystanie ze słupów ogłoszeniowych zlokalizowanych na terenie miasta Działdowo, będących własnością Gminy-Miasto Działdowo:

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały posiadacie Państwo w materiałach sesyjnych, został on zaopiniowany przez Radcę prawnego. Proszę pana Krystiana Chylińskiego o przedstawienie projektu.

Pan Krystian CHYLIŃSKI- inspektor w Wydziale GKW omówił projekt uchwały.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego wydała pozytywną opinię o projekcie tej uchwały. Otwieram dyskusję.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Jakie kryteria cenowe były brane pod uwagę i dlaczego tylko Mława była brana pod uwagę?

Pan Krystian CHYLIŃSKI:

Mława dlatego, że jest najbliższej nas i najrealniejsze porównanie jest. Natomiast mam przed sobą cennik miasta Olsztyna i tutaj za format B-4 cena netto to jest 2 złote, B-3 – 3,5 zł; B-2 – 7 zł; B-1 – 14 zł; natomiast formaty A-4 -1,5 zł; A-3 – 2,5 zł; A-2 5 złotych oraz A-1 – 10 złotych także ceny są porównywane.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Co do sprawy, to z mojej wiedzy wynika - jest to potrzeba mieszkańców, jeśli chodzi o funkcjonowanie tego typu ogłoszeń i na tych zasadach. Natomiast martwi mnie troszeczkę § 3 pkt 4, czyli że administrator nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenia materiałów. No jest to logiczne w sumie i ja to rozumiem, natomiast jednak administrator powinien w pewnym sensie skupić się na pewnych czynnościach. Nie wiem, na jakich co prawda, ale na czynnościach, które w jakiś sposób zabezpieczyłyby ochronę tych danych, które są wywieszane na tych słupach. Na pewno nie jest to łatwe. Trudne, ale mimo wszystko taki zapis, który praktycznie jest w tej formie on zwalnia go praktycznie całkowicie z tej odpowiedzialności. Bo, jeśli tak by to funkcjonowało w tej formie i byłyby te materiały nie chronione, czyli praktycznie ta uchwała wtedy, czy ta sprawa nie miałaby takiego sensu. To tyle, dziękuję.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Przewodniczący, ja też uważam, bo jeżeli administrator pobiera opłaty, no to powinien być i odpowiedzialny za materiały, które są wywieszane na słupie. A, jeżeli, żeby po prostu

przyjmować materiały i swoją pieczętą firmować i dopiero jest wyrażenie zgody na klejenie na słupie, to oczywiście tak – jest to pewien porządek i to popieram. Tylko, jeżeli się pobiera opłaty, to uważam, że powinna być odpowiedzialność. A jeżeli tylko mamy uporządkować, to wtedy nie pobieramy opłat i wtedy nie mamy odpowiedzialności, a uporządkowanie słupów będziemy mieli. Dziękuję.

Pan Krystian CHYLIŃSKI- inspektor w Wydziale GKW:

Szanowni Państwo, zamierzeniem przy tworzeniu tego punktu było to, że administrator nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenia tych materiałów. Czyli np. jeżeli ktoś wywiesi zwykłą kartkę A-4 i spadnie deszcz, i ona spłynie, to administrator nie może brać za to odpowiedzialności, tak? Natomiast w przypadku, jeżeli ktoś zaklei materiały to jest też punkt, który mówi, że nie wolno zaklejać materiałów wyborczych już umieszczonych, które są ważne. I jeżeli ktoś takie materiały zaklei, to one przez administratora będą usuwane, czyli tutaj w tym przypadku administrator będzie dbał o porządek na tym słupie. Nie ma tak, że ktoś zawiesi i to tak zostanie.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa, intencją moją, kiedy zaproponowałem stworzenie takiego regulaminu i uchwały było to, żeby uporządkować wieszanie ogłoszeń na słupach, dlatego że obecnie, proszę Państwa, dziś powieszona ogłoszenie – jego żywotność na tym słupie ja oceniam na 12 godzin. Ono już jest najpóźniej wieczorem, albo jutro rano zaklejone. I tak, jak tutaj mówił pan inspektor, oczywiście nie będzie możliwości zaklejania istniejących materiałów, a więc na każdym materiale będzie pieczętka i data, do kiedy jest opłacona reklama na tym słupie i dopiero po tej dacie będzie można to zaklejać i o to, oczywiście, administrator będzie dbał. Natomiast to, że ktoś zrywa te materiały, no to szczególnie w czasie kampanii wyborczej widzieli Państwo - jak czasami niektórzy emocjonalnie podchodzą do niektórych kandydatów. Dziękuję bardzo.

Radny pan Patryk PIEKARSKI :

Panie Burmistrzu, czy wiadomo już kto będzie administratorem, który będzie się tym zajmował?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Skłaniamy się do tego, żeby był to Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, aczkolwiek jeszcze decyzja nie została podjęta., ale myślę, że to będzie najlepsze rozwiązanie. Dziękuję.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał pod głosowanie projekt uchwały.

19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” Rada podjęła

U c h w a ł ę nr VIII/59/15

w sprawie ustalania wysokości opłat za korzystanie ze słupów ogłoszeniowych zlokalizowanych na terenie miasta Działdowo, będących własnością Gminy-Miasto Działdowo.

Ad pkt 12

Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej działki oznaczonej nr 2525/1 o obszarze 0,0019 ha, działki oznaczonej nr 2525/2 o obszarze 0,0096 ha, działki oznaczonej nr 2525/3 o obszarze 0,0048 ha i działki oznaczonej nr 2525/4 o obszarze 0,0005 ha zapisanych w księdze Wieczystej Nr EL1D/00018718/7 stanowiących część ul. Kolejowej w Działdowie :

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały, zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta, został Państwu radnym przedłożony w materiałach sesyjnych. Proszę pana Wojciecha Fabińskiego, naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Nadzoru Właścicielskiego o omówienie projektu.

Pan Wojciech FABIŃSKI: naczelnik Wydziału GKW odczytał uzasadnienie do projektu uchwały.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego wydała pozytywną opinię o projekcie tej uchwały. Otwieram dyskusję nad projektem.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Jaka będzie cena wydzierżawienia? Czy będzie to opłacalne dla miasta i czy nie będzie to kolidowało z dojazdami do innych dróg? Dziękuję bardzo.

Pan Wojciech FABIŃSKI - naczelnik Wydziału GK :

Panie radny, Wydział, którym mam przyjemność kierować, niestety nie zajmuje się wydzierżawianiem tych działek gruntowych. Myślę, że w tej kwestii musiałaby się wypowiedzieć pani naczelnik Skrzypek, bo to był wniosek złożony przez Wydział Planowania Przestrzennego. Aczkolwiek myślę, że musi być zgodny z zarządzeniem i przepisami w tym zakresie.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa, stawka za dzierżawę tych terenów nie będzie odbiegała od stawek innych terenów, które są dzierżawione przez Gminę-Miasto Działdowo. Natomiast, proszę Państwa, rzecz polega na tym, że ta największa działka 2525/2 jest ogrodzona – z tego co wiem – przez pana, który mieszka w budynku obok. Natomiast działka obok, 2525/3 – nie i tam się zrobiło takie miejsce, które szczególnie sobie upodobali wykluczeni mieszkańcy naszego miasta. Oni tam, proszę Państwa, z tych kontenerów na odzież- wyciągają kołdry, kurtki i oni tam mieszkają, śpią, hałasują, załatwiają się. Jest to sytuacja bardzo niekomfortowa dla wszystkich mieszkańców ulicy Kolejowej i na dzień dzisiejszy najlepszym rozwiązaniem będzie wydzierżawienie tych działek i tym samym będzie to ogrodzone. Robimy wszystko, żeby pewne sytuacje wyeliminować, ale jest to bardzo trudne, no i w ten sposób staramy się utrudniać życie tym osobom, które nie chcą podjąć się leczenia i wyjścia z pewnych nałogów. Dziękuję.

Nie było więcej zgłoszeń i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada jednomyślnie, tj. 21 głosami „za” podjęła

U c h w a ł ę nr VIII/60/15

w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej działki oznaczonej nr 2525/1 o obszarze 0,0019 ha, działki oznaczonej nr 2525/2 o obszarze 0,0096 ha, działki oznaczonej nr 2525/3 o obszarze 0,0048 ha i działki oznaczonej nr 2525/4 o obszarze 0,0005 ha zapisanych w księdze Wieczystej Nr EL1D/00018718/7 stanowiących część ul. Kolejowej w Działdowie.

Ad pkt 13

Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia działki oznaczonej nr 2/42 o obszarze 0,0111 ha zapisanej w Księdze Wieczystej nr EL1D/00038392/1 położonej w Działdowie przy ul. Kolejowej do kategorii drogi gminnej :

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i został Państwu radnym przedłożony w materiałach sesyjnych. Proszę pana Wojciecha Fabińskiego, naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Nadzoru Właścicielskiego o omówienie projektu.

Pan Wojciech FABIŃSKI: naczelnik Wydziału GKW odczytał uzasadnienie do projektu uchwały.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Państwa radnych informuje, że Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego wydała pozytywną opinię o projekcie tej uchwały.

Po czym Przewodniczący otworzył - i wobec braku chętnych do zabrania głosu – zamknął dyskusję, a następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada jednomyślnie, tj. 21 głosami „za” podjęła

U c h w a ł ę nr VIII/61/15

w sprawie zaliczenia działki oznaczonej nr 2/42 o obszarze 0,0111 ha zapisanej w Księdze Wieczystej nr EL1D/00038392/1 położonej w Działdowie przy ul. Kolejowej do kategorii drogi gminnej.

Ad pkt 14

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy-Miasto Działdowo na lata 2015-2020 :

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Projekt tej uchwały Państwo radni otrzymali w materiałach sesyjnych, jest on zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta. Proszę panią Izabelę Sokolnicką,- inspektor w Wydziale Rozwoju i Promocji Miasta o omówienie projektu uchwały.

Pani Izabela SOKOLNICKA- inspektor w Wydziale WRP omówiła projekt.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady poinformował, że Komisja Gospodarki i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała ten projekt, po czym otworzył dyskusję.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie Burmistrzu, chcę się spytać o § 3 – w przybliżeniu kto i ile osób wejdzie do zespołu ?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Ja myślę, proszę Państwa, że to są szczegóły, o których powie pani Izabela. Będzie to zespół nie większy niż przy opracowywaniu poprzedniego planu rewitalizacji, natomiast chciałbym, żeby to był zespół specjalistów, wysokich specjalistów, którzy się będą biegle poruszali w tym temacie .

Pani Izabela SOKOLNICKA- inspektor w Wydziale WRP :

Powiem Państwu, że w poprzednim Komitecie ds. rewitalizacji, który powstał na mocy zarządzenia Burmistrza, byli zarówno przedstawiciele naszych jednostek, pracownicy, przedstawiciele innych organów, radni – także to będzie wszystko do ustalenia już w późniejszym terminie. Dziękuję

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa!

Prowadziłem pewne rozmowy z pewnymi osobami, natomiast one mi definitywnie jeszcze zgody swojej nie wyraziły, więc nie chciałbym tutaj tych nazwisk podawać. Natomiast powiem Państwu, że to są osoby, które bądź są wykładowcami akademickimi, bądź są to osoby, które na co dzień pracują w bardzo profesjonalnych pracowniach związanych m.in. z rewitalizacją różnych terenów. Chciałbym, żeby to był taki zespół, który stworzy taki plan, że będzie on podstawą do tego, żeby pozyskiwać jak największe środki na rewitalizację naszego miasta. Dziękuję.

Po czym Rada 21 głosami „za”, tj. jednomyślnie podjęła

U c h w a ł ę nr VIII/21/15

w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy-Miasto Działdowo na lata 2015-2020.

Ad pkt 15

Jednomyślnie, tj. 21 głosami „za” Rada podjęła

U c h w a ł ę nr VIII/63/15

w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania Strategii Rozwoju Gminy-Miasto Działdowo na lata 2015-2025:

Ad pkt 16

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Działdowie, ul. Polna 11:

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki wydała pozytywną opinię o projekcie tej uchwały. Proszę panią Ewę Ners, naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu o omówienie projektu.

Pani Ewa NERS- naczelnik Wydziału EKS omówiła projekt uchwały.

Przewodniczący otworzył – po czym wobec braku chętnych do zabrania głosu - zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada 21 głosami „za”, tj. jednomyślnie podjęła

U c h w a ł ę nr VIII/64/15

w sprawie zmiany nazwy II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Działdowie, ul. Polna 11.

Ad pkt 17

Sprawozdanie z realizacji rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi za rok 2014 :

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Panie i panowie radni! Szanowni Państwo!

28 kwietnia 2015 roku do Przewodniczącego Rady Miasta wpłynęło sprawozdanie z realizacji rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi za rok 2014. Sprawozdanie to posiadacie Państwo w swoich materiałach sesyjnych i zapewne żeście się z nimi zapoznali. Proponuję, by nie referować sprawozdania. W sesji uczestniczy pani naczelnik i zapewne odpowie na pytania, które ewentualnie padną w dyskusji nad sprawozdaniem.

Jeszcze Państwa radnych chciałbym poinformować, że Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki nie wniosła uwag do realizacji Programu. Otwieram dyskusję nad przedłożonym sprawozdaniem.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Burmistrzu!

Mam pytanie do pani naczelnik, bo na dobrą sprawę widzę, że z tego sprawozdania wynika, że nasza współpraca z organizacjami pozarządowymi głównie zawężała się do udzielania dotacji na zadania własne. Czy w najbliższym czasie, czy w najbliższych latach ta współpraca - bo jest ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie, co prawda nowelizowana, ale czy będą podejmowane jakieś inne kroki, żeby tą współpracę poszerzyć, nie wiem czy o szkolenia, czy o jakieś inne formy i wspierania organizacji pozarządowych, i również z nimi współpracę. Przypomnę, że działa również Rada Organizacji Pozarządowych, która jest takim podmiotem, z którym jak najbardziej można współpracować i wydaje mi się, że warto.

Pani Ewa NERS – Naczelnik Wydziału EKS:

W przedłożonym sprawozdaniu zawęziliśmy tę informację praktycznie do zrelacjonowania wydatków, kosztów i krótkiego uzasadnienia. W ramach współpracy, która jest corocznie podejmowana na podstawie m.in. uchwały, która określa zasady i listę zadań publicznych, jest możliwy szerszy zakres takiej działalności. Ten okres czasu był taki stosunkowo specyficzny – pracownicy, którzy zajmowali się współpracą z organizacjami pozarządowymi, ciągle się zmieniali. Dotychczasowy pracownik odszedł w grudniu i przygotowując to sprawozdanie zawęziliśmy się tylko do takich lakonicznych informacji, natomiast te działania były oczywiście szersze. One odbywały się w różnych formach współpracy, ale z moich obserwacji wynika, że to była współpraca z poszczególnymi organizacjami na zasadzie indywidualnych kontaktów, porad. Również takich porad szkoleniowych. W rozmowie, która była w ostatnim czasie prowadzona z zatrudnionym u nas audytorem, przewidujemy możliwość takich narad i spotkań przede wszystkim szkoleniowych w zakresie udzielania dotacji, rozliczania dotacji, bo tutaj mamy sygnały, że niektóre organizacje mają problemy, Ale myślę, że to jest taka cenna uwaga i w przyszłości może być realizowana. Dziękuję.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Najpierw może małe sprostowanie do wypowiedzi pana radnego, mojego poprzednika. Organizacje nie realizują zadań własnych, tylko generalnie zadania publiczne i na realizację tych zadań otrzymują środki od Urzędu Miasta, czy też Starostwa Powiatowego.

Natomiast co do meritum chciałbym powiedzieć taką rzecz, że być może warto by było skorzystać z praktyki, jaka jest realizowana w powiecie działowskim, kiedy z udziałem przedstawicieli organizacji odbywają się posiedzenia komisji, na których jest oceniana właśnie ta realizacja współpracy, a także wydatkowanie środków publicznych ze starostwa. Myślę, że warto tego rodzaju praktykę też przenieść na nasz grunt- zapraszając przedstawicieli organizacji młodzieżowych, a także Rady Seniorów i Młodzieżowej Rady Miasta.

I kolejna informacja: co do tych szkoleń, pani naczelnik, w ramach środków, którymi dysponuje Starosta i zleca organizacjom pozarządowym -odbyły się już dwa takie szkolenia dla przedstawicieli, dla liderów organizacji pozarządowych. I w przyszłym roku planowane jest kolejne właśnie dotyczące możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Także myślę, że nie warto się dublować-zostawmy to. Tym bardziej że starostwo jakby obejmuje zasięg całego powiatu. W naszym przypadku byłoby to tylko miasto, a i tak organizacje z terenu miasta mogą brać udział w tych szkoleniach o zasięgu powiatowym. Dziękuję.

Radny pan Patryk PIEKARSKI:

Panie Burmistrzu! Pani naczelnik!

W zadaniu zajęcia z zakresu piłki nożnej w kategorii młodzików, juniorów młodszych, juniorów i seniorów kwota dotacji przyznanych wynosi 120 tysięcy. Jednak kwota wydatkowana wynosi ponad 112 tysięcy. Mam pytanie, z czego to wynika i czy ta różnica pieniędzy już została zwrócona do Urzędu? Dziękuję.

Pani Ewa NERS – naczelnik Wydziału EKS:

W sprawozdaniu, które złożył Klub Sportowy „Start” dokumenty, które potwierdzały kwotę wydatkowaną opiewały na 112 tysięcy 500 zł - tak jak Państwo macie wskazane. Sprawozdanie zostało złożone, natomiast w dalszym ciągu podlega analizie finansowo-księgowej i nie jest jeszcze do końca rozliczone.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Ja może tutaj więcej szczegółów powiem. Szanowni Państwo, po dogłębnej analizie wyliczyliśmy, że kwota wydatkowana -ta kwota, którą możemy zaliczyć to jest 112 tysięcy 555 złotych i 60 groszy. Kiedy wysłaliśmy taką informację do zarządu Klubu ten troszeczkę skorygował swoje sprawozdanie finansowe. W związku z powyższym wezwaliśmy ich do przedstawienia dokumentów finansowych, do dnia dzisiejszego to nie zostało uczynione. Dlatego myślę, że najpóźniej na początku przyszłego tygodnia zostanie wydana decyzja o zwrocie różnicy między kwotą 120 tysięcy a 112 tysięcy złotych i Klub będzie zobowiązany do zwrotu tych 7,5 tysiąca złotych oczywiście w zaokrągleniu. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Proszę państwa, ja jeszcze przy okazji tego punktu, ponieważ rozmawiamy o organizacjach pozarządowych, to pan Antoni Furtak – przedstawiciel Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku przekazał nam Poradnik Modelowej Współpracy Administracji Publicznej i Organizacji Pozarządowych. W związku z tym, on jest w Biurze Rady i jeżeli ktoś z Państwa będzie zainteresowany, proszę z tego skorzystać. Jest to ciekawy bardzo materiał -bardzo polecam.

Czy w tym punkcie są jeszcze głosy? Nie widzę, w związku z tym dziękuję.

Pkt 18

Wolne wnioski i informacje :

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu! Na Pana ręce złożyłem interpelację w następującej treści:

Miasto Działdowo posiada liczne walory turystyczne oraz wiele ciekawych zabytków. Od roku 2013 rozpoczęło działalność Interaktywne Muzeum Państwa Krzyżackiego. Turyści odwiedzający coraz liczniej Działdowo nie mają ułatwionego poruszania się po mieście. Zwracam się zatem z prośbą o wytyczenia czterech szlaków turystycznych po mieście.

Pierwszym – Działdowo od średniowiecza, obejmujące najstarsze zabytki Działdowa.

Drugim – Działdowo mazurskie, obejmujący Działdowo związane z historią Mazurów.

Trzecim – Działdowo postaci, obejmujące obiekty związane z ważnymi i ciekawymi postaciami będącymi mieszkańcami miasta.

Czwartym – Działdowo w czasach wojny, obejmujący pomniki, obiekty związane z działaniami wojennymi w czasie I i II wojny światowej oraz miejscami martyrologii Narodu Polskiego.

W powstanie szlaku powinna zostać włączona lokalna społeczność, a w szczególności organizacje pozarządowe, które już obecnie deklarują chęć podjęcia takich inicjatyw. Aby działanie to mogło być spójne i skuteczne powinno obejmować oznaczenie miejsc tablicami w dwóch językach – polskim i angielskim. Sporządzenie przewodnika z mapą w wersji papierowej, sporządzenie wersji internetowej przewodnika w postaci podstrony lub strony www. lub aplikacji na telefony komórkowe. Działania takie przyczynią się do promocji walorów historycznych i turystycznych miasta oraz mogą być kolejnym, skutecznym magnesem przyciągającym osoby do naszego miasta. Jednocześnie zwracam się z prośbą o zorganizowanie konkursu na logo promocyjne miasta, które wykorzystywane byłoby w materiałach promujących miasto, w folderach, informatorach, materiałach promujących Działdowo w wydawnictwach, na wystawach, imprezach sportowych, artystycznych, targach turystycznych oraz innych drobnych upominkach zakupywanych w ramach promocji miasta. Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Propozycja pana radnego Pszennego jest zapewne ciekawa. Natomiast zastanawiam się, czy ona się nie kłóci z ideą „Cittaslow”, ponieważ tam jest logo, które ma być eksponowane chociażby na tablicach informacyjnych, przy wjeździe do miasta i pewnie w wielu innych informacjach, informatorach na temat naszego miasta. Idea na pewno jest ciekawa, panie

Pszenny, natomiast czy się nie będzie kłóciło jedno z drugim? Czy nie powinniśmy się zdecydować, że wchodząc do sieci „Cittaslow” skupiamy się właśnie na wizerunku takim, jaki ma określać nasze miasto. Tak w przypadku Nidzicy, która już w tej sieci jest od jakiegoś czasu. Z tego co wiem, to nawet prawdopodobnie z Nidzicy będziemy mieli opiekuna, który będzie pomagał nam, nadzorował wszelkie czynności związane z uczestnictwem w „Cittaslow”. Także, panie Pszenny, pomysł ciekawy, tylko mam pytanie, czy on się nie kłóci z tym, o czym przed chwilą powiedziałem? Dziękuję.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie radny, w mojej opinii, nie kłóci się, a wprost współgra, tzn. wykorzystywanie, tworzenie logotypu miasta, indywidualnego logotypu miasta, co wiele miast już uczyniło, w dużej mierze tych dużych miast, ale również tych mniejszych, które są miejscowościami turystycznymi. My mamy również herb miasta, który wykorzystujemy, mamy zapisany w Statucie. To będzie też prawdopodobnie- jeśli Rada się zgodzi, jeśli pan Burmistrz będzie przychylnie do tego nastawiony- no to logo ma promować i ma być również wpisane do Statutu. Ma być jednym ze znaków rozpoznawczych miasta. Ma gdzieś ukierunkowywać nas, prawda? Sam herb już koreluje, a udział w innych organizacjach, zrzeszeniach również może być eksponowany. Czyli zamieszczenie tego ślimaczka, którym jest logo „Cittaslow”- moim zdaniem - żaden sposób nie blokuje tego, żeby miasto miało swoje logo promocyjne. Tym bardziej, że polityką naszych poprzedników -tym, że powstało muzeum - jesteśmy jakby też zobligowani, żeby wykorzystywać w pełni możliwości, które tworzy jakby potencjalny ruch turystyczny dla miasta. Dziękuję.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący, dwie kwestie na początek, których adresatem właściwie czynię Pana.

Mianowicie przypomnę najpierw, że 26 marca 2015 roku Rada Miasta Działdowo podjęła uchwałę nr VII/52/15 w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia pewnej kontroli. Wobec szeregu -moim zdaniem- nieprawidłowości związanych z podjęciem tej uchwały, zwróciłem się do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego i otrzymałem informację, że rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 29 kwietnia 2015 roku, Wojewoda Warmińsko-Mazurski stwierdził nieważność wyżej wymienionej uchwały. Rozstrzygnięcie to zostało doręczone Przewodniczącemu Rady Miasta Działdowo w dniu 30 kwietnia. W związku z tym - i proszę to potraktować jako wniosek - uważam, że należy skopiować to rozstrzygnięcie nadzorcze i doręczyć wszystkim radnym, no ku pewnej nauce i pożytkowi, jak nie należy procedować i jak nie należy podejmować uchwał. Ja już nie mówię, że koniecznie należy słuchać głosu opozycji, ale przynajmniej prawnika zatrudnionego w Urzędzie Miasta, który wskazywał na liczne uchybienia tej uchwały.

Po drugie - w tym duchu związanym z nauką dla radnych myślę, że warto sięgać do takiego czasopisma samorządowego „Wspólnota”, które towarzyszy naszemu demokratycznemu samorządowi niemal od początku, czyli ma prawie 25 lat, tyle ile liczy nasz samorząd lokalny. Jest to bardzo praktyczny poradnik, informator, który na bieżąco wskazuje panu Przewodniczącemu, radnym -jakie zmiany są dokonywane w prawie samorządowym i w ustawach około samorządowych, ale także pokazuje dobre praktyki z innych miast. Pan Przewodniczący zapewne nie miał „Wspólnoty” z roku 2015, bo one do Pana nie docierają, a więc w ten sposób, także Państwo radni są pozbawieni tego czasopisma. Wskazuję -mamy jeden egzemplarz w Urzędzie Miasta, trzeba pukać do drzwi zastępcy Burmistrza, tam wszystkie te numery Pan znajdzie. A wtedy, jak one znajdą się w biurze Rady, to także i radni będą mogli do nich sięgać.

Przy okazji pokazuje też inne pismo samorządowe, jest to oficjalny organ Związku Miast Polskich, nazywa się „Samorząd Miejski”. Tutaj sprawa jest łatwiejsza o tyle, że pismo to ukazuje się w zasadzie w wersji elektronicznej, a więc praktycznie każdy radny może do niego sięgnąć.

I trzy sprawy do pana Burmistrza. Otóż tak:

Po pierwsze, dowiedziałem się, że od niedawna jest zatrudniony w Urzędzie Miasta - tu jest rozbieżność, bo raz słyszałem, że asystent, innym razem, że doradca. Myślę, że pan Burmistrz to rozwieje. Z usytuowania wnioskuję, że będzie to pracownik, który będzie zajmował się sprawami, którymi w poprzedniej kadencji zajmował się asystent Burmistrza. Jeżeli nie, to oczywiście wycofuję tą uwagę. Natomiast chciałbym powiedzieć tak: rozumiem, że czy to będzie asystent, czy doradca to jego zatrudnienie nie podlega procedurze naboru. Ale, panie Burmistrzu, jeżeli ogłosił Pan jakby publiczny konkurs na staże w Urzędzie Miasta, to czy w tym przypadku nie byłoby to też przynajmniej politycznym posunięciem upublicznienie tego zatrudnienia?.

Po drugie. Panie Burmistrzu, z tego co wiem, w radach nadzorczych spółek podległych miastu dokonała się prawdziwa rewolucja kadrowa. Czy nie uważa Pan, że radni, a za pośrednictwem mediów, także mieszkańcy naszego miasta powinni tą wiedzę posiadać, tą informację o tych zmianach?

I po trzecie. Podjęliśmy przed chwilą uchwałę o przystąpieniu do opracowania lokalnego programu rewitalizacji - i dobrze. Natomiast chciałbym zapytać, jak się to ma do zadania inwestycyjnego pod numerem 41 w budżecie miasta pod nazwą „Opracowanie koncepcji na rewitalizację Starego Miasta wraz z ulicą Jagiełły? Czy nie będzie tutaj sprzeczność, czy też różnica w czasie, bo jeżeli pierwiej powstanie dokumentacja na rewitalizację tej części miasta, no to ona jakby z automatu będzie musiała być włączona do programu, szerszego dokumentu, który obejmuje całe miasto, czyli -nie warto zatem się wstrzymać jakby

z realizacją tego zadania, do czasu kiedy powstanie kompletny program rewitalizacji?
Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Jeżeli chodzi o to rozstrzygnięcie nadzorcze, proszę Państwa, to mam je przed sobą. Państwu miałem taką informację przekazać. Jeżeli jest taka wola, że to trzeba skserować – nie ma żadnego problemu. Natomiast, proszę Państwa, takie uchylenia, oczywiście, były w przeszłości także. Nie jest to jedno, wyjątkowe uchylenie. Natomiast, proszę Państwa, kiedy podejmowana była ta uchwała - zapytałem pana Radcę prawnego, czy możemy podjąć tę decyzję, czy jest ona zgodna z prawem? Pan Radca prawny odpowiedział, że tak. W związku z tym taką uchwałę podjęliśmy. Przypominam, panie radny, Pan też chyba głosował za tą uchwałą. Natomiast ja to przekażę, tu nic nie ma ukrycia, proszę Państwa, i myślę, że to wszystko jest jawne.

Natomiast odnośnie czasopism. Ja czytam „Wspólnotę”, ale chcąc rozszerzyć ofertę dla Państwa radnych zaprenumerowaliśmy także taką pozycję: „Wybraniec-profesjonalny kwartalnik radnego” jest to niedroga pozycja. Do niego jest dołączone „Vademecum radnego-rozwiązania prawne”, w którym znajdują się informacje, jakie proponowaliśmy w szkoleniu alternatywnym. I tutaj, proszę Państwa, może przeczytam:

- Historia i podstawowe informacje o samorządzie;
 - Kompetencja rady gminy;
 - Akty prawa miejscowego;
 - Nadzór prawny nad działalnością gminy;
 - Praca radnego;
 - Prawa radnego;
 - obowiązki radnego, zakazy i sankcje za ich naruszenie;
- kontrowersje -czystość i porządek w gminie.

I, proszę Państwa, zachęcam do czytania-ciekawa bardzo pozycja, co nie oznacza, że tamta pozycja jest nieciekawa, tym bardziej, że jest elektroniczna, więc ci, co korzystają z komputera, to na pewno będą z tego korzystać, ale być może, że wszyscy. Więc taką propozycję jeszcze Panu i Państwu tutaj przedstawiam, ona jest w Biurze Rady i można wypożyczyć i przeczytać, bo tylko jest jeden egzemplarz. Ewentualnie jakieś artykuły można powielić, jeśli ktoś jest zainteresowany tym.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Pytanie pierwsze dotyczy zatrudnienia doradcy, czy asystenta. Odpowiadam, że został zatrudniony w Urzędzie Miasta doradca z dniem 18 maja. Jest to osoba bardzo kompetentna. Nie ukrywam, że szukałem takiej osoby przez kilka miesięcy. Praktycznie od początku były

różne rozmowy, natomiast osoba, która została zatrudniona ma bardzo duże doświadczenie pracy. Przyszła do naszego Urzędu z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, gdzie poprosiła o urlop bezpłatny. Jest urlopowana ta pani do roku 2018. Proszę Państwa, odchodziła z tego ministerstwa w randze naczelnika Wydziału Organizacyjnego - jest to osoba bardzo kompetentna. I ona będzie się zajmowała m.in. tymi sprawami, którymi zajmował się asystent pana Burmistrza. A więc będzie się zajmowała promocją, współpracą z klubami, organizacjami. Ale to będzie ułamek pracy, która jest przewidziana dla tej pani. Przede wszystkim została tutaj ściągnięta, bo były, proszę Państwa, naprawdę bardzo długie rozmowy, żeby zachęcić do przyjscia, ponieważ dla takich osób, z takimi kompetencjami tak naprawdę praca w Działdowie nie jest atrakcyjna. Natomiast chciałem powiedzieć, że ta osoba pochodzi z Działdowa i chciałaby coś dla tego miasta zrobić.

Proszę Państwa, jej główne zadanie to będzie podniesienie standardu pracy Urzędu i usług dla naszych mieszkańców. Problem reorganizacji, który wyjdzie po audycie - Państwo zapewne wiecie, że jesteśmy w trakcie audytu zewnętrznego w Urzędzie Miasta, a ten audyt jeszcze troszeczkę potrwa. Już widzimy mocne strony naszego Urzędu, bo są takie, ale widzimy też słabe strony i to będzie sprawa do rozwiązania w najbliższych miesiącach.

Ja głośno deklarowałem, że nie chcę i nie będę zatrudniał asystenta, i ja zostaję przy tym. Natomiast, proszę Państwa, różnica między asystentem, a doradcą jest, myślę, znaczna - każdy ją widzi. To ma osoba być, która będzie podpowiadała, w którym kierunku mają iść te nasze usługi, ponieważ ja, proszę Państwa, Urząd Miasta traktuję jak firmę, która świadczy usługi dla mieszkańców, mieszkańcy muszą być zadowoleni z tych usług.

Jeśli chodzi o rady nadzorcze - dwie rady zostały wymienione. W poniedziałek zostanie wymieniona trzecia rada - ja tego nie ukrywam, proszę Państwa. Na następnej sesji, która będzie w połowie czerwca, zostaną ogłoszone nowe składy rad nadzorczych. Jest to prawo Burmistrza, żeby sobie dobierać współpracowników w radach nadzorczych, tym bardziej, że mamy w dwóch spółkach stu procentowe udziały i w jednej spółce mamy 69 % udziałów. Dlatego chciałbym, żeby te spółki były nadzorowane przez osoby, co do których mam zaufanie i tutaj, proszę Państwa, pojawi się sporo prawników.

Jeśli chodzi o plan rewitalizacji i koncepcję rewitalizacji. Proszę Państwa, plan swoim zasięgiem obejmuje całe miasto i stwarza możliwości dla innych podmiotów, chociażby spółdzielni, wspólnot mieszkaniowych. Oczywiście, Pana uwaga jest bardzo słuszna i my to również zauważyliśmy, dlatego że koncepcja i plan nie mogą być opracowane równolegle. Dlatego mamy na opracowanie tej koncepcji czas do końca roku. Opracowanie takiej koncepcji to są 3-4 miesiące. Opracowanie planu rewitalizacji, przy dobrych warunkach, też 3-4 miesiące. Z tym, że proszę Państwa, ten plan musi wskazywać pewne problemy, a konkretnie problemy komunikacyjne. Ja jestem już po wstępnych rozmowach ze specjalistami z tej branży.

Proszę państwa, problem komunikacyjny miasta musi być wyakcentowany w planie rewitalizacji naszego miasta i generalnie w strategii rozwoju miasta. Czyli musimy tutaj zaproponować jakieś rozwiązania, które po pierwsze - będą szły w kierunku stworzenia nowych miejsc parkingowych i przede wszystkim odciążenia z ruchu rynku. To są rzeczy naprawdę trudne, zważywszy, że nasze miasto rozwija się w kierunku północnym i południowym, natomiast od strony Mławy jesteśmy ograniczeni łąkami, plus linia kolejowa zmodernizowana. I tak naprawdę przez pięć lat nie będzie można na tej linii nic budować. Tak więc mamy poważny problem do zaproponowania do rozwiązania. Dziękuję.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie Burmistrzu! Panie Przewodniczący!

Chciałbym Wam podziękować bardzo za szkolenia dla radnych, które się odbyły 15 maja. W moim przypadku się bardzo to przydało, i pytanie mam: czy następne będą takie szkolenia i kiedy? Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Jeżeli będzie taka wola Państwa, to możemy szkolenie zorganizować. Oczywiście jeżeli będą na to zabezpieczone środki – to jest taki warunek.

Radny pan Roman ŁUKASZEWSKI:

Proszę Państwa, w „Gazecie Olsztyńskiej”, 8 maja ukazał się obszerny artykuł na temat „Cittaslow”. Było tam też ogłoszenie, że 9 maja w Gołdapi odbędzie się festiwal „Cittaslow”. I było też napisane w tym artykule zacytuję fragment: „Podczas imprezy certyfikaty członkowskie otrzymują: Bartoszyce oraz Nowy Dwór Gdański. Zaprezentują się również miasta pretendenci do członkostwa: Lidzbark, Orneta, Działdowo i Prudnik z Opolskiego”. Moje pytanie jest: czy ktoś z Działdowa reprezentował na tym festiwalu w Gołdapi nasze miasto? Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Szanowni Państwo, festiwal był dwudniowy. W pierwszej części festiwalu nie uczestniczyłem, natomiast uczestniczyłem w drugiej części festiwalu. Konkretnie to było w niedzielę. Proszę Państwa, informacja przyszła do nas pierwsza z zaproszeniem na część drugą tego festiwalu, czyli na 9. W międzyczasie. proszę Państwa, „Cittaslow” postanowił, że w czasie tego festiwalu zostanie nadany opiekun dla naszego miasta. I doszły do mnie drogą mejłową drugie zaproszenia, w którym również dostałem zaproszenie na część pierwszą tego festiwalu, na którym miały być prezentacje miast. Było już za późno, ponieważ Gołdap jest miastem, gdzie co prawda ma dużo hoteli, ale z racji tego, że wystawiały się wszystkie miasta członkowskie, to wszystkie hotele były zarezerwowane, nie było już

możliwości stworzenia stoiska dla miasta Działdowa. Miasto Lidzbark takie stoisko zrobiło, natomiast my takiego stoiska nie mieliśmy. W czasie tego festiwalu został wybrany opiekun dla naszego miasta, i chwała -jest to miasto Nidzica, która będzie miastem wprowadzającym nas do tej sieci.

Proszę Państwa, z mojej oceny jest to dobra decyzja, którą Państwo podjęli, że przystępujemy do sieci miast „Cittaslow”. Jest to oczywiście decyzja spóźniona. Ja tylko chcę Państwu wspomnieć, że miasta, które są już członkami, i które otrzymały- te dwa miasta -dodatkowe certyfikaty - dla tych miast w trybie pozakonkursowym zabezpieczone jest, jeśli dobrze pamiętam, około 74 mln euro w Regionalnym Orogramie Operacyjnym Warmia i Mazury. Jeżeli to podzielimy, to średnio wychodzi na jedno miasto 18-20 mln złotych, i o takie pieniądze będzie aplikowała Nidzica, która będzie się starała o dofinansowanie programu rewitalizacji zamku, rynku, plus jeziora w Nidzicy.

Proszę Państwa, w tej perspektywie małe szanse są, żeby nasze miasto trzymało dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Natomiast my powinniśmy myśleć już o kolejnej perspektywie po 2025 roku, ponieważ z racji tego, że nasz powiat i gmina jest członkiem województwa, które leży na tej ścianie wschodniej, więc proszę Państwa, są szanse, że kolejna perspektywa również będzie owocna dla tej ściany wschodniej i będą na pewno jakieś środki. Natomiast, proszę Państwa, nie chodzi tylko o pieniądze, chodzi o samą ideę „Cittaslow”. To, co ja zobaczyłem naprawdę powiem Państwu urzekło mnie. Te miasta się wspierają, one mają wspaniałą ofertę dla mieszkańców- jest to oferta kulturalna, artystyczna i turystyczna. I chciałem Państwu powiedzieć, że w przyszłym roku taki festiwal miast „Cittaslow” odbędzie się w Lubawie i Państwa już w dniu dzisiejszym na ten festiwal zapraszam. Natomiast, żeby Państwa wiedzę na ten temat poszerzyć - mam obiecane w Urzędzie Marszałkowskim materiały na temat „Cittaslow”. Prośba jest taka, żebym ja tylko po te materiały pojechał, i ja Państwu przywiozę bogatą sieć różnych folderów promujących te wszystkie miasta. Dziękuję.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Chciałbym się odnieść do dwóch kwestii. Nie kieruję do żadnego adresata tej kwestii, ponieważ nie jest to taka prosta sprawa. Chodzi mi przede wszystkim o kwestię - na ile Zarząd Dróg Wojewódzkich może ingerować w drogi gminne? Sprawa dotyczy skrzyżowania ulicy Męczenników z ulicą Wolności, czyli modernizowana ulica Męczenników-jako droga wojewódzka, przez Zarząd Dróg Wojewódzkich- mocno zmieniła funkcjonalność ulicy Wolności pod kontem organizacji ruchu na tej części ulicy. Czyli praktycznie chodzi o zlikwidowanie pasa ruchu drogowego umożliwiającego bezkolizyjny wyjazd w kierunku Mławy, o tą część starej ulicy Wolności. Odpowiedź na pewno jest trudna, dlatego też nie kieruję do żadnego z Państwa adresatów. Natomiast sprawa jest dosyć ciekawa, ponieważ

Zarząd Dróg Wojewódzkich jednak bardzo mocno ingerował w tą drogę gminną, bo ulica Wolności jest drogą gminną. A więc ingerencja była bardzo, bardzo duża.

I druga sprawa, mieszkańcy chcą wiedzieć, czy przywrócony zostanie ruch jednokierunkowy na części ulicy Wolności po modernizacji ulicy Męczenników? Z mojej wiedzy wynika, że tak jak było przed modernizacją - do tej formy ruch jednokierunkowy ma być przywrócony. No jeżeli byłoby inaczej, to bym prosił potraktować to jako wniosek o przywrócenie do funkcjonalności tej części ulicy Wolności, jak sprzed modernizacji. Dziękuję bardzo.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Szanowni Państwo, odnośnie dróg wojewódzkich - etap planowania był kilka lat wstecz. To był ten moment, kiedy można było naciskać na zarząd, żeby takie, a nie inne rozwiązania zaproponować. Wiem, że nieładnie by było, gdybym powiedział, że to jest wina poprzedniego pana Burmistrza, czy wiceburmistrza. Ja wiem, że pan Ryszard Duchna naprawdę walczył o wiele rzeczy, tylko, że nasz głos był typowo głosem takim... my składaliśmy wnioski, a niekoniecznie te wnioski musiały być realizowane. Myślę, że tutaj czynnik finansowy zadecydował o tym, że zostały takie zaproponowane rozwiązania, a nie inne. Chociaż z rozmowy z drogowcami wiem, że niektóre rozwiązania, które się pojawiły, one mają usprawnić ruch i zapewnić bezpieczeństwo. Czyli, np. na ulicy Olsztyńskiej te wysepki mają spowolnić ruch. Wiem, że nie wszystkim to się podoba, prawda. Te rowy głębokie, które zostały pobudowane, one mają powodować odpływ wody, ponieważ jest podbudowa drogi bardzo głęboka, jeżeli ruch byłby płytki to ta woda podmywałaby tą drogę.

Proszę Państwa, ja nie jestem od strony technicznej przygotowany, żeby wszystkie rzeczy tłumaczyć, ale my takie sygnały zgłaszamy w czasie spotkań z projektantami i oni nam odpowiadają. I, proszę Państwa, to co słyszymy jest logiczne, natomiast czemu ten prawoskręt, jeśli mogę tak powiedzieć został zlikwidowany? Uważam, że on na pewno by usprawniał ruch, natomiast nie wszystko to, co było postulowane przez pana Ryszarda Duchnę, bo on się tymi sprawami zajmował, zostało ujęte. A wiem, że naprawdę mocno walczył i sporo zdrowia stracił na tych walkach z Zarządem Dróg Wojewódzkich.

Co do, proszę Państwa, ruchu jednokierunkowego. Ja będę szczery z panem radnym - ja jestem zwolennikiem ruchu dwukierunkowego na ulicy Wolności. Myślę, że to jest kwestia, którą będziemy musieli przedyskutować, czy idziemy w kierunku ruchu dwukierunkowego i w jakiś sposób korzystają z tej ulicy mieszkańcy, czy robimy tę ulicę dalej taką ulicą „senną”, żeby usatysfakcjonować jakąś mniejszą grupę mieszkańców. Ja myślę, że tu się ścierają interesy ulic i interesy miasta i trzeba podjąć decyzję, która będzie - z punktu widzenia wszystkich mieszkańców - słuszniejsza. Myślę, że ona nie będzie łatwa, pojawiają się pomysły, że jeżeli ruch dwukierunkowy, to oczywiście z nakazem skrętu

w prawo, zjeżdżając z ulicy Wolności. Bo osoba, która będzie jechała od góry ulicą Wolności, będzie chciała skręcić do Mławy i ona będzie mogła np. na pół godziny zablokować tam ruch. Także to jest wiele różnych rozwiązań - myślę, że to jeszcze przedyskutujemy. Ja tu nie podejmuję decyzji, jak będzie. Myślę, że to jest kwestia, którą warto przedyskutować i bardzo prosiłbym, żeby media taką dyskusję publiczną wywołały. Czy ma być jednokierunkowa, czy dwukierunkowa, tak?. Dziękuję.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Na ulicy Pocztovej 7 jest gruz po budynku mieszkalnym. Gruzowisko to się stało siedliskiem szczurów, robactwa. W imieniu mieszkańców bardzo proszę o skuteczną interwencję. Zgłaszane to było w ubiegłym roku -nic nie zostało zrobione. Ówczesne władze nic nie robiły, bo nie mogą podobnież.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Jest to nieruchomość prywatna -było to zgłaszane na pewno w poprzednich latach. Dalej będziemy zgłaszać do właściciela, żeby jednak uporządkował tą posesję. Dziękuję.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Panie Burmistrzu, jeszcze przed przeprowadzeniem może tej dyskusji na temat wprowadzenia ruchu dwukierunkowego, czy ma pozostać tak jak jest - dobrze by było, żeby wystąpić o opinię do Zarządu Dróg Wojewódzkich, ponieważ jest to droga gminna, skrzyżowanie z drogą wojewódzką. Z tego, co ja się orientuję, a to wynika z poprzednich lat, że to skrzyżowanie według Zarządu Dróg Wojewódzkich nie spełnia możliwości technicznych. Stąd właśnie jest efekt taki, jaki jest, czyli jest ruch dwukierunkowy tylko na pewnej części. W związku z powyższym, żeby to dokładnie przedyskutować i analizować powiedzmy możliwości takie, czy inne, to dobrze by było taką opinią dysponować. Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Burmistrzu!

Była maleńka przerwa, mam nadzieję, że wypił Pan nervosol, bo z pewnością się Panu to przyda. Dzisiaj zdążył Pan obrazić mnie, jakieś dziwne uwagi do radnego Tessara Pan kierował – jest to trochę nie na miejscu. Mam nadzieję, że w przyszłości to się nie powtórzy. Jeżeli będzie taka potrzeba, kupię Panu książkę dobrych manier i z przyjemnością ją wręcę.

Natomiast przechodząc do rzeczy najistotniejszych, trochę ubolewam nad tym, że w kwietniu nie odbyła się sesja. W miesiącu marcu Pana nie było. Wcześniej te sesje były przekładane tak, jak było to Panu wygodne, w poniedziałek, wtorek, w piątek. Mamy dyskutować o sprawach ważnych, istotnych dla miasta.

Dzisiaj Pan mi zarzucił, że nie mam pojęcia, trochę to przykre, ale przyjąłem to. Natomiast muszę Panu zwrócić uwagę, że w korespondencji ze mną na temat modernizacji roku 2014, Pan się wykazał brakiem pojęcia. Po pierwsze, kwota, którą Pan podał mi, czyli 20 tysięcy złotych na udział w II edycji tegoż konkursu - cała korespondencja była przekazana radnym miasta Działdowo - jest nieprawdziwa. Tą kwotę należy podzielić -po pierwsze- na pół i od tej kwoty odjąć 15%, którą opisałem Panu w piśmie kierowanym do Pana.

Tak naprawdę powinienem zacząć od gratulacji, bo modernizacja 2014 w I etapie przyniosła sukces. Jak na razie nie wiem, gdzie możemy zobaczyć ten dyplom, czy też inne wyróżnienia z tego tytułu. Jest to rzecz, która promuje nasze miasta, a co najważniejsze nie kosztuje podatnika nawet złotówkę. Moja korespondencja nie trafiła do radnych poprzez Pana ręce, tylko poprzez moje działania, w których zmuszony byłem opisać to do Pana Przewodniczącego i przekazać do koleżanek, kolegów radnych. W przypadku pani radnej Konarzewskiej, która na koszt podatników deklaruje chęć, wolę oświetlenia kościoła św. Wojciecha - pomysł na pewno ciekawy, ale niestety za pieniądze podatników i to niemałe-ten dokument Pan kseruje, przekazuje do informacji dla wszystkich radnych. Moją postawę, moje działania Pan neguje, spycha pan na margines. Jest to tym bardziej przykre, że nie tak dawno podczas sesji mówił Pan, że Pan ma wolne, puste półki u siebie i trzeba je zapełnić. Robię to, po pierwsze społecznie, w dobrej wierze, w celu szlachetnym. Jeśli chodzi o Dom Kultury, bo chodzi o Dom Kultury i obecną Bibliotekę, te budynki zostały przedstawione do udziału w konkursie. Prezentują się znakomicie, są ozdobą naszego miasta. Nie bardzo rozumiem Pana stanowisko, możemy dyskutować na temat funkcjonalności tychże budynków, a szczególnie budynku nowego Domu Kultury. Natomiast atrakcja wizualna tychże budynków powoduje, iż są one wizytówką naszego miasta.

W przyszłości mam kilka podobnych projektów, ale Pana postawa niestety zniechęca mnie do jakiegokolwiek działania. Na profilu facebookowym określił się Pan mianem polityka. Ja proponuję Panu, żeby wrócił Pan do pracy samorządowej, do samorządowca. Jak Pan siedział w tych ławach -wykazywał się Pan dobrą, szlachetnym działaniem, które oceniać też, oczywiście, można różnie. Dzisiaj polityka chyba Panu przysłoniła oczy, a zapomniał Pan o zwykłych działaniach samorządowych. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Szanowni Państwo, no cóż-trzeba się ustosunkować do tego, co powiedział pan radny Kociela. Powiem krótko: Pana uwagi są zawsze na miejscu, a inne uwagi w stosunku do Pana są nie na miejscu i wielokrotnie tego doświadczyliśmy – niech tak zostanie. Wie Pan, ja nie będę z Panem polemizował, skoro Pan wszystkie rozумы zjadł to- niech tak zostanie.

Proszę Pana, co do tego, że się sesje nie odbywają. Proszę mi nie wypominać -sesje się odbywają zgodnie ze Statutem. W Statucie jest napisane, że sesje mają się odbywać raz na kwartał i one się odbywają raz na kwartał. A chciałem Panu przypomnieć, że w Statucie jest również zapis, który Pan pewnie przeoczył, a może Pan nie czytał Statutu, że Pan ma również inicjatywę - z innymi radnymi - zwołania sesji, więc nie ma nic przeciwko, żeby te sesje odbywały się częściej.

Kolejna sprawa -modernizacja. Szanowni Państwo, jest taki konkurs, oczywiście konkurs na modernizację, on się składa z dwóch etapów. Pierwszy etap to jest taki, że się składa różne propozycje i taka propozycja -z tego co wiem - została złożona przez pana radnego. Zgłosił on, jak twierdzi, jeden obiekt, ale ten obiekt składa się z dwóch budynków, chciałem Panu uwagę zwrócić. I, proszę Państwa, w I etapie przechodzą wszyscy, dlatego że jest to konkurs komercyjny i te obiekty, które w I etapie zostały zakwalifikowane, żeby przejść do II etapu muszą wpłacić pieniądze. Więc, proszę Państwa, jaki sens jest brania udziału w konkursach komercyjnych?. Ja mam codziennie zarzucaną skrzynkę mejlową różnego rodzaju ofertami, gdzie za 5, 10 tysięcy, 300, 500 złotych dostanę dyplom na ścianę, że jestem super Burmistrzem, bo właśnie coś tam, coś tam zrobiłem. Jeżeli, proszę Państwa tak to ma wyglądać to dla mnie jest to rozrzutność. Biermy udział w takich konkursach, gdzie nie płaci się za udział w tym konkursie, nie ponoszą mieszkańcy z tego tytułu żadnych kosztów, a osiąga się sukcesy i te konkursy będą pewnie bardziej obiektywne od tych, w których się płaci pieniądze. Pan stwierdził, że przyniosła sukces, pewnie tak. Ale wszystkie obiekty, które zostały zgłoszone, można powiedzieć, że we wszystkich gminach -został odniesiony sukces. I nie wiem, czy takim sukcesem warto się chwalić.

Proszę państwa, ja uważam, że wydając pieniążki na promocję trzeba sobie postawić pewien cel. Jaki cel chcielibyśmy osiągnąć biorąc udział w takim konkursie? Bo jeżeli mówimy o promocji - bo tutaj chodzi o promocję naszego miasta -to ja pytam się Pana radnego, niech Pan wymieni mi pięć innych obiektów, które wzięły udział w tym konkursie w ubiegłym roku.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Pan wybaczy, ale to raczej Pan powinien odpowiedzieć na to pytanie chyba samemu sobie. Ja w poprzedniej kadencji nie uczestniczyłem...

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Panie radny, ja bardzo proszę...

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Ale, proszę Pana, jeżeli Pan mówi, że to jest wielka promocja, to my dzisiaj powinniśmy znać te wszystkie obiekty, które były zgłaszane. Nie oszukujmy się, to nie jest żadna promocja.

Ja taką podjąłem decyzję. Natomiast nie uważałem za zasadne, żeby się tutaj konsultować z Państwem, ponieważ moja decyzja była odmowna, że my w takim konkursie nie powinniśmy, ja nie powinienem naruszać pieniędzy.

Natomiast dlaczego zostało złożone pismo pani Konarzewskiej? Dlatego, że aby udzielić dotacji na iluminację kościoła, trzeba podjąć odpowiednią uchwałę, ponieważ my nie możemy dawać pieniędzy na związki kościelne i na różne parafie. Państwo muszą podjąć uchwałę i dlatego te pismo zostało przekazane. Żebyście Państwo taką uchwałę przygotowali, procedowali. Jak nie, to ja taką uchwałę przygotowuję i wtedy, jeżeli będzie ze strony Państwa wola, to taką uchwałę podejmiemy.

Proszę Państwa, gdybym miał wszystkie pisma do Państwa kserować, to tych pism rocznie wpływa od 12 do 14 tysięcy. Jeżeli Pan chciałby, żeby z tym pismem zapoznali się radni, to proszę to pismo zaadresować do Przewodniczącego Rady i wtedy na pewno zostanie skserowane i dołączone do dokumentów. Proszę mnie tutaj nie winić za wszystko, za przyływ informacji. Te pisma, proszę Państwa, one są dostępne. Proszę przyjść, się dowiedzieć itd. - natomiast Pan czyni tutaj przez ileś sesji zarzuty. A, jak już Burmistrza nie ma na którejś sesji, to jest wielki płacz, że Pan nie może swoich emocji złych wyładować - niema Pan na kim.

Proszę Państwa, wracając jeszcze do rzeczy, która jest istotniejsza z punktu widzenia mieszkańców, a więc ta strefa ekonomiczna. Dziwię się, że Pan dzisiaj nie pyta o nią, bo był Pan tym bardzo mocno tym zainteresowany. Natomiast gdzieś między słowami Pan mi zarzucił, że nic w tej kwestii nie robimy.

Proszę Państwa, są dwie możliwości, żeby powstała specjalna strefa ekonomiczna w Działdowie. Pierwsza to jest taka, że występuje z wnioskiem samorząd, czyli Burmistrz. Oczywiście, wcześniej musi być odpowiednia uchwała podjęta przez Radę. A druga - występuje inwestor prywatny. Co musi, proszę Państwa, mieć Burmistrz, żeby wystąpić z taką inicjatywą? Musi mieć grunty, których nie mamy na dzień dzisiejszy. My na dzień dzisiejszy mamy 2,6 hektara gruntów, które nie mogą być objęte specjalną strefą ekonomiczną, bo byłem na spotkaniu i się pytałam dyrektora. On powiedział, że nie. Że te, które były dofinansowane w ramach programów unijnych, one nie będą obejmowane na tym etapie. One mogą zostać objęte opieką specjalnej strefy ekonomicznej, ale nie zostaną do niej włączone. Co nie znaczy, że taka strefa w Działdowie nie powstanie. Ci z Państwa, którzy byli radnymi w poprzedniej kadencji wiedzą, że jeden z działdowskich inwestorów wystąpił z taką inicjatywą, żeby jego tereny, tj. bodajże około 14 hektarów zostały tą strefą

objęte. I tu Burmistrz ze swojej strony bardzo wspomaga i Państwo też bardzo wspomagają. O czym Państwo powinni wiedzieć, dlatego w międzyczasie - ja Państwu odczytam pismo. Oczywiście, po wcześniejszej Państwa akceptacji wystąpiłem z pismem do Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej 18 marca, w którym napisałem, że: „ w związku z trwającą procedurą włączenia do granic Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nieruchomości gruntowej oznaczonej numerem ewidencyjnym, tu jest podany nr działki, o powierzchni 12 hektarów stanowiących własność firmy „x”, położonej w Działdowie przy ulicy Przemysłowej - uprzejmie informuję, co następuje: Przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na terenie inwestycyjnym, przy ulicy Przemysłowej, do którego prowadzi bezpośredni zjazd z drogi wojewódzkiej nr 545 Działdowo - Nidzica. Do granicy terenu prowadzi droga bitumiczna, natomiast bezpośrednio do działki droga gruntowa. Biorąc pod uwagę plany samorządu, zmierzające do zapewnienia inwestorom jak najlepszych warunków do prowadzenia inwestycji w Działdowie oraz dla firmy, która zamierza wybudować nowy zakład produkcyjny, tym samym utworzyć nowe miejsca pracy - Gmina-Miasto Działdowo deklaruje wybudowanie drogi zapewniającej dojazd do działki, tu jest podany nr działki. W roku bieżącym zostanie opracowana dokumentacja techniczna. Natomiast termin realizacji inwestycji planowany jest w latach następnych”.

I, proszę Państwa, ja wcześniej się spotykałem z dyrektorem i się pytałem, czy jeżeli my z takim pismem wyjdziemy, to czy szanse na powstanie tej strefy rosną? Tak, jak najbardziej. Tylko, proszę Państwa, to nie Burmistrz decyduje o powstaniu strefy, to nie dyrektor strefy decyduje, tylko decyzja zapada na poziomie Ministerstwa Gospodarki. I, proszę Państwa, na dzień dzisiejszy, z tego co wiem, dokumenty również z tym pismem i z naszą deklaracją, że ta droga powstanie zostały przesłane do Ministerstwa Gospodarki. Ja proszę Państwa o cierpliwość, bo nie od razu Rzym zbudowano. A więc ja myślę, że w dobrych warunkach, do końca roku w Działdowie będziemy mieli specjalną strefę ekonomiczną.

I każdy z przedsiębiorców może wystąpić, proszę Państwa, z taką inicjatywą i Państwo radni mam nadzieję, że poprą tą inicjatywę. Ale, proszę Państwa, ten przedsiębiorca musi spełnić pewien warunek. Pierwszy, to musi zatrudnić na dzień dzisiejszy 74 osoby albo drugim warunkiem może być warunek finansowy - musi zainwestować kwotę minimum 49 mln złotych. I tylko, proszę Państwa, tacy inwestorzy mogą być objęci gruntami specjalnej strefy ekonomicznej. Nie jest to łatwe. I dzisiaj, proszę Państwa, my nie szukamy inwestorów zewnętrznych, ale z naszego punktu widzenia ważniejsze są tzw. reinwestycje, czyli my się skupiamy na tych inwestorach, którzy są już w Działdowie i proponujemy im rozwijanie się i tworzenie nowych miejsc pracy. Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący, pan Burmistrz był łaskawy odpowiedzieć na dwa pytania. Ja drugiego nie postawiłem, wyprzedził jakiegokolwiek moje pytanie. Ja dziękuję za odpowiedź, panie Burmistrzu. Cieszę się, że jakiegokolwiek czynności są w kierunku budowania strefy ekonomicznej robione. Mniejsze, czy większe, ale coś się w tej materii dzieje. Uważam, że gospodarka i zatrudnienie to jest największy priorytet naszej kadencji i chyba każdej kolejnej.

Natomiast na chwilę jeszcze sobie pozwolę wrócić do sprawy modernizacji w dwóch zdaniach. Modernizacja 2014- patronat prezydenta Rzeczypospolitej. Po pierwszym etapie konkursu- tak, jak pan zauważył - mogą być tego efekty mniejsze. Jednak promocja naszego terenu, naszych budynków jest jak najbardziej zasadna. Tym bardziej, że -przypomnę -nie kosztowało to nawet złotówkę. W kolejnym etapie koszt, który Pan przedstawił, był akurat nieprawdziwy. Można było go zmniejszyć poprzez propozycję, którą ja Panu złożyłem. Zastanawiam się, czy w przypadku, w najbliższym czasie remontowanej Szkoły Muzycznej w Działdowie - czy ta sytuacja znowu nie będzie miała ponownie sytuacji podobnej do tej, jak dzisiaj, że zrobimy jakieś czynności, aby promować nasze miasto, a Pan nie będzie zainteresowany czymkolwiek, żeby w tym kierunku robić - ubolewam. Był Pan autorem kilka kalendarzy o Działdowie. Te kalendarze poprzez modernizację 2014 również będą wydane i tam będą budynki z Działdowa przedstawione. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Ja bardzo staram się przekonać Państwa, no jest mi przykro, że niektórych nie jestem w stanie przekonać. Proszę Państwa, przyszedł regulamin, w regulaminie było napisane, że za każdy zgłaszany obiekt trzeba zapłacić około 10 tysięcy złotych. I teraz, no przecież Pan dobrze wie, że to odpowiednie służby, czyli ja poprosiłem pracowników, żeby przeanalizowały to. Jeżeli ktoś wyliczył, że to będzie kosztowało 20 tysięcy- ja mam zaufanie do swoich pracowników- to pewnie trzeba będzie zapłacić za każdy obiekt. Pan uważa, że pewnie inaczej, że te dwa obiekty trzeba zsumować. Ja nie chcę tu mówić o szczegółach. Ja się pytam Pana - jakie korzyści wymierne będzie miało z tego nasze miasto?- Pan mi nie potrafi odpowiedzieć, tylko Pan cały czas zarzuca, że ja nie jestem zainteresowany, że ja jestem politykiem, że coś mam na oczach itd.

Panie radny, rozmawiajmy o potrzebach mieszkańców. Ja nie wiem, czy dzisiaj najpilniejszą potrzeba mieszkańców jest to, żeby te dwa budynki zaistniały w jakimś tam konkursie - modernizacji roku. Co do Szkoły Muzycznej, to Szkoła nie podlega pod Gminę-Miasto Działdowo, także nie mieszajmy tutaj pewnych pojęć.

Proszę Państwa, ja Państwu powiem króciutko: ja bardzo lubię konkretne rzeczy. Pan radny Łukaszewski mówi, że nie ma parkingu przy ulicy Karłowicza. Wsłuchuję się, mówię, że nie, że powinni sobie pobudować sami mieszkańcy bloku. Ale za chwilę analizujemy – nie, pan Łukaszewski ma rację i robimy ten parking. Ktoś zgłasza, że gdzieś latarnie się nie świecą, ktoś zgłasza różne inne potrzeby. Pan radny Gołębiowski zgłasza, że nie ma przejścia. Rozmawiamy o rzeczach potrzebnych dla mieszkańców. Te przejście za chwilę będzie pobudowane, bo już został wniosek złożony do Starostwa.

I naprawdę, proszę Państwa, ja nie dzielę wniosków od Państwa na wnioski opozycji i wnioski koalicji, bo wszyscy mamy jeden cel – żeby nasze miasto się rozwijało.

Ja naprawdę wsłuchuję się, ale uważam i proszę uszanować moje zdanie - Pan się nie musi z nim zgadzać - że wyrzucenie 20 tysięcy na wzięcie udziału w konkursie, czy 10 nawet tysięcy złotych, jest wyrzuceniem pieniędzy w błoto. Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA :

Ostatnie zdanie, panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu, skoro Pan tego nie liczył, a pracowni, czyli popełnili najprawdopodobniej popełnili błąd. Pan z poprzedniej kadencji powinien doskonale pamiętać, że to była jedna inwestycja, i ta jedna inwestycja podlegała temu, iż kwota by się zamknęła w połowie tej, o której mówimy. Czyli nie dwadzieścia, a dziewięć z kawałkiem - to rzecz pierwsza. Ponadto punktacja, gdybyśmy odnieśli sukces w tymże konkursie, w II etapie - przynosi punkty, które mogą też zaowocować w pozyskiwaniu środków, chociażby unijnych. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Ja bym bardzo chciał usłyszeć, jakie punkty i w jakich programach? I wtedy jak Pan mi to odpowie, no to...

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dobrze, myślę, że Pan radny tutaj zwróci się w tej kwestii i przedłoży jakieś materiały.

Pani Elżbieta KONARZEWSKA – Wiceprzewodnicząca Rady:

Panie Burmistrzu! Szanowni Państwo!

W ramach wyjaśnienia. Ja zgłaszałam wniosek o iluminację kościoła, ale nie jako obiektu, panie radny, sakralnego, lecz jako obiektu zabytkowego. A jest mi bardzo przykro, że Pan - jako były nauczyciel katecheta- takie wnioski neguje. Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA

Pomódlmy się. Pani Konarzevska, czy to jest budynek sakralny, czy zabytek-chodzi o koszty, o nic więcej. I bardzo dziękuję, że Pani przypomniała, iż w moim życiu miało miejsce to, iż uczyłem w szkole i uczyłem dzieci religii. Jestem z tego dumny. Jestem dumny, że taka

rzecz w moim życiu miała miejsce. Natomiast ja zwracam uwagę na jedną rzecz, że Pani informacja dotarła do wszystkich radnych, moja została zepchnięta na margines i to jest żalosne. Dziękuję.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA - Przewodniczący Zarządu Osiedla nr1:

Panie Burmistrzu! Panie Przewodniczący!

Ja tak krótko, chciałem odnieść się do osiedla Polna, bo mieszkańcy zgłosili problem odnośnie tych ulic nowo wybudowanych. Co prawda są zadowoleni z tych ulic, ale nie ma tam tych chodników. Więc położony jest spowalniacz na ulicy, a na części prawej, gdzie znajdują się latarnie, to nie ma problemu, tylko na tej części lewej -w porze wieczornej następują tzw. rajdy omijające te spowalniacze i jeżdżą przy samych płotach. Więc wystąpili tutaj mieszkańcy, czy by nie było możliwości przedłużenia tych spowalniaczy, aby ukrócić te jazdy na tych nowych wybudowanych, gdzie nie ma chodników. Chodzi o bezpieczeństwo, a także i jakiś komfort. Robią to młodzi ludzie. Myślę, że ten problem da się załatwić, bo tam wystarczy przepołowić- jak to mówią- tego policjanta na połowę i będzie sprawa załatwiona.

A druga sprawa, panie Burmistrzu, może ta kolej, PKP nie ma tych pieniędzy - u nas może jakieś by były oszczędności, bo naprawdę już tylu mieszkańców zawracało uwagę na te przejścia podziemne. No, żeby chociaż raz w tygodniu ktoś tam się zainteresował i troszeczkę posprzątał. Ostatnio w tych windach, które od czasu do czasu są czynne, co prawda może mniej się psują, no ale czuć, że tam załatwiane są sprawy fizjologiczne. Czy nie można tam jakoś wpłynąć na kolej i może jakoś wspólnymi siłami rozwiązać ten problem przejść podziemnych, bo naprawdę nie należy to do komfortu. A po drugie, czy nie można by ze wspólnych środków zrobić taką - złożyłoby się może PKP i Urząd Miasta- taka maszyna, która by raz przynajmniej w tygodniu przejechała taka czyszczarka w te podziemie. Może nie chodzi Pan tam -jeździ Pan samochodem do pracy, ale wystarczy się tam przejść. No, panie Burmistrzu, widać, że załatwiają tam swoje potrzeby, te kałuże takie coraz to większe są i nie jest to taki naprawdę komfort naszego miasta, a rok czasu jak zostało oddane to przejście. Ja nie mówię już o napisach, ale o tym samym komforcie. Nie będę wspominał już na Księżodworskiej, bo już tam to jest w ogóle - trudno coś więcej tam się wypowiadać na ten temat.

Teraz krótko, żeby nie przeciągać: mieszkańcy są, może i to zasługa Pana, bo mówią promocja, promocja miasta, niektórzy mówią, że nie ma promocji, no ta ulica Lidzbarska troszeczkę podniosła poziom i chyba mieszkańcy będą Panu za to wdzięczni. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa, jeśli chodzi o ulice w osiedlu Polna – faktycznie, one zostały pobudowane, tam nie ma obrzeży krawężnikowych i tam jest z kostki czerwonej wykonany chodnik,

natomiast jest potem płynne przejście do jezdni. I to było do przewidzenia, że tak będzie, prawda?. Te spowalniacze faktycznie nie spełniają swojej roli, ponieważ jeżeli samochody nie parkują przy posesjach, to są omijane przez samochody jeżdżące. Jeżeli przepisy nie będą tutaj w jakiś sposób zabraniały, to może pójdziemy w tym kierunku, żeby te spowalniacze zostały wydłużone i żeby one od posesji do posesji zabezpieczały - gwarantowały zwolnienie ruchu.

Jeśli chodzi, proszę Państwa, o te nieszczęsne przejścia - chcę Państwa poinformować, że na ostatnim etapie jest- finalizuje się podpisanie umowy z koleją. Kolej wyraziła zgodę na współfinansowanie miasta, na takie partnerstwo i będziemy wspólnie kupowali kamery. Tak, jak wcześniej Państwu mówiłem -na każde przejście cztery kamery kupuje miasto, natomiast dwie kamery do wind kupuje kolej. Proszę Państwa, oczywiście wiąże się to z wykonaniem całej sieci. Nie jest to proste, będzie firma zewnętrzna, która będzie nam doradzała jak to zrobić. Chcemy, żeby to były kamery, które będą się opierały w swoich obudowach różnym incydentom niszczenia, one się nazywają wandaloodporne. Będą to kamery na podczerwień, które nawet jeżeli światło zgaśnie - to one będą monitorowały tą przestrzeń w przejściu podziemnym i kiedy to zostanie zainstalowane, miasto tutaj zaoferowało, że wspólnie, wspólnymi siłami z koleją te ściany zostaną umyte i wtedy będziemy pilnowali, żeby się tam żadne rzeczy nie pojawiały.

Co do ulicy wojewódzkiej. Bardzo się cieszę, że ul. Lidzbarska tak pięknie wygląda i budzi podziw mieszkańców. Aczkolwiek, proszę Państwa, udział Burmistrza tutaj jest taki, jaki jest - my jedyne co robiliśmy, to naciskaliśmy, dzwoniliśmy, prosiliśmy i to permanentnie. Powiem Państwu, że do końca tego miesiąca będzie asfalt położony. Natomiast przyszły miesiąc, to będzie miesiąc na ewentualne poprawki i jeśli Państwo widzieliby pewne rzeczy, które wymagałyby naprawy, to bardzo proszę je zgłaszać,

Sprawa malowania pasów. Proszę Państwa, już jest firma zewnętrzna, która nam to robi. Mamy z tego tytułu duże oszczędności- o czym Państwo wiedzą.

Proszę Państwa, naprawdę zieleń jest już również przycinana. Także robimy wszystko, żeby nasze miasto cieszyło Państwa oczy – i to tyle. Dziękuję.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Jeszcze króciutko w nawiązaniu do tej wymiany myśli i poglądów między panem Burmistrzem a panem radnym Zbigniewem Kocielą. Panie Burmistrzu, chciałoby się, ale nie wszystkie wydatki mogą przynieść wymierne, konkretne efekty, a i tak je ponosimy, albo ponosić będziemy. Podam przykład - na promocję terenów inwestycyjnych przy ul. Żwirki i Wigury miasto wydało ponad 20 tys. zł. Jaki efekt – żaden. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa, to nie są jedyne wydatki, które poniesiemy na promocję Żwirki i Wigury, ale to jest, proszę Państwa, wymóg. To jest, proszę Państwa, nie tylko problem naszej gminy - mówię o dofinansowaniu unijnym a, proszę Państwa, nieosiągnięciu celu. Mieliśmy spotkanie z marszałkiem i było jasne, że my musimy. Bo, proszę Państwa, to nie marszałek będzie decydował, że Gmina-Miasto Działdowo będzie musiała zwrócić milion złotych, czy gmina x w naszym województwie będzie musiała zwrócić milion złotych - o tym decyduje Komisja Europejska. I po co są te reklamy? Po co wydaliśmy te dwadzieścia tysięcy? – Są to naciski z województwa, że my musimy podjąć teraz wszelkie działania, żeby udowodnić przed Komisją Europejską, że się naprawdę staraliśmy, żeby sprzedać te grunty. Dlatego te dwadzieścia tysięcy, to jest nic, panie radny. Musimy wykonać spoty reklamowe, filmy reklamowe. W publicznych telewizjach będziemy musieli za chwilę wykupić czas antenowy po to, żeby pokazać Komisji Europejskiej, że naprawdę się staraliśmy. I jaką mamy alternatywę? - Wydajemy 20, 30, może 50 tys. zł czy, a dobra - najwyżej zwrócimy milion złotych! Tego naprawdę pilnujemy. Proszę Państwa, to były trudne decyzje, które zostały podjęte. Jest tak zwana ciągłość władzy, więc ja nie mogę powiedzieć - mnie to nie interesuje, bo to było za poprzednika. Bo kto będzie musiał oddać, proszę Państwa?- My będziemy musieli! Także proszę naprawdę przełknąć te działania, które idą na promocję tych terenów inwestycyjnych na Żwirki i Wigury, bo one są naprawdę potrzebne.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Dwie sprawy, panie Burmistrzu, z zapytaniem, ale zanim do tego zapytania przejdę, to może kolegom radnym przypomnę, że taki sukces promocyjny odnieśliśmy. Mianowicie, w roku ubiegłym sukces Działdowa w plebiscycie 7 cudów Polski, organizowanym przez ogólnopolski magazyn National Geographic, jest do tego logo, jest możliwość wykorzystywania tego w promocji miasta. Ja rozumiem, że chodzi o jedną instytucję kultury, czyli Interaktywne Muzeum Państwa Krzyżackiego, ale tutaj chyba nasze wspólne starania powinny się ogniskować. Przypomnę, że również to muzeum zostało nagrodzone w plebiscycie na produkt turystyczny Warmia i Mazury, obok chociażby pięciogwiazdkowych hoteli w innych miastach - to o czymś świadczy. Wykorzystujmy naprawdę to, co mamy, dostrzegajmy to, co mamy, bo teraz będziemy inwestowali pieniądze w kolejne plebiscyty, a tutaj plebiscyty dwa były za darmo, można było w nich wystartować, można było tę kandydaturę naszą poprzeć IMPK i chwała za to pracownikom muzeum i innym osobom, które były zaangażowane w ten proces, że to się udało. I dzisiaj wykorzystujmy te możliwości promocyjne, ponieważ one już na tym etapie są.

W sumie pierwsze zapytanie dotyczy Muzeum i dyrektora Muzeum pana prof.

Grażawskiego. W pierwszej kolejności chciałbym pogratulować, odbyła się Noc Muzeów, te plebiscyty-które wymieniłem- zostały wygrane. Natomiast chciałbym się zapytać, jakie kroki zostaną podjęte w kontekście 18 lipca, kolejnej inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem. Czy Muzeum planuje jakieś specjalne wydarzenia w Działdowie, które mogłyby ściągnąć turystów, czy będziemy tylko oglądali, jak turyści przejeżdżają przez Działdowo? Bo co roku natężenie ruchu nawet drogowego w tych dniach w Działdowie następuje. Natomiast dobrze byłoby żebyśmy zachęcili do tego, żeby turyści tędy przejeżdżający wjechali również do miasta, zobaczyli IMPK, zobaczyli starówkę, zobaczyli zamek. I w tym kontekście również chciałbym się zapytać, bo Muzeum nie jest czynne w niedzielę, czy w okresie wakacyjnym te godziny pracy muzeum one również będą w niedzielę?. Wiemy, że jest od lat organizowana impreza wspólnie z Muzeum Gałczyńskiego w Praniu-na rynku w Działdowie; wydaje się, że to również mogłoby w jakiś sposób pomóc nam w wypromowaniu miasta. Jeśli pan profesor udzieliłby również radnym informacji o frekwencji dotychczasowej w IMPK, byłbym bardzo wdzięczny.

Drugie zapytanie dotyczące ulicy Młyńskiej i Bielnikowej. To są drogi, które niestety w dużej mierze najbardziej odczuły skutki tego przedłużającego się remontu na drodze wojewódzkiej. Czy moglibyśmy rozważyć tutaj choćby przygotowanie dokumentacji, również część ulicy Wolności, ponieważ są fragmenty, gdzie nie ma w ogóle chodnika. Są momenty, że jest to taki nieuregulowany ciąg drogi Młyńskiej i Bielnikowej, no a przede wszystkim teraz zniszczone po tych ostatnich pracach, remontach, które miały miejsce na drodze wojewódzkiej, a tamtędy głównie mieszkańcy starali się przemieszczać, żeby w ogóle móc na drugą stronę miasta przejechać. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI -Burmistrz Miasta:

Ja poproszę pana dyrektora Grażawskiego, żeby przedstawił propozycje działań, jeśli chodzi o dni w okolicy inscenizacji Bitwy Grunwaldzkiej.

Jeśli chodzi o liczbę osób, które odwiedziły nasze Muzeum- uczestniczyłem w Nocy Muzeów i ja dostałem bilet-z wielką satysfakcją- numer dwadzieścia sześć tysięcy z kawałkiem, a więc, proszę Państwa, jest to Muzeum- trzeba powiedzieć- które odnosi sukces. Pomijając fakt tej dyskusji, która była prowadzona,- między innymi przeze mnie- nad zasadnością, czy taka nazwa powinna być, czy inna?. Samo Muzeum, proszę Państwa, przyciąga mieszkańców, przyciąga turystów. Co więcej, powiem Państwu tak, że podobne muzeum, wzorowane na naszym muzeum będzie urządzane też w ratuszu, w Olsztynku i będzie to muzeum Stalagu. Wiem, że byli, podglądali i bardzo im się to podoba.

Proszę Państwa, co do niedzieli, to myślę, że będziemy pracować nad tym, żeby chociaż w część niedziel w wakacje Muzeum było dostępne dla osób zwiedzających.

Jeśli chodzi o drogi Bielnikowa, Młyńska - znamy stan tych dróg, będziemy rozważali możliwość remontu tych dróg, ale na pewno nie w tym roku budżetowym. Dziękuję.

Pan Adam SZCZYPIŃSKI – Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 5;

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo radni! Panie Burmistrzu!

Chciałbym tylko poinformować Państwa o dużym niezadowoleniu, oburzeniu mieszkańców osiedla- bloków przy ul. Męczenników. Jeśli chodzi tutaj o te problemy- ja rozmawiałem z panem Burmistrzem, z panią radną Żywicką, z panem radnym Odachowskim. Chodzi o wyjazd z osiedla od strony Powiatowej Weterynarii. To, że jest nakaz skrętu w prawo, to tutaj żeśmy już rozmawiali, jest to zrozumiałe ze względów bezpieczeństwa. Natomiast to, że nie ma zjazdu na osiedle od strony ronda, od banku PKO- tym bardziej, że pas zieleni, który tam powstał jest tak szeroki, że naprawdę można było zrobić ten zjazd - jest naprawdę dla ludzi wielce niezrozumiałym. Bo proszę sobie wyobrazić, że trzeba jechać do ronda przy hucie, żeby wjechać z powrotem na osiedle. Jest to jakieś kuriozum. No, ludzie do nas przyjeżdżają z zewnątrz i nie wiedzą jak się zachować, jak tu wjechać. Dziwię się, że na etapie planowania, projektowania, uzgadniania tego- nikt nie zwrócił na to uwagi. To jest po prostu skandaliczne i ludzie są wielce oburzeni i chciałem tutaj poinformować Państwa o tym problemie. Nie wiem, czy się da jeszcze coś z tym zrobić? Jest to już tak zaawansowana sprawa, że wątpię, ale, proszę Państwa, jeśli się takie sytuacje będą powielać w naszym mieście, to się narażamy troszeczkę na śmieszność. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta:

Tutaj przyjęto rozwiązania z dużych miast, czyli są skrzyżowania, na których można robić nawrotki, ewentualnie jeżeli są z rondami, to można na rondzie zawracać. Natomiast ciężko mi odpowiedzieć, czy na etapie konsultacji mój poprzednik zgłaszał jakiegokolwiek uwagi do tego rozwiązania, czy nie. Ja mogę to sprawdzić ewentualnie i Państwu odpowiedzieć. Na tym etapie tego zmienić już nie można. Natomiast pomyślimy, panie Przewodniczący, żeby mieszkańcom to jakoś zrekompensować. Droga wewnętrzna, która jest własnością miasta też wymaga remontu, więc żeby troszeczkę nastroje na osiedlu uspokoić, to proszę powiedzieć, że ja będę apelował do radnych, żeby ujeli w przyszłym roku w budżecie jakiś remoncik tej drogi. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta;

Proszę Państwa, jako kierownik tego Urzędu chciałbym stanowczo odnieść się do tego od czego zacząłem. Proszę Państwa, art. 108 Kodeksu wyborczego zabrania prowadzenia agitacji wyborczej na terenie urzędów administracji rządowej i samorządu terytorialnego. Natomiast art. 109 Kodeksu określa, że materiałem wyborczym jest każdy pochodzący od

komitetu wyborczego upubliczniony i utrwalony przekaz informacji mający związek z zarządzonymi wyborami. Co do tego, że jest to materiał wyborczy ja nie mam wątpliwości, ponieważ tu jest napisane, że został on sfinansowany ze środków komitetu wyborczego wyborców kandydata na prezydenta i bardzo bym prosił Państwa, żeby takich agitacji na terenie Urzędu Miasta nie prowadzić. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI– Przewodniczący Rady;

Nie widzę więcej zgłoszeń..

Proszę Państwa, 27 maja, czyli niebawem przypada 25-lecie powołania do życia samorządu terytorialnego w Polsce. Dzisiaj my- jako gmina obchodzimy tę rocznicę. Jest to dobra okazja by wręczyć Państwu radnym legitymacje radnego, która jest potwierdzeniem posiadania mandatu radnego Rady naszego miasta.

Wiceprzewodniczący Rady, pan Czesław Sękowski wręczył legitymację radnego Przewodniczącemu Rady, a pan Romualdowi Remiszewskiemu, wręczył legitymacje pozostałym radnym

Romuald REMISZEWSKI -Przewodniczący Rady:

Proszę Państwa, mam troszeczkę informacji dla Państwa, ale przedstawię je na następnej sesji.

Natomiast korzystając z okazji, że zbliża się Dzień Samorządowca -wszystkim osobom przyczyniającym się do propagowania idei samorządności składam serdeczne gratulacje i podziękowania za wspólną troskę i pracę na rzecz rozwoju naszej wspólnoty miejskiej oraz kształtowania przynależności do naszej małej ojczyzny. Składam najlepsze życzenia wszystkim samorządowcom, by ze swojej pracy czerpali satysfakcję i, by przynosiła dobre owoce naszemu miastu i mieszkańcom. Przy okazji dziękuję także pracownikom samorządowym za trud i poświęcenie, z jakim służycie mieszkańcom naszego miasta. Życzę Wam samych sukcesów tak, aby Wasze wysiłki były zawsze zauważane i doceniane przez mieszkańców Działdowa.

Tę część kończymy, zapraszam do CKU na część uroczystą. Dziękuję bardzo..

Cześć II sesji:

Porządek dzienny :

- Otwarcie wspólnej sesji.
- Prezentacja „KANTATY DZIAŁDOWSKIEJ”.
- Referat okolicznościowy.
- Wystąpienia gości.
- Koncert w wykonaniu nauczycieli instrumentalistów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Arno Kanta w Działdowie.
- Zamknięcie sesji.

Pan Romuald REMISZEWSKI -Przewodniczący Rady Miasta:

Szanowni Państwo, otwieram uroczystą wspólną sesję Rady Miasta Działdowo i Rady Gminy Działdowo z okazji 25-lecia samorządności w Polsce. Pozwólcie, że w imieniu samorządów dwóch naszych gmin powitam wspólnie z moim kolegą Przewodniczącym Rady Gminy Działdowo gości, którzy zaszczytili nas swoją obecnością. Mam zaszczyt powitać:

-**Ks. kanonika Mariana Ofiarę** - Honorowego Obywatela Miasta, Proboszcza Parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej i bł. Męczenników w Działdowie;

-**Ks. kanonika Waldemara Kurzawę**- Proboszcza Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Działdowie;

-**Ks. Zdzisława Syldatka** - dyrektora Działdowskiego Centrum CARITAS;

-**Pana Piotra Żuchowskiego** – sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego;

-**Pana Piotra Cieślińskiego** - posła na Sejm RP;

-**Pana Stanisława Żelichowskiego** - posła na Sejm RP;

-**Pana Sławomira Willenberga** – senatora RP IV kadencji;

-**Panią Teresę Nowakowską** - radną Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego;

-**Pana Jana Bombosza** - Zastępcą dyrektora Oddziału Rejonowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Olsztynie;

-**Panią Magdalenę Anczykowską** - Przewodniczącą Rady Powiatu Działdowskiego;

-**Pana Mariana Janickiego** - Starostę Działdowskiego, długoletniego Burmistrza Miasta;

-**Pana Wiesława Smereczyńskiego** – wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Działdowskiego;

-**Pana Mariana Brandta** – Wicestarostę Działdowskiego;

-**Pana Grzegorza Mrowińskiego** – Burmistrza Działdowa;

-**Pana Pawła Cieślińskiego** - Wójta Gminy Działdowo;

- Pana Janusza Bieleckiego** – zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Lidzbark;
- Pana Krzysztofa Groblewskiego** - Wójta Gminy Płońnica;
- Pana Andrzeja Wiśniewskiego** – Zastępca Burmistrza Miasta Działdowo;
- Pana Ryszarda DUDE** – Burmistrza Miasta i Gminy w I kadencji;
- Panią Irenę CZARNYSZEWICZ**- Burmistrza Miasta i Gminy w I kadencji; wójta Gminy Działdowo I,II i III kadencji;
- Pana Ryszarda DUCHNE** – Burmistrza Miasta III i IV kadencji;
- Pana Bronisława MAZURKIEWICZA**- Burmistrza Miasta V i VI kadencji;
- radnych Powiatu Działdowskiego**, reprezentujących w Radzie Powiatu Miasto Działdowo oraz Gminę Działdowo;
- radnych wszystkich siedmiu kadencji samorządu Gminy-Miasto Działdowo oraz Gminy Działdowo** (*w sesji uczestniczyło 67 byłych i obecnych radnych naszej Rady*)
- przedstawicieli służb, straży, inspekcji Powiatu Działdowskiego;
- przedstawicieli organów administracji niezespólonej Powiatu Działdowskiego;
- Sekretarzy, skarbników, naczelników wydziałów oraz innych pracowników Urzędu Miasta i Urzędu Gminy oraz byłych pracowników Urzędu Miasta i Urzędu Gminy;
- przedstawicieli spółek Gminy-Miasto Działdowo;
- dyrektorów jednostek organizacyjnych Gminy-Miasto Działdowo i Gminy Działdowo;
- przedstawicieli seniorów, młodzieży oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych;
- przewodniczących zarządów osiedli Gminy-Miasto Działdowo;
- przedstawicieli lokalnych mediów;
- wszystkich, zgromadzonych na tej sali.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady Miasta:

Szanowni Państwo, pierwsze w powojennej Polsce wybory do rad miast i gmin, które odbyły się 27 maja 1990 roku, stanowiły niezaprzeczalny dowód na to, że Polacy chcą sami kształtować swoje lokalne środowisko. Dzisiaj już wiemy, że reforma ustrojowa, zapoczątkowana w 1990 roku, odniosła sukces. Osiągnięcia jednostek samorządowych przyczyniły się w ogromnym stopniu do społecznego i gospodarczego rozwoju kraju. Dzięki reformie samorządowej 1990 roku mieszkańcy zyskali możliwość współdecydowania o tym, jak wygląda ich najbliższa okolica. Pokazują, jakie są potrzeby i w jaki sposób powinny być dzielone samorządowe pieniądze. Dla upamiętnienia pierwszych po II wojnie światowej wolnych wyborów samorządowych z 1990 roku – w czerwcu 2000 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił 27 maja Dniem Samorządu Terytorialnego.

27 maja 2015 roku mija więc 25 lat od powołania do życia samorządu terytorialnego w Polsce. Dzisiejszą, uroczystą wspólną sesję Rady Miasta Działdowo i Rady Gminy Działdowo chcemy przybliżyć osiągnięcia tej zasadniczej reformy naszego Państwa,

przypomnieć historię ludzi wprowadzających naszą samorządność, przypomnieć tych, którzy tworzyli samorząd terytorialny tutaj, w mieście Działdowie i Gminie Działdowo.

W okresie siedmiu kadencji w Gminie-Miasto Działdowo wybrano 119 radnych, a w Gminie Działdowo 72 radnych. Chciałbym prosić Państwa wszystkich o powstanie i uczczenie pamięci zmarłych samorządowców minutą ciszy.

Odeszli od nas na zawsze: ***Balicki Konrad, Bojanowski Piotr, Krzesiński Edmund, Stańczak Benedykt, Szuba Henryk, Antoszewski Józef, Miecznikowski Jerzy, Gregorczyk Jadwiga, Michalski Jerzy, Piotrowska Jadwiga, Smereczyński Krzysztof, Bera Zdzisław, Rogoziński Jerzy.***

Pan Mirosław ZIELIŃSKI – Przewodniczący Rady Gminy:

Szanowni Państwo, chcielibyśmy Państwu teraz zaprezentować „Kantatę Działdowską”. Szanowni Państwo, prosimy o obejrzenie i wysłuchanie Kantaty Działdowskiej, którą skomponował i zaaranżował Andrzej Mariusz Kolendo z Poznania, a tekst napisał Zbigniew Rzeszutko z Lidzbarka.

Uczestniczy sesji wysłuchali i obejrżeli Kantatę Działdowską, po której- do czasu koncertu –za pomocą projektora multimedialnego wyświetlane były PRENENTACJE Gminy Działdowo i Gminy-Miasto Działdowo.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady Miasta:

Proszę Państwa, referat okolicznościowy na dzisiejszej sesji wygłosi pan dr hab. Witold Gieszczyński, profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Witamy bardzo serdecznie pana profesora i prosimy o wygłoszenie referatu: „25 lat odrodzonego samorządu terytorialnego w Polsce – sukcesy i zagrożenia”

(Oklaski)

Pan dr hab. Witold GIESZCZYŃSKI – prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie:

Dziękuję bardzo, panie Burmistrzu, dziękuję za zaproszenie.

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zastanawiając się nad formą mojego wystąpienia dzisiaj-tutaj na tej uroczystej sesji doszedłem do wniosku, że najlepszą formą będzie rodzaj jakiejś refleksji nad kondycją samorządu przez te 25 lat-jest się nad czym zastanowić, rzeczywiście 25 lat to już wiek dojrzały. W związku z tym pozwolicie Państwo, że spróbuję tutaj ten okres jakoś podsumować.

Najpierw troszkę historii: 25 lat temu Senat Rzeczypospolitej zainicjował proces, który doprowadził do odbudowy samorządności w naszym kraju. Dodajmy, że badania na temat

odtworzenia samorządu terytorialnego w Polsce rozpoczęto już w latach '80. Kwestia ta była również obecna podczas rozmów przy „Okrągłym stole”. Jednak sytuacja zmieniła się radykalnie dopiero po wygranych przez Komitet Obywatelski „Solidarność” wyborach czerwcowych 1989 roku, a następnie powstania rządu z niekomunistycznym premierem. Widzę, że państwo tutaj eksponujecie – słusznie, ten słynny plakat z wyborów z '89 roku, bo jednak rzeczywiście miało to bardzo istotne znaczenie dla- jak się później okazało - budowania autentycznego samorządu lokalnego.

Przywracanie samorządu lokalnego wymagało, bowiem szeregu konkretnych zmian ustrojowych m.in. likwidacji funkcjonujących w PRL-u rad narodowych. Natomiast odrodzony samorząd terytorialny, powinien być uznany za odrębny podmiot władzy, działający w ramach, i na podstawie prawa, ale niezależny od władz centralnych. Od początku wiadomo też było, że najpierw konieczne będzie stworzenie samorządu na poziomie gminy, tak też się stało - gminy miały stanowić fundament nowego właśnie tego podkładu lokalnego. Przypomnijmy, że czołową rolę w pracach koncepcyjnych, zarówno nad samą ideą samorządu terytorialnego, jak później nad już samym wcieleniem w życie odegrała grupa specjalistów. Przypomnijmy może tych ludzi, część z nich już nie żyje. Byli to profesorowie Jerzy Regulski, Michał Kulesza, Teresa Rabska, Maria Gintowt-Jankowicz, Zygmunt Niewiadomski, czy też profesor Jerzy Stępień. Oni na poszczególnych etapach tej reformy samorządowej, no tutaj spory wkład włożyli. Nader istotne znaczenie dla przywrócenia samorządów w Polsce ma data 8 marca 1990 roku, kiedy to - tak zwany - Sejm kontraktowy uchwalił ustawę o samorządzie terytorialnym, a konsekwencją tego były pierwsze wolne, demokratyczne wybory do rad gmin, które odbyły się w całej Polsce- jak tutaj pan Przewodniczący już wspominał -27 maja 1990 roku. Warto przypomnieć w ogóle, że były to pierwsze demokratyczne wybory w Polsce. Przypominacie państwo sobie, przynajmniej część z państwa, że wybory z 1989 roku, o których wspominałem nie były w pełni wolne. W związku z tym to były właśnie pierwsze wolne wybory w Polsce – wybory samorządowe. Był to początek faktycznej decentralizacji państwa i władzy. Często podkreśla się, że po 1989 roku była to najważniejsza ustrojowa i polityczna reforma w wolnej Polsce, a jednocześnie najbardziej udana. Spróbujmy przyjrzeć się, czy to stwierdzenie jest prawdziwe, czy polega na prawdzie. Jak już powiedziano - pierwsze wybory samorządowe odbyły się 27 maja 1990 roku. W wyborach, w których frekwencja wyniosła wówczas 42,27% no, więc była - proszę zauważyć - znacznie niższa niż w wyborach czerwcowych. Najwięcej głosów, bo około 53,01% oddano na Komitety Obywatelskie „Solidarność” wówczas. Natomiast lokalne komitety wyborców otrzymały niespełna 25% głosów. Przypomnijmy również, że wybrano wówczas blisko 52 tysiące radnych, z czego ponad 30 tysięcy radnych gminnych, ponad 3,5 tysiąca radnych miejskich w miastach do 40 tysięcy, no i blisko 4,5 tysiąca radnych

miejskich w miastach powyżej 40 tysięcy, no i 344 radnych dzielnic Warszawy. To były te pierwsze wybory bardzo ważne i istotne w tym dziele odbudowy samorządu w Polsce.

Kolejne wybory samorządowe odbyły się 19 czerwca 1994 roku. Jednak frekwencja wyborcza w wyborach do rad gmin była znacznie niższa od tej, o której wspominałem w roku 1990 i wyniosła zaledwie 33,78% głosów. Zastanawiano się, czemu tak jest? Dlaczego Polacy nie angażują się, właściwie nie chcą brać udziału w wyborach, w których logicznie rzecz biorąc powinni brać udział, bo to ich najżywotniejsze interesy w tych społecznościach lokalnych się rozstrzygają.

Reformę samorządową w Polsce wprowadzano etapami. Pierwszy z tych etapów to właśnie lata 1990-1998, kiedy skupiano się na wdrożeniu reform, budowania nowego, powoływaniu struktur krajowych gmin samorządowych, takich jak –przypomnijmy- Związek Miast Polskich, czy Krajowy Sejmik Samorządu Terytorialnego. Odegrały one kluczową rolę w sposobie wdrażania samorządu w Polsce, domagały się też zmiany, naciskały na swoiste dokończenie reformy samorządowej Państwa, czyli powołania kolejnych szczebli powiatów i województw samorządowych. Rzecz jasna, miało to bezpośredni związek z wprowadzaną wówczas reformą administracyjną państwa, która miała obowiązywać od początku 1990 roku. Znowu przypomnijmy, że w miejsce istniejących dotąd 49 województw utworzono 16. Przywrócono też powiaty, których liczbę ustalono wówczas na 308, choć w następnych latach –dodajmy - nieznacznie zwiększono jeszcze ich liczbę. Natomiast miast na prawach powiatu miało być 65. Jednak, jak pokazała przyszłość, nie wszystkie powiaty sprostały temu, by móc samodzielnie realizować powierzone im zadania, ponieważ w ciągu kilkunastu lat istnienia wiele samorządów powiatowych znalazło się nieraz na skraju bankructwa. Z kolei za sukces powszechnie uważa się samorządową reformę wojewódzką.

Kolejne wybory samorządowe przeprowadzono 11 października 1998 roku, czyli to jest początek tego drugiego etapu, a frekwencja wyborcza wyniosła, no była to już znacznie wyższa w porównaniu do tych z 1994 roku i wyniosła 45,45%. Wybierano do rad gmin, powiatów i sejmików województw, a łącznie do obsadzenia było ponad 63 tysiące mandatów. Warto podkreślić, że to wówczas właśnie po raz pierwszy wprowadzono bezpośrednio wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Co prawda wybory w ten sposób spersonalizowano, ale wydaje się, że uczyniono je bardziej atrakcyjnymi dla wyborców - tak jest do chwili obecnej.

Wybory samorządowe w 2002 roku zostały przeprowadzone w dwóch turach. Pierwsza tura odbyła się 27 października, a druga 10 listopada. Frekwencja podobna, jak cztery lata wcześniej, ponad 44%. No i ogółem najwięcej mandatów spośród partii politycznych uzyskał wówczas Sojusz Lewicy Demokratycznej, Polskie Stronnictwo Ludowe i Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei ponad 32 tysiące mandatów uzyskali kandydaci pozostałych komitetów wyborczych nie kojarzeni z żadną opcją polityczną, co

stanowiło- uwaga - 68,5% wszystkich radnych w skali całego kraju. Tendencja ta okazała się dość trwała i z pewnymi wahaniami utrzymuje się do chwili obecnej. Mówię tutaj o sile tych lokalnych komitetów.

Po upływie czterech lat, w 2006 roku, a także w 2,5 roku po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej przeprowadzono kolejne wybory samorządowe. Pierwsza tura – przypomnijmy- odbyła się 12 listopada, druga - 26 listopada. Frekwencja bardzo przyzwoita jak na warunki polskie-wyniosła w pierwszej turze 45,99%, natomiast w drugiej turze tradycyjnie była niższa i wyniosła niespełna 40%. Z partii politycznej w skali kraju najwięcej mandatów uzyskało Polskie Stronnictwo Ludowe. Dodajemy, że ludowcy tradycyjnie jeżeli chodzi o te wybory samorządowe, uzyskują dobre wyniki, a nawet bardzo dobre – jak za chwilę powiem. Natomiast Prawo i Sprawiedliwość na drugim miejscu i Platforma Obywatelska. Jednak należy zaznaczyć, że ponownie największą liczbę mandatów uzyskali kandydaci reprezentujący lokalne komitety wyborcze, a więc ta tendencja się utrzymywała w dalszym ciągu. Dla przykładu powiem, że do rad gmin procent ten wyniósł aż blisko 72% wszystkich mandatów. Należy podkreślić, że od 1 maja 2004 roku, a więc od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej coraz ważniejsza w funkcjonowaniu samorządów staje się możliwość planowania wielkich projektów, inwestycji. Nader cenną umiejętnością stało się odtąd zarówno pozyskiwanie środków unijnych, jak również i to, aby potrafić dobrze wydać wielkie środki płynące z Unii Europejskiej. Niektórzy o tym mówią, że to jest kolejny- ten trzeci etap reformy samorządowej.

Gdzie potrafią z tej szansy skorzystać, widać to gołym okiem jak jeździmy po Polsce. Widać, gdzie te inwestycje były szczególnie intensywnie prowadzone. Tak więc warto podkreślić, że od ponad 10 lat jesteśmy również częścią struktur europejskich, także w samorządowym i regionalnym aspekcie, o czym czasami zapominamy.

Przechodzimy do kolejnych wyborów. Następne wybory samorządowe w Polsce odbyły się ponownie w dwóch turach, pierwsza tura 21 listopada oraz 5 grudnia - druga tura 2010 roku. W pierwszej turze frekwencja wyniosła 47,32%, natomiast w drugiej turze była nieco niższa - 35,31%. W skali kraju wśród partii politycznych najwięcej głosów zdobyła Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość, a na trzecim miejscu Polskie Stronnictwo Ludowe.

Z kolei ostatnimi, które dokładnie jeszcze wszyscy pamiętamy- były wybory samorządowe z 2014 roku, a więc z roku ubiegłego, które odbyły się również w dwóch turach 16 listopada i 30 listopada. Frekwencja ponownie, jak na warunki polskie, była dość wysoka i w pierwszej turze wyniosła 47,4%, natomiast w drugiej turze blisko 40% uprawnionych do głosowania. Ponownie należy zwrócić uwagę na dużą ilość mandatów uzyskiwanych przez tak zwanych kandydatów niezależnych No i znowu dla przykładu w 67 miastach prezydentami zostali kandydaci startujący z komitetów własnych lub lokalnych. Niemniej

warto zauważyć, że spośród wszystkich kandydatów wybranych na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast aż 258 zostało wybranych z ramienia komitetu PSL-u. Także w 145 powiatach ziemskich najwięcej głosów miała uzyskać PSL, podobnie było w wyborach do rad gmin. Aż tak dobry wynik PSL-u od początku był poddawany przez niektórych w wątpliwość, co tłumaczono tak zwanymi książeczkowym kartami do głosowania, gdzie ludowcy wylosowali nr 1, no przez to mieli jakieś mieć tam preferencje. Pojawiły się również problemy z systemem informatycznym, jak państwo pamiętacie. Poza tym w niektórych województwach odnotowano nienaturalnie wysoką liczbę głosów nieważnych – toteż na ostateczne wyniki wyborów trzeba było długo czekać. Efektem tego była dymisja członków Państwowej Komisji Wyborczej. Należy dodać, że w skali zgłoszono ponad 1800 protestów, a w niektórych miejscach sądy okręgowe zadecydowały o powtórzeniu głosowania.

Po raz pierwszy od czasu PRL-u pojawiły się również głosy o zafałszowaniu wyników wyborów. Jest to niezwykle niebezpieczna sprawa, już nie dotycząca tylko samorządów, ale w ogóle wydaje mi się, że w skali kraju. W tej sytuacji Sejm Rzeczypospolitej podjął prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy -Kodeks wyborczy, który został przyjęty 15 maja br. Do najważniejszych zmian należą- przypomnijmy-wprowadzenie przezroczystych urn wyborczych, możliwość rejestracji pracy odwodowych komisji przez mężów zaufania, ujęcie w protokołach głosowania liczby głosów nieważnych z podaniem przyczyny nieważności głosów, kadencyjność członków komisji oraz limit wieku, który – granica ma wynosić 70 lat, informowanie wyborców najpóźniej na 21 dni przed terminem wyborów o sposobie głosowania oraz warunkach ważności głosu. Natomiast w przypadku wspomnianych już wcześniej książeczkowych kart do głosowania, wprowadzenie obligatoryjnej informacji na pierwszej stronie o sposobie głosowania oraz warunków ważności głosu. A na drugiej stronie zamieszczenie spisu treści, zawierającego listę komitetów wyborczych, no żeby uniknąć takich nieporozumień, jak to miało miejsce w 2014 roku. Wspólne wykonywanie czynności związanych z ustaleniem wyników głosowania przez członków obwodowych komisji wyborczych, a także zakaz członkostwa osób obwodowej komisji wyborczej, jeśli kandydatem jest osoba mu bliska. Wszystko ma to poprawić transparentność samego głosowania.

Proszę państwa, po tym krótkim przeglądzie poszczególnych kadencji samorządowych pora na jakieś wnioski końcowe. Reasumując należy stwierdzić, że to dzięki reformie samorządowej mieszkańcy zyskali możliwość współdecydowania o tym, jak wygląda ich okolica - mówił o tym zresztą tutaj pan Przewodniczący. To radni, czyli osoby wybrane spośród mieszkańców danej gminy decydują o kształcie budżetu, i o tym na co pieniądze mieszkańców są wydawane. Dodajemy, że ostatnio bardzo popularnym stał się tak zwany budżet obywatelski, w ramach którego coraz więcej miast decyduje się na oddanie części

budżetu do dyspozycji mieszkańców, którzy mogą wnioskować o realizację zadań - ich zdaniem - najpilniejszych do realizacji w ich mieście, czy na ich osiedlu. Wydaje się, że to jest taka inicjatywa cenna. No ale, żeby nam tu nie wyszedł taki „ulukrowany” ten obraz pracy samorządu, to jak sądzę w przeciągu tych 25 lat pojawiły się też różnego rodzaju niebezpieczeństwa. Spróbuję teraz wspomnieć przynajmniej, tutaj mam rygor czasowy, o tych najważniejszych, więc wiadomo, że zasoby finansowe jednostek samorządu terytorialnego oparte są głównie na dochodach własnych i subwencjach. Toteż samorządy pozostawione niekiedy, jak się wydaje same sobie, częstokroć przy malejących subwencjach państwowych, w praktyce zmuszane są do szukania oszczędności, gdzie tylko można. Jak sądzę, państwo również przeżywa różnego rodzaju, właśnie tego typu kłopoty. Skutek jest taki, że -jak słyszymy -w wielu miejscach w Polsce argumentując to brakiem rentowności -likwidowane są posterunki policji, szkoły, urzędy pocztowe, połączenia kolejowe itd. No i to jest fakt. I teraz należy też podkreślić, że jak to niektórzy określają tak zwane zwijanie państwa stanowi ogromne niebezpieczeństwo, także dla prawidłowego funkcjonowania samorządów. Nie ulega to rzeczywiście wątpliwości. Podobnie rzecz się ma, o czym niekiedy słyszymy, z zagrożeniami wynikającymi z istnienia różnego rodzaju lokalnych klik, których członkowie związani są z nie tyle ze służbą pro publico bono, ale wspólnotą niejasnych interesów, przy czym sadowią się niekiedy również w samorządach. Takie niebezpieczeństwo istnieje i to bardzo niepokojące zjawisko. Ja już nie będę wspominał o jakichś takich skrajnych przypadkach, kiedy mieliśmy do czynienia z, no wręcz z takimi humorystycznymi informacjami podawanymi przez media, że burmistrz miasta „x” powiedzmy rządził bez mała miastem w dalszym ciągu oskarżony tam o różne historie, rządził miastem z aresztu - to jakaś patologia w ogóle. Nie służy to na pewno budowaniu autorytetu samorządu. Niemniej jednak, wydaje się, że jednak zdecydowana większość samorządowców w skali kraju wykonuje swoje obowiązki uczciwie, rzetelnie i rzeczywiście z wielkim poświęceniem. Toteż niezwykle istotne-jak się wydaje - jest w pracy samorządowców stałe wczuwanie się w autentyczne potrzeby społeczności lokalnych, niepopadanie w rutynę. Rzeczywiście, no tak jak to się najprościej mówi - słuchanie ludzi, wsłuchiwanie się w to, co ludzie mówią. To bardzo ważne, ponieważ tylko wówczas samorządy będą autentyczne i prawdziwe. Dziękuję Państwu za uwagę.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady Miasta:

Dziękuję bardzo panu profesorowi za bardzo ciekawy wykład.

Pan Mirosław ZIELIŃSKI – Przewodniczący Rady Gminy:

Proszę Państwa, przechodzimy do następnego punktu naszego spotkania. Jest to wystąpienie gości i jako pierwszy głos zabierze Starosta Działdowski, pan Marian Janicki – wieloletni Burmistrz miasta Działdowa. Proszę bardzo, panie Starosto.

Pan Marian JANICKI – Starosta Działdowski:

Panowie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Panie Wójcie! Panowie Parlamentarzyści! Czcigodni Księża! Koleżanki i Koledzy samorządowcy! Szanowni Państwo!

Moje wystąpienie z okazji 25-lecia reaktywowania samorządu terytorialnego w Polsce, traktuję jako wielkie wyróżnienie. Jest wielu znakomitych ludzi, obecnych na tej sali, którzy – uważam że - bardziej godnie mogliby wystąpić na tej mównicy w celu pokazania początków samorządności w naszym Mieście-Gminie Działdowo. Ale obecne władze, czyli pan Burmistrz i pan Wójt poprosili mnie, żebym pierwszy wystąpił przed Państwem i przypomniał te pierwsze dni, pierwsze miesiące, pierwsze lata powstawania samorządności w naszym mieście.

Jak powiedział pan Profesor, 27 maja odbyły się wybory samorządowe. W naszym Mieście i Gminie ustanowiono 28 okręgów jednomandatowych, bo to były wybory większościowe, i w dniu 27 maja 1990 roku głosami wyborców zostali wybrani radni w ilości 28. Jeśli chodzi o strukturę wybranych radnych: na 28 radnych - 15 zostało wybranych spośród kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, 3 radnych zostało wybranych z Polskiego Stronnictwa Ludowego, 1 radny z Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy, 1 radny z Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej i 8 radnych nazywających się niezależnymi.

Pierwsza sesja Rady odbyła się już 4 czerwca, także zobaczcie Państwo- 27 maja odbyły się wybory, a już 4 czerwca pierwsza sesja- jak szybko udało się uporać komisjom wyborczym z wszystkimi procedurami wyborczymi. Na tym pierwszym posiedzeniu radni złożyli ślubowania, żeby mogli przystąpić do obrad. Ale również na pierwszym posiedzeniu Rada wybrała Przewodniczącego Rady i Przewodniczącym Rady I kadencji została pani Irena Błażejczyk z Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, a kontrkandydatem w tym wyborze - nie wiem czy ktoś pamięta - był obecny tu, na sali pan Stanisław Milewski. I głosowanie było następujące: 14 głosów – pani Irena Błażejczyk, 13 – pan Stanisław Milewski, 1 głos nie został oddany. Także nie było to łatwe i proste głosowanie.

Następne posiedzenie Rady, już zwołane przez nowo wybraną panią Przewodniczącą, odbyło się 13 czerwca, na którym to posiedzeniu został wybrany burmistrz miasta Działdowo. I tu na chwilę się też zatrzymam. Otóż, radni zgłosili czterech kandydatów na burmistrza miasta: Komitet Obywatelski „Solidarność” zgłosił pana Ryszarda Dudę. Pozostałymi kandydatami byli pan Krzysztof Tabaczka, pan Ryszard Liniewicz i pan Czesław Kaszuba. I odbyło się pierwsze tajne głosowanie. Komisja Skrutacyjna ogłosiła wyniki pierwszego

głosowania, i tak: pan Ryszard Duda otrzymał 9 głosów, pan Krzysztof Tabaczka uzyskał 4 głosy i pan Ryszard Liniewicz otrzymał 1 głos, a pan Czesław Kaszuba 13. Jak się zsumuje to ilość głosów oddanych to jest 27, czyli jeden spośród radnych nie głosował. Zgodnie z przyjętym regulaminem głosowania, odbyło się drugie głosowanie, w którym do głosowania przystąpiło trzech kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów, tj.: pan Ryszard Duda, pan Krzysztof Tabaczka i pan Czesław Kaszuba. Wyniki drugiego głosowania są następujące: pan Ryszard Duda – 12 głosów, pan Krzysztof Tabaczka – 2 głosy i pan Czesław Kaszuba – 14 głosów. No i nastąpiło trzecie głosowanie, w którym wyniki głosowania były następujące: pan Ryszard Duda 14 i pan Czesław Kaszuba – 14, czyli równowaga. No i jeden z radnych- już nieżyjący - pan Bojanowski zgłosił propozycję, żeby jeszcze raz zagłosować i jeżeli nie będzie to wynik pozytywny, to wybory zostaną przeniesione na następną Radę i będą zgłaszani nowi kandydaci. I tak też się stało, i w tym czwartym głosowaniu Komisja Skrutacyjna ogłosiła wyniki głosowania, i tak: na pana Ryszarda Dudę oddano 15 głosów, na pana Czesława Kaszubę 13 głosów. I został ogłoszony pierwszym burmistrzem miasta -obecny tu, na sali -pan Ryszard Duda. Dlaczego tak szczegółowo chcę omówić Państwu wyniki głosowania? Widać było, jak przebiegała ta początkowa demokracja w naszym samorządzie. Tak- jak na początku powiedziałem- Komitet Wyborczy Komitetów Obywatelskich zdobył 15 głosów, a w wynikach głosowania i procedurze głosowania trochę to się działo inaczej, ale ostatecznie przewodniczącym Rady została pani Irena Błażejczyk z Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, a pierwszym Burmistrzem został pan Ryszard Duda, też z Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. I to była godzina 23'00, proszę Państwa, kiedy zakończyła się pierwsza część tego posiedzenia. Pani Przewodnicząca zarządziła przerwę i 18 czerwca odbyła się II część sesji, na której radni wybierali Zarząd Miasta, bo wtedy jeszcze organem wykonawczym gminy były organy kolegalne - zarządy. W naszym przypadku Rada ustaliła, że będzie siedmiu członków Zarządu i Rada przystąpiła do wyboru. Oczywiście, tak jak i teraz, w powiatach i w samorządzie wojewódzkim, kandydatów na członków zarządu wskazuje Burmistrz i pan Ryszard Duda zgłosił sześciu kandydatów do Zarządu, w tym pana Grzegorza Kozłowskiego, panią Irenę Czarnyszewicz, moją osobę, pana Krzysztofa Ryskę, pana Sławomira Hoffera i pana Stanisława Milewskiego. Wszyscy ci kandydaci uzyskali wymaganą większość i od tego momentu ukonstytuował się organ wykonawczy jakim jest Zarząd Miasta, który mógł rozpocząć tzw. rządzenie.

Pan Ryszard Duda - jako Burmistrz, miał prawo zaproponować strukturę tego Zarządu i zaproponował, żeby spośród tych siedmiu członków Zarządu, wśród nich jego osoba, było trzech zastępców, w tym jeden etatowy, którym miał być pan Grzegorz Kozłowski, a dwóch, czyli ja i pani Irena Czarnyszewicz mieliśmy być społecznymi zastępcami burmistrza. Oczywiście ta propozycja spotkała się krytyką opozycji. A dlaczego tylu zastępców,

a dlaczego aż tylu itd., itd. Jednak uważaliśmy, że przed nami jest taki ogrom pracy, tyle spraw do uporządkowania, do zrobienia, że podział tych obowiązków według zastępców był następujący. Pan Kozłowski miał być osobą do tzw. kontaktów zewnętrznych, pani Irena Czarnyszewicz do spraw rolnictwa i wiejskich. Ja miałem się zajmować inwestycjami i gospodarką komunalną, a pan Ryszard Duda, czyli „szef” miał koordynować cały zarząd i jednocześnie nadzorować administrację.

Rada, również na wniosek Burmistrza, powołała skarbnika miasta i gminy, którą została obecna tutaj na sali pani Hubka i sekretarza. Pierwszym sekretarzem został pan Kolaj, ale po krótkim czasie nastąpiła zmiana na stanowisku sekretarza, i sekretarzem został do dnia dzisiejszego pełniący tę funkcję -pan Marchlewicz. Tak ukształtowane kierownictwo Urzędu rozpoczęło swoją pracę. Oczywiście, był to okres pierwszego półrocza, gdzie budżet gminy jeszcze był budżetem rad narodowych. Zresztą poprzednia Rada Narodowa nie zatwierdziła tego budżetu. Tak naprawdę to budżet ten pierwszy był częścią Budżetu Państwa i właściwie Rada nie miała wpływu na jego ani dochody, ani wydatki, tylko mogła go zatwierdzić, lub nie. I to trwało do końca roku. Dopiero budżet od dnia 1 stycznia 1991 roku był kształtowany suwerennie przez samą Radę, czyli projekt przygotowywał Zarząd Miasta, a uchwałała ten budżet Rada Miasta.

W tym czasie również batalia następowała w Polsce o utworzenie tzw. rejonów administracji rządowej. I na początku propozycja rządu była taka, że będą to większe obszary rejonów. Nasz rejon działdowski miał się nie znaleźć. Nasi działacze i z Komitetu Obywatelskiego i samorządowcy z różnych gmin staraliśmy się, żeby jednak ten rejon administracji ogólnej w Działdowie powstał. I tu chcę powiedzieć, że ta działalność była skuteczna, szczególnie obecnego pana senatora, również włodarzy w tamtych czasach, wójtów, burmistrzów naszych gmin skutecznie zadziałała i organ administracji rządowej w Działdowie powstał. No i nastąpił problem obsadzenia funkcji kierownika Urzędu Rejonowego i myślę, że podjęliśmy wspólną decyzję, żeby kandydatem z samorządu działdowskiego na pierwszego kierownika Urzędu Rejonowego został wybrany wcześniej Burmistrz- Ryszard Duda. I tak też się stało, wojewoda ostatecznie powołał pana Dudę na kierownika Urzędu Rejonowego. I w tym momencie nastąpił znów czas wyborów - trzeba było powołać nowego Burmistrza. Na czas przejściowy funkcję burmistrza pełniła pani Irena Czarnyszewicz. Po miesiącu nastąpiły nowe wybory i drugim burmistrzem Miasta i Gminy Działdowo zostałem ja.

Szanowni Państwo, nie było na początku łatwo, chcę powiedzieć, że nawet od strony politycznej było wiele problemów. Mianowicie, już po miesiącu pracy Zarządu siedmioosobowego padł wniosek z sali o odwołanie trzech członków Zarządu: pana Dudy, mnie i pana Kozłowskiego. I wtedy oświadczenie złożyła też pani Czarnyszewicz jako czwarta z Zarządu- wiceburmistrz i powiedziała w ten sposób, że jeżeli Rada odwoła naszą

trójkę to pani Czarnyszewicz również rezygnuje, bo zgodziła się pracować w tym Zarządzie, z tymi osobami, a nie innymi. W głosowaniu tajnym okazało się jednak, że Rada nie odwołała nas, dała nam szansę pracy dalej, także mogliśmy już wtedy- po tym pierwszym teście politycznym -zabrać się za konkretną pracę.

Szanowni Państwo! Drugim tematem, który od początku się przewijał, to był sposób pracy i podział miasta od gminy, czy podział wspólnych organów. Chcę powiedzieć, że już 10 sierpnia 1990 roku, czyli krótko po wyborach, na jednej z Rad była dyskusja na ten temat. Padł wniosek, żeby podzielić Miasto i Gminę Działdowo na trzy jednostki - na trzy na początku. Miało być miasto Działdowo, miała być gmina Działdowo i Gmina Uzdowo – taka padła propozycja. Doszło nawet do głosowania tych propozycji, ale 12 „głosami przeciwko”, przy 4 „wstrzymujących się” i 4 „za” wniosek upadł. Czyli takiego sposobu podziału radni nie zaakceptowali. Ale bardzo szybko ten temat wrócił, szczególnie wśród radnych z miejscowości wiejskich, a szczególnie działaczy Kółek Rolniczych, którzy bardzo chcieli, żeby ten podział nastąpił. I już wtedy było wiadomo, że nie ma możliwości podziału terytorialnego, bo przepisy nie pozwalały, na ten czas, na taki podział. A możliwy był tylko, rozdział wspólnych organów, bo Miasto i Gmina Działdowo miała oddzielne granice, a wspólne organy. I pamiętam, 4 czerwca 1991 roku na sesji - 18 głosami „za” i chyba 1 „wstrzymującym się” Rada podjęła uchwałę, która poparła wniosek Gminy-Miasto Działdowo o rozdziale organów wspólnych dla Miasta i Gminy. Na podstawie tego wniosku, tej uchwały-Rada Ministrów podjęła uchwałę o podziale wspólnych organów, o siedzibach i miejscach tych siedzib. I od nowego roku, 1992 były dwie oddzielne jednostki ze swoimi organami. I pracowaliśmy praktycznie już jako dwie oddzielne gminy. Dla przypomnienia tylko powiem Państwu taką rzecz, - bo głosy były różne wtedy: „a po co się dzielicie, a dlaczego się dzielicie” - presja mieszkańców wsi była taka, żeby jednak podzielić. Że większość spraw, którymi się zajmuje Rada dotyczy spraw miejskich, a sprawami wiejskimi się nie zajmujemy. Po analizie potencjałów okazało się, że praktycznie jest możliwe funkcjonowanie dwóch oddzielnych organizmów, bo i terytorium i ilość mieszkańców pozwalała na tego typu działalność. Chociaż, powiadam, Miasto Działdowo ze względu na granice - jakie wcześniej miało- było ograniczone rozwojem. Na przykład nie mieliśmy możliwości zbudowania swojego wysypiska, nie mieliśmy możliwości zbudowania na swoich terytorium oczyszczalni ścieków. Już się stwarzały problemy, jak to rozwiązać? Myślę, że radni pierwszych kadencji, mając świadomość tej sytuacji, pozwolili na to, żebyśmy mogli współpracować w tym zakresie i bardzo szybko dogadaliśmy się w zakresie wspólnej budowy wysypiska odpadów, wspólnie opracowaliśmy strategię rozwoju Miasta i Gminy Działdowo. Wspólnie aplikowaliśmy o środki unijne z tzw. programów przedakcesyjnych. I myślę, że od samego początku ta współpraca między samorządami Miasta i Gminy układała się bardzo dobrze.

Teraz kilka słów chciałbym powiedzieć Państwu o sytuacji gospodarczej. Jak powiedziałem wcześniej, 1 stycznia 1991 roku już pracowaliśmy na bazie projektu budżetu opracowanego i przyjętego przez Radę Miasta i Gminy Działdowo. Jeśli chodzi o strukturę dochodów, bo również uchwalaliśmy nasze dochody, które ustawa nam pozwalała samodzielnie kształtować. A przypomnę - tymi dochodami własnymi był podatek od nieruchomości, od posiadania pojazdów, opłaty lokalne i dochody majątkowe z mienia Miasta i Gminy, które uzyskaliśmy w drodze komunalizacji mienia Skarbu Państwa. I struktura dochodów była taka, że większość dochodów była dochodami własnymi. Na 20 miliardów złotych - 14 miliardów. zł było dochodami własnymi, czyli zależało dużo od pracy organów, Urzędu Miasta, służb finansowych - czy te dochody zaplanowane uda nam się wykonać. Chcę Państwu powiedzieć, że chęć płacenia podatków w czasach PRL-u była niska. Ludzie jak nie musieli i nie było egzekucji, to praktycznie nie płacili tych podatków. I po analizie pierwszego kwartału okazało się, że znaczna część ludzi nie płaci podatków od nieruchomości i od posiadania pojazdów. A instytucją, która pośredniczyła w zbieraniu tych podatków była Poczta Polska. Oni praktycznie nie mieli instytucji egzekucji i właściwie, kto wpłacił to dobrze, kto nie wpłacił to praktycznie nie było reakcji ze strony poczty. I tutaj służby finansowe naszego miasta pokusiły się, żeby samodzielnie opracować metodologię i zasady windykacji należnych podatków i opłat. I chcę Państwu powiedzieć, że skutecznie, bo już w półroczu 1991 roku wskaźnik wykonania tych dochodów był całkiem przyzwoity. A do końca roku udało się nawet przekroczyć założony plan tych dochodów.

Jeśli chodzi teraz o wydatki, to 1/3 wszystkich wydatków w tym pierwszym budżecie stanowiły dotacje do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Właściwie wszystkie działania tego Przedsiębiorstwa były dotowane: gospodarka mieszkaniowa, dostawa wody, odbiór ścieków, wywóz nieczystości stałych. Przedsiębiorstwo zajmowało się również usługami pogrzebowymi, prowadzeniem bazaru itd. Zatrudnienie wynosiło wtedy około 370 osób i praktycznie koszty, które generowało Przedsiębiorstwo, głównie były związane z wydatkami osobowymi.

A jeśli chodzi teraz o infrastrukturę. Pamiętamy wszyscy, że w 1990 roku wody, no było mało, była racjonowana woda. W lato właściwie był zakaz podlewania i mycia samochodów. Jakość tej wody też nie była zbyt wysoka, bo nie była uzdatniana, ponieważ pozyskana była ze studni głębinowych, a nie było stacji uzdatniania wody. Ścieki surowe były wypuszczane do rzeki Działdówki, a wysypisko śmieci było dzikie na obszarze Wysoki. Czyli praktycznie wszystkie obiekty infrastruktury komunalnej trzeba było od nowa budować. Ale, żeby te inwestycje tak duże, w tak krótkim czasie wybudować - należało najpierw uporządkować finanse publiczne, które sami żeśmy kształtowali na bazie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. I żeby pozyskać środki na inwestycje trzeba było mieć nadwyżkę tzw. operacyjną, czyli tzw. wydatki bieżące musiały być mniejsze niż dochody bieżące, a to

nie była łatwa rzecz. Dlatego, żeby zmniejszyć, szczególnie, wydatki bieżące musieliśmy zrestrukturyzować całą gałąź gospodarki komunalnej. I tak: w pierwszej kolejności zostało sprywatyzowane jedno przedsiębiorstwo komunalne, czyli PBK - Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego. Zostało to Przedsiębiorstwo oddane w leasing pracowniczy. PGKiM został zrestrukturyzowany poprzez przekształcenie w spółkę komercyjną prawa handlowego, oczywiście, z głęboką restrukturyzacją, czyli wyłączeniem pewnych usług, które do tej pory PGKiM wykonywał, czyli usługi pogrzebowe, bazar. Były tam dwa zakłady, jeden remontowy, drugi budowlany- one też zostały wyłączone ze struktury tego Przedsiębiorstwa. I to Przedsiębiorstwo miało się zajmować tylko stricte usługami komunalnymi.

Następnie wszystkie jednostki Miasta i Gminy były poddane tzw. weryfikacji kosztowej, czyli podlegały analizie ekonomicznej, czyli musiały brać pod uwagę też swoje koszty, które praktycznie do tej pory nie były liczone. Szczególnie przedszkola miejskie, gdzie po dokładnej analizie frekwencji okazało się, że frekwencja jest niewiele większa jak 50%. A gotowość, trzeba było przyjmować na całą pulę zgłoszonych chętnych do przedszkola. Tu wprowadziliśmy tzw. opłatę dodatkową, dzięki której niektórzy mieszkańcy zweryfikowali swoje potrzeby przedszkolne i znacznie się ilość zmniejszyła chętnych do przedszkola, co też pozwoliło obniżyć koszty. Szczególnie te koszty puste za tzw. gotowość do świadczenia usługi.

Pierwszą inwestycją, którą samorząd podjął się robić to była stacja uzdatniania wody. Potrzeby mieszkańców były ogromne, bo praktycznie każdy wodę używał, i każdy wiedział, jakie skutki powoduje zła jakość wody, czyli czarne zlewy, duża ilość manganu, duża ilość żelaza – szkodliwa, jeśli chodzi o zdrowotność tego typu woda. Dlatego była to inwestycja oczekiwana i myślę, że bardzo słuszna.

Chcę Państwu powiedzieć jeszcze jedną rzecz, która moim zdaniem jest istotna, jeśli chodzi o tamte czasy. Pamiętam, jak zostałem zaproszony na posiedzenie pewnej komisji. Ta Komisja odbywała się w takim przedsiębiorstwie Poczta Polska Telegraf i Telefon. Komisja pod kierownictwem chyba dyrektora Poczty przydzielała abonamenty telefoniczne. Okazało się, że jeden, czy dwa numery telefonu zostały zwolnione i ta komisja te telefony miała przydzielić. Wiceprzewodniczącym tej komisji zawsze była pani Irena, to była naczelnik, a w przypadku burmistrza to zawsze był Burmistrz. Ja się zapytałem, a ilu chętnych jest? - To pan dyrektor powiedział 2,5 tysiąca.

Jak można podzielić 1 telefon na 2,5 tysiąca? Ale okazało się, po głębszej analizie tych podań, że wszyscy, którzy składali- mieszkańcy Działdowa- te podania pisali w deklaracji, że są gotowi zapłacić za tę usługę z góry. Dla mnie, jako młodego, 32-letniego burmistrza, zresztą prowadzącego również swoją działalność gospodarczą - doskonały rynek, tak? 2,5 tysiąca ludzi gotowych zapłacić z góry za usługi, których jeszcze nie mają. A dla

włodarzy tego Przedsiębiorstwa był kłopot - 2,5 tysiąca tych ludzi chce – jak im dostarczyć?. Muszę Państwu powiedzieć, że mimo moich rozmów, przekonywań - to Przedsiębiorstwo nie podjęło się realizacji. I powołaliśmy Społeczny Komitet Telefonizacji Miasta przy Burmistrzu Miasta, który w ciągu jednego roku zbudował- siłami społecznymi- małą infrastrukturę, która wszystkim chętnym mieszkańcom taką usługę dostarczyła. To jest taka miara tych zmian, gdzie dla nas to była, powiedzmy, szansa na rozwój, a dla poprzednich .powiedzmy. szefów - to był kłopot.

Również, jeśli chodzi o inne przedsięwzięcia, takie trudne, chociażby oczyszczalnia ścieków, gdzie koszt takiej oczyszczalni ścieków to były 2/3 budżetu. Było to przedsięwzięcie bardzo trudne. I tutaj muszę powiedzieć, że pan Grzegorz Kozłowski, który był od tych „spraw zagranicznych”, dowiedział się, że rząd duński ogłosił konkurs dla samorządów polskich na tzw. demonstracyjną oczyszczalnię ścieków. I myśmy taki wniosek konkursowy złożyli, udało nam się ten konkurs wygrać. I wspólnie z partnerem duńskim realizowaliśmy jedną chyba z pierwszych tego typu oczyszczalni w Polsce, z pomocą i we współpracy z partnerem zagranicznym, czyli państwem duńskim.

Szanowni Państwo, oczywiście, my -jako młodzi samorządowcy nie mieliśmy doświadczenia w tzw. „rządzeniu”. Ale byliśmy przekonani, że pracując -najczęściej od rana do wieczora-spełnimy przynajmniej te najważniejsze potrzeby naszych mieszkańców, związane z życiem w takim mieście, czyli w tej małej ojczyźnie. Bo uważaliśmy, że dostając tak ogromną szansę, czyli samodzielnego działania - możemy dużo więcej zrobić wspólnie, razem niż realizując jakieś odgórne zalecenia, jak było do tej pory. I przypuszczam, że ta I kadencja, dała podwaliny na dalszy rozwój miasta, bo wtedy powstała pierwsza strategia rozwoju naszego Miasta i Gminy. Mam przy sobie ten dokument, proszę Państwa. Ten dokument się nazywał: Informacja o działalności Zarządu Miasta i Gminy w Działdowie na okres od 18 marca 1990 roku do 30 czerwca 1991 roku. Był to dokument planistyczny, w którym jako Zarząd Miasta zobowiązaliśmy się do konkretnych działań, które będziemy przez te cztery lata wykonywali. I zachęcam, kogo to interesuje- do weryfikacji, czy te informacje w tej strategii, w tym planie rozwoju -udało się w dużej części, w małej części lub wcale zrealizować.

Ja mogę tylko do siebie powiedzieć, że jestem usatysfakcjonowany i szczęśliwy wręcz, że mogłem w tych pierwszych dwóch kadencjach pracować z ludźmi, którzy naprawdę byli pasjonatami-entuzjastami. Większość radnych I kadencji, proszę Państwa, czuli się zażenowani, że mają jakieś pieniądze brać – jako diety. Zadeklarowali, że wszystkie swoje diety, które dostają - przekażą na rzecz MOPS-u w Działdowie, a niektórzy, zdecydowali się przekazywać diety klubom sportowym. Sesje odbywały się, albo popołudniami -z reguły do północy, do 22⁰⁰, albo w soboty. Był ogromny entuzjazm. Frekwencja na posiedzeniach Rad była praktycznie zawsze 100%.

Jeśli chodzi o stronę medialną, muszę Państwu powiedzieć, że dużo osób zajmowało się informacją medialną. Tu są przedstawiciele lewicy, przedtem – SDRP i myślę, że nie uda się im nigdy rozproszyc tylu gazetek swoich, jakim był „Głos Lewicy”, jak udawało im się wtedy rozproszyc. Wtedy ludzie sobie zabierali te gazetki, kserowali, bo każdy chciał przeczytać, co tam się w mieście dzieje. No, oczywiście krytyczne uwagi do naszej działalności, bo to też w taki sposób się odbywało- krytyka była na porządku dziennym,. Praktycznie każde nasze działanie było krytykowane, chociażby prywatyzacja handlu. Na pierwszej stronie „Głosu Lewicy” był napis, że powstaną same butiki i nikt nie będzie chciał sprzedawać chleba i innych podstawowych produktów żywnościowych - to my, ze strachu żeśmy się zdecydowali, że w razie czego otworzymy swój sklep komunalny. Taki żeśmy otworzyli. Na rynku był sklep komunalny, który sprzedawał chleb, wędliny, mleko i masło. Ale po pół roku stwierdziliśmy, że tyle prywatnych sklepów powstawało; praktycznie każdy chciał sprzedawać, mleko, masło i chleb i żeśmy ten sklep zlikwidowali natychmiast, bo był niepotrzebny, ale oczywiście strach podsycany propagandą był ogromny.

Jeśli chodzi teraz o obszar budownictwa mieszkaniowego- byliśmy pierwszym samorządem w województwie ciechanowskim i jednym z niewielu, który w I kadencji podjął się budowy – ja mówię o nowym samorządzie, tym powstałym w 1990 roku - budowy bloków tzw. komunalnych. Wtedy szalała ogromna inflacja, a myśmy się podjęli budowy 52-mieszkaniowego bloku mieszkalnego. Oczywiście, w specjalnej procedurze, gdzie udział przyszłych lokatorów miał wynosić 20% -z możliwością potem wykupu. Oczywiście, bardzo trudno było zbudować, ale udało nam się ten blok zbudować, oczywiście z pomocą różnych instytucji. I następne kroki miały iść w dalsze budownictwo, ale już nie budowę samodzielnych, potężnych bloków, ale staraliśmy się, żeby wykorzystać bazę mieszkaniową, którą mamy i miał być program nadbudowy kolejnych pięter tych obecnych bloków. Już taki program był nawet przygotowany, ekspertyzy budowlane, żeby kolejne 300 mieszkań w tym trybie pozyskać. Nie skończyliśmy tego robić, bo w następnej kadencji już nie uzyskaliśmy 15 mandatów, tylko 9, także musiały być budowane koalicje, gdzie nastąpiły też i zmiany priorytetów i innych mechanizmów. Ale tak dla ciekawości powiem, że w tamtych czasach szukaliśmy sposobów finansowania budownictwa socjalnego, niby liberałowie, tak? młodzi ludzie uważaliśmy, że jednak dla tych najbiedniejszych ludzi trzeba te mieszkania budować i szukaliśmy sposobów finansowania w tamtych czasach. I wymyśliliśmy tzw. komunalne obligacje mieszkaniowe, które oczywiście miały swoje podstawy prawne, bo przy zbadaniu zasobów pieniężnych naszych mieszkańców, okazało się, że ludzie z miasta Działdowa mają dziesięć razy tyle na lokatach bankowych, ile wynosił nasz budżet. Czyli, pieniądze na rynku były gdzieś tam ulokowane. A sądziliśmy, że jak przedstawimy ofertę lokaty w papierach wartościowych, które są atrakcyjne, chociażby za te obligacje można było pozyskiwać

majątek gminy, na przykład lokale użytkowe, czy grunty, to znajdują się ludzie, którzy będą takie obligacje chcieli wykupić, a my dzięki tym środkom, będziemy mogli realizować nasz program mieszkaniowy. No, nie udało nam się tego sprawdzić, czy to by zadziałało, czy nie, ale taka idea też się urodziła. Pomysły były, chęć do działania też była ogromna, i tak, jak powiedział tutaj pan profesor, wiele rzeczy się w samorządzie udało.

Myślę, że nam - samorządowcom I i II kadencji też się sporo udało, oczywiście nie wszystko. Mówię szczerze, że niektórych naszych koncepcji nie udało się zrealizować z różnych powodów, ale podwaliny pod rozwój na pewno udało nam się stworzyć.

Stworzyliśmy też pewną taką atmosferę współpracy. Jako jeden z niewielu samorządów współpracujemy do dzisiaj, szczególnie z Gminą Działdowo. Ale również na bazie Ekologicznego Związku Gmin, który powołaliśmy wspólnie - realizowaliśmy zadania w zakresie gospodarki odpadami. Na prośbę przedsiębiorców szukaliśmy pewnej formuły wsparcia biznesu działdowskiego. I tutaj, dzięki środkom unijnym, powołaliśmy Działdowską Agencję Rozwoju, która zajęła się wspieraniem powstawania biznesu. Biznesu prowadzonego w naszym mieście, w naszej gminie, w naszym, później powiecie. I też chyba tutaj nastąpił sukces, bo wśród różnych inicjatyw tego typu w Polsce - nasza Działdowska Agencja Rozwoju zalicza się do jednych z najlepszych. Dzięki prężności struktury Działdowskiej Agencji Rozwoju - następna inicjatywa, czyli powołanie regionalnych funduszy poręczeniowych w Działdowie, bo nawet region nie miał takich kapitałów, żeby móc utworzyć regionalną strukturę, dlatego powołany został w Działdowie, z siedzibą w Działdowie. Mamy instytucję regionalną, która też świadczy wsparcie biznesowi, szczególnie Miasta i Gminy Działdowo, powiatu działdowskiego, ale nie tylko - całemu regionowi i często nawet z innych części naszego kraju.

Szanowni Państwo, chciałbym podziękować wszystkim tym, z którymi pracowałem. Z „Solidarności”, szczególnie panu Willenbergowi, który był przewodniczącym. Wszystkim członkom oddziału „Solidarności”, bo to dzięki wielkiemu ruchowi „Solidarności” w Polsce mogły nastąpić przemiany ustrojowe, w tym powstanie samorządu lokalnego. Podziękować wszystkim radnym, z którymi pracowałem, pracownikom, którzy w pocie czoła pracowali, żeby te nasze, czasem dziwne pomysły, czasem może i niemożliwe-musieli realizować. Serdecznie wszystkim dziękuję. To była wielka przyjemność i satysfakcja dla mnie osobiście, że mogłem w tak pięknym projekcie w naszym kraju uczestniczyć.

I chciałbym, proszę Państwa, na koniec wręczyć bukiet kwiatów osobie, która praktycznie od zawsze w tym samorządzie była. Bo jeszcze była za czasów poprzedniego ustroju i jest do dzisiaj. A tą osobą jest pani Grażynka Nadratowska. Na jej ręce chcę złożyć kwiaty.*(oklaski)*Jest to mój wyraz szacunku dla wszystkich pracowników, wszystkich samorządowców. Dziękuję Państwu za uwagę.*(oklaski)*.

Pan Mirosław ZIELIŃSKI – Przewodniczący Rady Gminy:

Dziękuję, panie Starosto, za rys historyczny naszych samorządów. Myślę, że ten podział samorządów dobry był, bo współpracujemy do dziś w różnych dziedzinach. Nikt się na nikogo nie gniewa, myślę że jeden i drugi samorząd skutecznie się rozwija.

Proszę Państwa, poproszę teraz o zabranie głosu posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, pana Stanisława Żelichowskiego. Zapraszam, panie pośle.

Pan Stanisław ŻELICHOWSKI – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:

Szanowni panowie Przewodniczący! Szanowny pośle! Szanowne panie i panowie!

Chcę przede wszystkim podziękować za zaproszenie i jako człowiek, który był po drugiej stronie w jakimś sensie tej barykady, która podejmowała decyzję, czyli byłem w parlamencie jak się rozpoczynały nasze przemiany ustrojowe- to takie dwie, trzy refleksje, bo nie chcę za dużo zabierać czasu.

Pierwsza to była taka, że poprzedni system upadł nie tylko dlatego, że był moralnie szkodliwy, był ekonomicznie niewydolny. Sytuacja jaką, Państwo zostało po upadku systemu była w wielu dziedzinach trudna do pozazdrosczenia. Wówczas, tak jak nasz wielki rodak Stefan Żeromski pisał, że „Polacy, żeby mogli robić wielkie rzeczy, muszą mieć wielkie idee, wielkie cele”. Jak wielkie cele są to jesteśmy w stanie wiele rzeczy zrealizować, o czym mówił już Starosta, jakie cele sobie stawiano i jak realizowano. Tak wówczas była taka sytuacja, że jak się patrzyło, wiadomo było, że perspektywą Polski jest wejście w struktury europejskie. Z tym, że co było podobne do tych krajów dawnej piętnastki. No jak duże miasta jeszcze niewiele odstawały, im od dużych miasta tym była większa przepaść i chodziło o to, żeby spróbować tę przepaść jakoś zasypać nie mając środków, nie mając różnych innych historii - trzeba było stworzyć system instrumentów prawnych, organizacyjnych i ekonomicznych. I jednym z tych instrumentów była właśnie ustawa samorządowa. Chodziło o to, żeby byli gospodarze poszczególnych małych ojczyzn. Dziś jak patrzyłem na te wszystkie slajdy, które tu się przewijają przed naszymi oczyma, to widać, że możemy dziś nie mieć kompleksu przed nikim. Ja, jak byłem w wielu Państwa wieku, to moje pokolenie porównywało się do Czechosłowacji, NRD, Węgier i te porównywania nie za bardzo dla nas wychodziły dobrze. Dziś młodzi Polacy porównują się do Niemców, Francuzów, Anglików co jest naturalne. I znowu te porównania dla nas nie wypadają za bardzo dobrze Ale pamiętam, jak wchodziliśmy do Unii Europejskiej to PKB, czy zasobność polskich rodzin na jednego mieszkańca, już nie mówię o takich krajach jak Niemcy, czy Francuzi, czy Anglicy, ale do Włoch, to było jak jedno do ośmiu. Dziś, mimo kryzysu jest to jeden do czterech. Mimo tego kryzysu Polska zrobiła bardzo duży postęp do przodu.

I teraz jesteśmy w takim momencie, że chodzi o to, żeby samorząd potraktować w takiej formule i tak to się dzieje, jak bieg sztafetowy - ja w młodości, żeby skończyć studia musiałem uprawiać sport zawodowo, byłem biegaczem w sztafecie 400 metrów. I tu słuchając Państwa widzę, że działacie podobnie. Każda kadencja ma dać jak najszybszą i najmocniejszą zmianę. Tego Państwu życzę, żeby te zmiany były jak najmocniejsze. Ale myślę, że to, że dziś Polska tak bardzo się zmieniła. Ta Polska poza wielkimi miastami również, to jest duża zasługa samorządów pracujących w poszczególnych kadencjach. Wszystkim Państwu - jako przedstawiciel społeczeństwa w parlamencie - chcę za to serdecznie bardzo podziękować, za tą pracę. Starosta mówił, że też krytyka nie jest obca społeczeństwu. Ja powiem, że kiedyś żołnierz amerykański rozmawiał z żołnierzem rosyjskim i ten amerykański mówi: „Wiesz, u nas jest taka demokracja, że nawet prezydenta możemy krytykować”, a Rosjanin mówi: „My też możemy, tylko tyle, że Waszego”. Więc ja życzę Państwu, żeby ta krytyka samorządów trochę się dotyczyła, ale żeby obok krytyki było również słowa uznania, które składam na rzecz wszystkich samorządów, bo dokonaliśmy Państwo wielkiej rzeczy i oby to, co było najlepszym utrzymać, a to co było przeciętne i słabe poprawić-tego wszystkim życzę. Dziękuję za uwagę. (*oklaski*)

Pan Mirosław ZIELIŃSKI – Przewodniczący Rady Gminy:

Dziękuję bardzo, Panie pośle. Zapraszam radną Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, panią Teresę Nowakowską.

Pani Teresa NOWAKOWSKA – radna Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego:

Szanowni Państwo! Panie Burmistrzu! Panie Wójcie! Panowie Przewodniczący!

Nareszcie kobieta dorwała się do mikrofonu, bo tylko sami panowie -*póki co (wesolość na sali)*

W pierwszej kolejności chciałam przekazać Państwu wszystkim dostojnym gościom również życzenia od pana Marszałka naszego wojewódzkiego samorządu, od pana marszałka Brzezina. Są jednakowe i dla jednego samorządu, i dla drugiego, także nie będą się powtarzać.

Szanowny Panie Burmistrzu! Szanowny Panie Wójcie!

I tu jest cytat, „Zmiany w Polsce lokalnej są widoczne. Widoczna jest twórcza wizja, zapobiegliwość i skuteczność lokalnych władz. Mieszkańcy to doceniają. Dziś Polska stoi samorządem i trudno sobie wyobrazić, żeby jak za PRL-u o wszystkim miała decydować Warszawa”.

Kierowany do Państwa list na obchody 25-lecia samorządu terytorialnego w Działdowie rozpoczynam od zacytowania słów profesora Michała Kuleszy jednego z twórców reformy

samorządu terytorialnego z lat 1990-1998. Profesor nie doczekał święta ćwierćwiecza wolnej i samorządowej Polski. Ale z jego dorobku korzystamy współcześnie wszyscy i w pracy zawodowej, i w życiu codziennym. 25-lecie samorządu terytorialnego, to ważne święto, bo całe życie społeczne, od gminy po województwo jest organizowane i kształtowane przez samorządy. Jest zarządzane przez ludzi rozpoznawalnych w swoich środowiskach, cieszących się w nich społecznym zaufaniem i poparciem, weryfikowanym w wyborach samorządowych. Kiedyś, to my nauczyliśmy się samorządności od naszych zachodnich sąsiadów, a teraz z naszych doświadczeń korzystają inne kraje. To niebywały sukces społeczności lokalnych, ich liderów, a więc i zdobycz całej Polski. W imieniu samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego składam Państwu serdeczne gratulacje, podziękowania i życzenia dalszej, owocnej współpracy na rzecz mieszkańców Warmii i Mazur I tu jest podpis Pana Marszałka, Gustaw Marek Brzezin.

I tak jak to kobiety, jeszcze od siebie.

Szanowni Państwo!

Dzisiejsze spotkanie jest naprawdę doniosłym wydarzeniem, a jednocześnie okazją, by docenić i podkreślić pozytywne zmiany zachodzące w całym kraju. A szczególnie na terenach odległych od dużych ośrodków - wszędzie widoczna jest twórcza myśl, praca zapobiegliwość, skuteczność działań samorządowców lokalnych. Uważam, że w dużym stopniu doceniają te dokonania sami mieszkańcy w terenie. Dziś Polska, jak nigdy dotąd, samorządem stoi. Pięknieją nasze miasta i wsie, zarówno w zakresie realizacji nowoczesnego budownictwa, nowych dróg, nowych obiektów, oświaty, nowych zadbanych przedszkoli, boisk sportowych, nowych zakładów pracy, obiektów handlowych i nawet parków. Szkoda, że nie może być świadkiem tych dokonań właśnie pan profesor Michał Kulesza. Że nie może uczestniczyć, żeby zobaczyć, ile w tym kraju zostało dzięki tej reformie dokonane. Z jego dorobku, z jego pomysłu korzystamy i będziemy go realizować przez następne dziesięciolecia.

25-lecie samorządu terytorialnego to ważna i doniosła uroczystość, to święto nas wszystkich Polaków. Całe życie społeczne, począwszy od gmin do województw jest kształtowane, organizowane, zarządzane, realizowane przez samorządy. Realizowane przez ludzi znanych w środowisku, cieszących się zaufaniem i poparciem, zweryfikowanym przez wyborców. Dziś możemy my, w Polsce – Polacy służyć niejednokrotnie jako wzór, tak jak tu było wspomniane, dla wielu krajów, nie tylko w Europie, ale nawet i poza naszym kontynentem. Jest to również zasługa obecnych tu naszych samorządowców na tej sali i w prezydium, w tym coraz młodszego pokolenia. Możecie Państwo popatrzeć na te młode twarze – jest to również sukces wyborców, że świadomie stawiają na doświadczenie, ale przede wszystkim

na młodych ludzi, którzy są naszą przyszłością. Świadomość ta przekłada się na sukces społeczności lokalnych i sukces całego kraju. Kończąc pragnę przekazać również na piśmie życzenia, które przeczytałam Panu Burmistrzowi, Panu Wójtowi i naszym samorządowcom. Pragnę przede wszystkim podziękować za zaproszenie mnie na dzisiejszą uroczystość. Nie ukrywam, że dla mnie jest to naprawdę zaszczyt. Co prawda nie zgodziłabym się ze wszystkimi tutaj, z całą charakterystyką jeśli chodzi o stare czasy. Powiem nieskromnie, bo tu siedzi wiele osób, które ze mną pracowały - nasz teren, nie mówię o całym kraju, ale moi pracownicy naprawdę się starali, żebyśmy nie byli na końcu, a było to trudne województwo wtedy, bo było to województwo ciechanowskie, gdzie myśmy żadnych układów w starych czasach nie mieli, bo myśmy przeszli z jednego województwa do drugiego i nie było to łatwe. Ale podejmowane były starania, żeby nasza okolica nie była na końcu, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy. Bo już i w tamtym czasie były przygotowane sprawy oczyszczalni ścieków, również stacja uzdatniania wody - także pomysły też już były. Ale dobrze, że to się skończyło wtedy i, że zaistniała inna sytuacja i inne możliwości, byście Państwo mogli dokonania te wszystkie zrealizować pod potrzeby nas wszystkich. Gratuluję wszystkich osiągnięć, cieszę się bardzo, że jest coraz więcej ludzi młodych, że tacy jak ja już powinni odejść. Ale pamiętajcie jeszcze, Szanowni wyborcy, że w samorządach powinny być też kobiety. Dziękuję.*(oklaski)*

Pan Mirosław ZIELIŃSKI – Przewodniczący Rady Gminy:

Dziękuję Pani radnej. Proszę o zabranie głosu posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, pana Piotra Cieślińskiego.

Pan Piotr CIEŚLIŃSKI – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:

Szanowni Państwo!

Nie sposób ukryć mojego zadowolenia i wielkiej ulgi, że nie znalazłem się wśród tych panów, którzy przed kobietą dorwali się do głosu. *(wesolość na sali)*

Panowie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Panie Wójcie! Panie Starosto! Czcigodni Księża! Panie i panowie Radni! Szanowni Goście! Drodzy Państwo!

Wsluchując się w głosy, myśli, moich poprzedników nasuwa się pewna refleksja, oto taka, iż największym sukcesem w naszych minionych 26 lat przemian, które w tym czasie nastąpiły jest niewątpliwie odrodzona samorządność. Odrodzona samorządność, która pozwoliła na wyzwolenie w obywatelach obywatelskiej wielkiej energii, która dała też odwagę i możliwość do tego, aby współdecydować o losach tych, którzy wokół nas, ale również o swoich losach, właśnie w lokalnej społeczności, w lokalnym środowisku. Droga ta nie była krótka, była wyboista, była zawiła. Często trudna do zidentyfikowania, w którym kierunku powinniśmy pójść, jeśli chodzi o decydowanie o przyszłości lokalnej społeczności.

A zaczęło się w 1980 roku, podczas pierwszego zjazdu NSZZ „Solidarność”, kiedy to powstał program Solidarna Rzeczypospolita, i kiedy to czekaliśmy aż 10 lat na to, aby istotne zapisy właśnie w tym programie mogły ujrzeć światło dzienne tak, abyśmy 27 maja roku 1990 mogli zdecydować, kto będzie decydował o tym co dookoła nas tak, abyśmy mogli po raz pierwszy w powojennej Polsce wziąć udział w wolnych wyborach. Istotę tych wyborów znakomicie oddają słowa ówczesnego premiera, pierwszego premiera Rzeczypospolitej Tadeusza Mazowieckiego, który mówił, iż Rzeczypospolita lokalna przechodzi w ręce społeczności, które je zamieszkają. Będzie ona taka, jaką one same potrafią ją stworzyć. Słowa te- jak pokazuje rzeczywistość i historia-są ponadczasowe i znakomicie oddają istotę samorządności. Bo któż, drodzy Państwo, lepiej może znać problemy lokalnej społeczności, ich pomysły, ich potrzeby- jak nie właśnie oni.

Szanowni Państwo, oglądałem wszystkie te obrazki, które pokazywały się w czasie prezentacji, w czasie wystąpień, i jestem naprawdę pod wielkim wrażeniem i wiem, że to te 25 lat sprawiło, że samorządowcy, którzy decydowali o tym, aby one właśnie wyglądały tak, a nie inaczej -musieli niejednokrotnie zdobywać się też na wielką odwagę. Wielką odwagę chociażby we wkładzie własnym w inwestycje, które mogły być pokryte ze środków Unii Europejskiej. Jesteśmy krajem, który najlepiej wykorzystywał środki europejskie - dzięki temu Polska jest świeża, Polska jest piękna. Polska tym się różni od krajów europejskich, że wszystko u nas, drodzy Państwo, jest świeże i nowoczesne właśnie. Gdzie indziej, owszem prowadzone są inwestycje, remonty, przebudowy. Ale u nas wszystko było budowane od podstaw, dzięki temu - piękne mosty, piękne drogi, piękne hotele, piękna turystyka, infrastruktura. Ale na to trzeba było ciężko zapracować.

I tak nie do końca też mogę się zgodzić ze słowami Pana profesora, choć w większości oddały one tą rzeczywistość, ale uważam, że jeśli dzieje się tak, że w lokalnej społeczności, w samorządach powstają - uważam to wybitnie odosobnione przypadki - jakieś kliki, jakieś niejasne interesy to właśnie od tego jest samorządność, aby na przykład przeprowadzić referendum, na przykład w sposób istotny wpłynąć na zmianę tej władzy, a najdalej już w wyborach. I tak, jak na początku zaczynaliśmy od 42% frekwencji w wyborach samorządowych, tak my tej samorządności i udziału w lokalnych wyborach się uczymy. Dzisiaj mamy budżety obywatelskie, gdzie burmistrz, wójt, prezydent przeznacza środki na to, aby właśnie lokalna społeczność decydowała o tym, który chodnik zbudować, którą drogę poprawić itd.

Serdecznie chciałbym pogratulować władzom Gminy Działdowo, ale również swoje gratulacje i podziękowania kieruję do wszystkich tych, którzy chociaż w najmniejszym stopniu przez te 25 lat przyczynili się do tego, że tak pięknie wygląda wasza gmina, wasz

powiat. Mam tu na myśli w dużej mierze również Państwa urzędników, którzy tą mrówczą pracą musieli uczynić tak, aby wszystko było w jak najlepszym ładu i porządku, tak aby maksymalnie również te wspomniane przeze mnie środki z Unii Europejskiej chociażby wykorzystać. Serdecznie gratuluję i dziękuję. (oklaski)

Pan Mirosław ZIELIŃSKI – Przewodniczący Rady Gminy:

Dziękuję, Panie pośle! Szanowni Państwo! Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos z sali. Jeżeli nie, pozwólcie Państwo, że jeszcze odczytam:

Uczestnicy uroczystej sesji Rady Gminy Działdowo i Rady Miasta Działdowo!
Szanowni Państwo!

Reforma samorządowa była pierwszą inicjatywą ustawodawczą odrodzonego Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Jako były samorządowiec, a obecny senator Rzeczypospolitej Polskiej czuję więc podwójną dumę i radość podczas obchodów 25-lecia samorządności. Gdy zespół profesora Jerzego Regulskiego przygotowywał projekt tych ustaw samorządowych, nie chodziło jedynie o możliwość przeprowadzenia wyborów do samorządów. Chodziło przede wszystkim o fundamentalne zmiany polskiego ustroju. Od 25 lat samorząd to - życie społeczne i gospodarcze. To dorobek kulturowy i tożsamość małych ojczyzn. To do nas samych należy dbałość o naszą małą ojczyznę. Bo, jak w przeddzień wyborów 27 maja 1990 roku powiedział premier Tadeusz Mazowiecki: "Rzeczypospolita Lokalna będzie taka, jaką społeczności ją zamieszkujące same potrafią stworzyć". Wierzę, że 25 lat funkcjonowania samorządu gminnego pokazało, jak wiele można zmienić i zbudować, gdy znaczącą część spraw powierzy się prawdziwym gospodarzom danego terenu. Cieszę się, że jubileusz samorządności stał się okazją do wspólnego świętowania oraz uhonorowania i złożenia podziękowań przede wszystkim osobom, które angażując się w sprawy Gminy i Miasta Działdowo, wspomagały ich rozwój.

Szanowni Państwo, obowiązki parlamentarne nie pozwalają mi osobiście uczestniczyć w naszej uroczystości, Niemniej jednak proszę przyjąć ode mnie serdeczne życzenia z okazji jubileuszu 25-lecia samorządu.

Panu Wójtowi, panu Burmistrzowi, Przewodniczącym Rad, Państwu radnym, pracownikom urzędów obecnym i byłym składam podziękowania i gratulacje za pracę włożoną w rozwój wspólnej, małej ojczyzny. Życzę Państwu wszelkiej pomyślności oraz samych sukcesów w przyszłości. Podpisał się, proszę Państwa, Senator Rzeczypospolitej Polskiej pan Stanisław Gorczyca.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady Miasta:

Szanowni Państwo, a teraz coś dla ucha, dla przyjemności. Muzyka łagodzi obyczaje, Państwowa Szkoła Muzyczna im. Arno Kanta w Działdowie bierze czynnego udziału w życiu kulturalnym naszego miasta. Organizuje popisy poszczególnych klas instrumentalnych, koncerty i audycje muzyczne dla szkół i przedszkoli, recitale absolwentów. Organizuje też koncerty okolicznościowe i rocznicowe. Szczególną popularnością cieszą się koncerty w wykonaniu nauczycieli tej szkoły. Odbywają się one kilka razy w roku i przybliżają słuchaczom najpiękniejsze fragmenty muzyki poważnej. W koncercie wystąpią: Pan dyrektor Szkoły mgr Zbigniew Ciucias, pani mgr Judyta Kwiatkowska i pani mgr Anna Gwarda. Zapraszamy Państwa bardzo serdecznie.

Uczestnicy sesji wysłuchali przepięknego koncertu w wykonaniu nauczycieli instrumentalistów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Arno Kanta w Działdowie(oklaski).

.....Po zakończeniu koncertu -dyrektor Szkoły, pan Zbigniew Ciucias podziękował za wysłuchanie koncertu i zaprosił na koncerty do Szkoły Muzycznej.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady Miasta:

Z przyjemnością wysłuchaliśmy muzyki i śpiewu Państwa profesorów. Była to naprawdę uczta muzyczna i duchowa – dziękujemy za to i Państwa zapraszamy na dalsze koncerty.

Pan Mirosław ZIELIŃSKI – Przewodniczący Rady Gminy:

Szanowni Państwo, pozwólcie, że przed zamknięciem tej uroczystej sesji złożymy Państwu serdeczne podziękowania i życzenia.

Z okazji Dnia Samorządowca wszystkim osobom przyczyniającym się do propagowania idei samorządności składam serdeczne gratulacje i podziękowania za wspólną troskę i pracę na rzecz rozwoju naszych wspólnot lokalnych oraz kształtowania przynależności do naszych małych ojczyzn.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady Miasta:

Dziękuję Radzie Miasta i Radzie Gminy Działdowo, Burmistrzowi i Wójtowi oraz pracownikom Urzędu Miasta i Urzędu Gminy za wspólne zorganizowanie tej uroczystej sesji. Wszystkim Państwu gratuluję dokonań całego XXV-lecia. Z serca życzę kolejnych sukcesów. Składam najlepsze życzenia wszystkim samorządowcom, by ze swej pracy czerpali satysfakcję i by przynosiła ona dobre owoce lokalnym wspólnotom.

Pan Mirosław ZIELIŃSKI – Przewodniczący Rady Gminy:

Szanowni Państwo, dziękujemy za udział w dzisiejszej sesji.

Zamykamy uroczystą wspólną sesję Rady Miasta Działdowo i Rady Gminy Działdowo

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady Miasta:

Wszystkich Gości zapraszamy na skromny poczęstunek, w formie bufetu, w holu przed wejściem do sali. Dziękuję Państwu za udział w tej uroczystej sesji.(oklaski)

Protokołowała
G.Nadratowska

Przewodniczący Rady
Romuald Remiszewski